

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VIII kadencja



Odpowiedzi

na oświadczenia złożone przez senatorów
na 67. posiedzeniu Senatu

Warszawa
2015 r.

SPIS TREŚCI

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 67. posiedzeniu Senatu:

senatora Przemysława Błaszczyka.....	7
senatora Roberta Dowhana.....	11
senatora Stanisława Gogacza.....	18
senatora Jana Marii Jackowskiego oraz senatora Marka Martynowskiego.....	20
senatorów Jana Marii Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Michała Seweryńskiego, Jerzego Chróścikowskiego, Kazimierza Wiatra, Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Biereckiego, Stanisława Gogacza, Wiesława Dobkowskiego, Mieczysława Gila, Kazimierza Jaworskiego, Marii Koc, Andrzeja Pająka oraz Bogdana Pęka	22
senatora Stanisława Karczewskiego	25
senatora Ryszarda Knosali.....	27
senatora Andrzeja Kobiaka	34
senator Marii Koc oraz senatora Bohdana Paszkowskiego	37
senatorów Marii Koc, Bogdana Pęka oraz Roberta Mamąta	40
senatorów Marii Koc, Bogdana Pęka, Wojciecha Skurkiewicza oraz Bohdana Paszkowskiego	41
senatorów Marka Martynowskiego, Bogdana Pęka, Wojciecha Skurkiewicza, Roberta Mamąta, Przemysława Błaszczyka, Andrzeja Pająka oraz Jana Marii Jackowskiego	43
senatorów Marka Martynowskiego, Bogdana Pęka, Wojciecha Skurkiewicza, Roberta Mamąta, Andrzeja Pająka oraz Jana Marii Jackowskiego	45
senatora Zbigniewa Meresa.....	48
senatora Andrzeja Misiółka.....	56
senatora Rafała Muchackiego	58
senatora Andrzeja Pająka	68
senatora Andrzeja Persona.....	71
senatora Mariana Poślednika.....	82
senatora Zdzisława Pupy	90
senator Janiny Sagatowskiej.....	94
senatora Wojciecha Skurkiewicza	97

senatorów Krzysztofa Słonia, Grzegorza Biereckiego, Janiny Sagatowskiej, Andrzeja Pajaka, Marka Martynowskiego, Wiesława Dobkowskiego, Mieczysława Gila, Kazimierza Jaworskiego, Marii Koc, Waldemara Kraski, Jana Marii Jackowskiego oraz Doroty Czudowskiej.....	103
senatora Grzegorza Wojciechowskiego	106
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Jana Marii Jackowskiego, Bohdana Paszkowskiego oraz Roberta Mamąta	113

67. POSIEDZENIE SENATU

(18 grudnia 2014 r.)

Oświadczenie senatora Przemysława Błaszczyka

skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym nadzór nad systemem Państwowe Ratownictwo Medyczne na terenie kraju sprawuje minister właściwy do spraw zdrowia. To on, zgodnie z art. 20 pkt 1 ustawy, zatwierdza wojewódzki plan działania systemu i jego aktualizację.

Proszę o wyjaśnienie, dlaczego mieszkańcy powiatu łęczyckiego obsługiwani są przez zaledwie dwie karetki ratownictwa medycznego oraz dlaczego mimo wielu interwencji zarówno mieszkańców, jak i władz powiatu odmówiono wprowadzenia zmian w planie działania systemu i przyznania trzeciej karetki do obsługi powiatu łęczyckiego.

Jednocześnie proszę o wyjaśnienie, czy obecnie działający na obszarze powiatu łęczyckiego plan działania systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne jest zgodny z przywołanymi przepisami prawa i czy w najbliższym czasie możliwa jest jego zmiana polegająca na przyznaniu trzeciej karetki do obsługi powiatu łęczyckiego.

Zgodnie z obowiązującym planem działania systemów Państwowe Ratownictwo Medyczne dla województwa łódzkiego powiat łęczycki oraz gmina Bielawy z powiatu łowickiego zabezpieczane są przez dwie karetki ratownictwa medycznego. Jest to obszar zamieszkały przez ponad 58 tysięcy mieszkańców. Wcześniej ten sam obszar zabezpieczony był przez trzy karetki. Wprowadzona zmiana jest bardzo niekorzystna dla mieszkańców powiatu łęczyckiego i niesie realne zagrożenia dla ich życia i zdrowia.

Zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym system Państwowe Ratownictwo Medyczne działa na obszarze województwa na podstawie wojewódzkiego planu działania systemu sporządzonego przez wojewodę. Kolejne postanowienia przywołanego przepisu określają między innymi części składowe planu, sposób jego zatwierdzenia i sposób wprowadzania zmian.

Uszczegółowienie wytycznych ustawowych znajduje się w rozporządzeniu ministra zdrowia z dnia 21 grudnia 2010 r. w sprawie wojewódzkiego planu działania systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne oraz kryteriów kalkulacji kosztów działalności zespołów ratownictwa medycznego. W akcie wykonawczym czytamy, że plan zawiera charakterystykę potencjalnych zagrożeń dla życia lub zdrowia ludzi, mogących wystąpić na obszarze województwa, z uwzględnieniem specyfiki zagrożeń lokalnych, w tym w szczególności danych dotyczących sieci komunikacyjnej, w tym dróg, którymi przewożone są towary niebezpieczne w rozumieniu ustawy z dnia 28 października 2002 r. o przewozie drogowym towarów niebezpiecznych, struktury demograficznej i urbanistyki, ze szczególnym uwzględnieniem zakładów o zwiększonym ryzyku i zakładów o dużym ryzyku w rozumieniu ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska.

Wydaje się, że przy opracowaniu planu dla obszaru powiatu łęczyckiego, wbrew zapisom prawa, nie wzięto pod uwagę wskaźnika ludnościowego, bliskości autostrady i linii kolejowej, lotniska, dwóch rzek, zakładu karnego, domów pomocy społecznej. Ponadto, zgodnie z przepisem art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym, „wojewoda podejmuje działania organizacyjne zmierzające do zapewnienia następujących parametrów czasu dotarcia na miejsce zdarzenia dla zespołu ratownictwa medycznego od chwili przyjęcia zgłoszenia przez dyspozytora medycznego:

1) mediana czasu dotarcia – w skali każdego miesiąca – jest nie większa niż 8 minut w mieście powyżej 10 tysięcy mieszkańców i 15 minut poza miastem powyżej 10 tysięcy mieszkańców;

2) trzeci kwartyl czasu dotarcia – w skali każdego miesiąca – jest nie większy niż 12 minut w mieście powyżej 10 tysięcy mieszkańców i 20 minut poza miastem powyżej 10 tysięcy mieszkańców;

3) maksymalny czas dotarcia nie może być dłuższy niż 15 minut w mieście powyżej 10 tysięcy mieszkańców i 20 minut poza miastem powyżej 10 tysięcy mieszkańców”.

Obecnie czas oczekiwania na przyjazd zespołu ratownictwa medycznego zdecydowanie przekracza wskazane parametry czasowe.

Przegląd lokalnej prasy pozwala wskazać następujące zdarzenia obrażające działanie systemu w powiecie łęczyckim:

— 31.07.2014 r. – Gazeta Łódzka – ambulans do Łęczycy wzywany był z Piątku;

— 13.07.2014 r. – chłopca ratuje straż pożarna OSP Piątek i Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza z Łęczycy oraz śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego;

— 30.05.2014 r. – strażacy udzielają pierwszej pomocy.

Wskazane wyżej sytuacje stwarzają realne zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi nie tylko dlatego, że ich życie pozostawione jest w rękach osób niebędących ratownikami medycznymi, ale też dlatego, że w tym samym czasie pozbawia się ludność ochrony, na przykład w razie wystąpienia pożaru. Ponadto konieczność podejmowania interwencji przez inne służby czy jednostki niebędące pogotowiem ratunkowym znacznie podwyższa koszty pomocy ratunkowej.

Na uwagę zasługuje fakt, iż o potrzebie zmiany planu poprzez zwiększenie liczby karetek przydzielonych do obszaru powiatu łęczyckiego alarmują nie tylko mieszkańcy powiatu, lecz również władze powiatu. Sama pani wojewoda województwa łódzkiego zdaje się podzielać obawy mieszkańców, ale mimo to do zmiany planu do chwili obecnej nie doszło.

Na zakończenie wskazuję, że w obecnej sytuacji powiatu łęczyckiego – powiat ten wraz z gminą Bielawy obsługują dwie karetki ratownictwa medycznego – istnieje bezpośrednie niebezpieczeństwo grożące nastąpieniem skutku w postaci śmierci, ciężkiego uszkodzenia ciała człowieka, a z całą pewnością zwiększa takie zagrożenie.

W związku z powyższym wnoszę jak na wstępie.

Z poważaniem
Przemysław Błaszczyk

Odpowiedź

Warszawa, 21 stycznia 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 23 grudnia 2014 r., znak: BPS/043-67-2865/14, przy którym przesłano oświadczenie złożone przez Senatora Przemysława Błaszczyka podczas 67. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 grudnia 2014 r., w sprawie funkcjonowania systemu ratownictwa medycznego w powiecie łęczyckim, uprzejmie informuję, co następuje.

Na wstępie podkreślić należy, iż w myśl art. 19 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. z 2013 r., poz. 757 z późn. zm.) nadzór nad systemem na terenie kraju sprawuje minister właściwy do spraw zdrowia, zaś planowanie, organizowanie, koordynowanie systemu oraz nadzór nad systemem na terenie województwa jest zadaniem Wojewody. W ramach nadzoru,

o którym mowa powyżej, Wojewoda sporządza wojewódzki plan działania systemu, który jest następnie zatwierdzany przez Ministra Zdrowia, zgodnie z procedurą określoną w art. 21 ww. ustawy. Zgodnie z art. 21 ust. 3 pkt 2 Plan obejmuje w szczególności informacje o liczbie i rozmieszczeniu na obszarze województwa jednostek systemu, tj. szpitalnych oddziałów ratunkowych i zespołów ratownictwa medycznego, w tym lotniczych zespołów ratownictwa medycznego.

Mając na uwadze powyższe Minister Zdrowia wystąpił do Wojewody Łódzkiego z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie. Wojewoda poinformował, że w rejonie operacyjnym nr 10/02 obejmującym swym działaniem: miasto i gminę Łęczycyca, gminę Daszyna, Górę Św. Małgorzaty, Grabów, Piątek, Świnice Warckie, Witonię oraz gminę Bielawy z powiatu łowickiego, stacjonuje:

- jeden całodobowy podstawowy ZRM w Piątku oraz
- jeden całodobowy specjalistyczny ZRM w Łęczycy.

Dokonana przez Wojewodę analiza czasów dotarcia ZRM w I, II i III kwartale 2014 r., w rejonie operacyjnym nr 10/02, wskazała na występujące poza miastem przekroczenia ustawowych czasów dotarcia. W związku z powyższym Wojewoda podjął działania mające na celu poprawę funkcjonowania systemu ratownictwa medycznego w powiecie łęczyckim, m.in. wnioskował do Ministra Zdrowia o zwiększenie liczby ZRM.

W tym miejscu zwracam uwagę, że zgodnie z zatwierdzonym w dniu 21 czerwca 2012 r. Anekssem Nr 4 do Planu Działania Systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne dla województwa łódzkiego, Minister Zdrowia wyraził zgodę na zwiększenie liczby ZRM poprzez uruchomienie czasowego całodobowego ZRM typu P w Łęczycy, funkcjonującego w okresie od 1 lipca do 31 grudnia 2012 r. W latach następnych, w odpowiedzi na kolejne wnioski Wojewody dot. zwiększenia liczby ZRM (m.in. w rejonie operacyjnym nr 10/02), Minister Zdrowia poinformował Wojewodę Łódzkiego, że decyzja w zakresie uruchomienia dodatkowych ZRM powinna być poprzedzona analizą dostępności do świadczeń pozaszpitalnych w całym województwie, biorąc m.in. łącznie pod uwagę:

- spełnienie wymagań opisanych w art. 24 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym;
- liczbę ludności przypadającej na jeden ZRM;
- obciążenie ZRM do zdarzeń związanych z nagłym stanem zagrożenia zdrowia lub życia;
- rozmieszczenie i pokrywanie się obszarów działania ZRM;
- istniejące istotne zagrożenia na terenie województwa.

Analiza posiadanych przez Ministra Zdrowia danych dotyczących liczby interwencji wykonanych w województwie łódzkim w 2013 r. (Wojewodowie są w trakcie aktualizacji danych za 2014 r.), wskazuje na optymalne w stosunku do średniej krajowej obciążenie pracą zespołów ratownictwa medycznego i wynosi odpowiednio:

- liczba wszystkich wyjazdów przypadających na 1 ZRM/na dobę w miejscu stacjonowania 6,32 (średnia krajowa 5,71) – dla powiatu łęczyckiego wskaźnik ten wyniósł 5,55;
- liczba wyjazdów do stanów nagłego zagrożenia zdrowotnego przypadających na 1 ZRM/na dobę w miejscu stacjonowania 5,64 (średnia krajowa 4,59) – dla powiatu łęczyckiego wskaźnik ten wyniósł 4,72.

Natomiast wskaźnik liczby mieszkańców przypadających na 1 ZRM w województwie łódzkim wynosi 25,8 tys. przy średniej krajowej 26,5 tys. (dla powiatu łęczyckiego wskaźnik ten wynosi 25,9 tys.). Powyższe parametry wydają się być optymalne do zabezpieczenia obsługiwanego terenu z zastrzeżeniem analizy właściwego rozmieszczenia ZRM.

W świetle powyższego Minister Zdrowia poinformował Panią Wojewodę, że w przypadku wystąpienia jakichkolwiek nieprawidłowości w funkcjonowaniu systemu ratownictwa medycznego, przed planowaniem uruchamiania dodatkowych ZRM, należy w pierwszej kolejności rozważyć dokonanie zmiany rozstawienia aktualnie funkcjonujących zespołów – tak, aby zapewnić ich równomierne obciążenie pracą. Jednocześnie Minister Zdrowia podkreślał, że wyeliminować należy realizację przez zespoły ratownictwa medycznego zadań, które nie wchodzą w zakres ich kompetencji (transporty

sanitarne, interwencje niezwiązane ze stanem nagłego zagrożenia zdrowotnego, które powinny być zabezpieczone przez podstawową opiekę zdrowotną – również w miejscu zamieszkania pacjenta).

Ponadto, biorąc pod uwagę algorytm podziału środków na zadania zespołów ratownictwa medycznego, zaznaczyć trzeba, że zwiększenie liczby ZRM w województwie łódzkim skutkowałoby obniżeniem stawek dobowych na funkcjonowanie zespołów ratownictwa medycznego w innych województwach przy niezmiennym poziomie finansowania ratownictwa medycznego w roku 2016. Ponadto liczba 97,75 ZRM, w tym 64,75 ZRM „P” i 33 ZRM „S” dla województwa łódzkiego na 2015 r., zgodna jest z liczbą zespołów ratownictwa medycznego, uwzględnioną w przekazanym Ministrowi Finansów projekcie podziału środków na zadania zespołów ratownictwa medycznego w 2015 r.

Niezależnie od powyższego – w oparciu o zawiadomienie przekazane przez Wojewodę – informuję, że w związku z brakiem zgody Łódzkiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ na planowane przez Wojewodę próby łączenia rejonów operacyjnych czy też alokacji ZRM w poszczególnych rejonach operacyjnych, z możliwością wprowadzenia zmiany czasu udzielania świadczeń ZRM z całodobowego na 12-godzinny, Pani Wojewoda zdecydowała o zmianie Procedury Nr III dotyczącej „Procedur i wytycznych dla lekarza koordynatora ratownictwa medycznego w Wojewódzkim Centrum Zarządzania Kryzysowego Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego”. Przedmiotowa zmiana przewiduje możliwość zgłoszenia przez dyspozytora medycznego do lekarza koordynatora ratownictwa medycznego wniosku o użycie jednostek spoza rejonu operacyjnego działania danego dysponenta również w przypadku, gdy dyspozytor nie jest w stanie posiadanymi środkami zabezpieczyć zdarzenia lub gdy posiadane jednostki nie są w stanie dotrzeć do miejsca zdarzenia w czasie określonym w art. 24 ust. 1 pkt 3 ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

Powyższa zmiana, w zakresie organizacji udzielania świadczeń w rodzaju ratownictwo medyczne na terenie województwa łódzkiego, powinna wpłynąć na poprawę czasów dotarcia ZRM w rejonie operacyjnym nr 10/02.

W podsumowaniu zwracam uwagę, że odpowiedzialność za organizację systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne, w tym za zapewnienie należytej dostępności do świadczeń opieki zdrowotnej na rzecz osób w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego na terenie województwa ponosi właściwy Wojewoda. Minister Zdrowia może zgłaszać zastrzeżenia do wojewódzkiego planu działania systemu PRM tylko w takim zakresie, w jakim narusza on obowiązujące prawo albo dyscyplinę budżetową.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Sławomir Neumann

Oświadczenie senatora Roberta Dowhana

skierowane do ministra finansów Mateusza Szczurka

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej ponownie wnoszę o podjęcie działań zmierzających do wprowadzenia zmian w ustawie z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (jednolity tekst: DzU z 2011 r. nr 108, poz. 626 ze zm.). Chodzi tu o następujące zmiany.

Po pierwsze o wydłużenie terminu na nanoszenie przez podmiot obowiązany znaków akcyzowych na opakowania jednostkowe wyrobów tytoniowych lub na wyroby tytoniowe do końca stycznia następnego roku po zakończeniu roku kalendarzowego odpowiadającego rokowi wytworzenia znaków akcyzy nadrukowanemu na tych znakach (art. 136 ust. 4 i 5 ustawy o podatku akcyzowym).

Po drugie o wydłużenie terminu ważności znaków akcyzy naniesionych na opakowania jednostkowe wyrobów tytoniowych lub na wyroby tytoniowe w danym roku kalendarzowym do ostatniego dnia czerwca następnego roku kalendarzowego (art. 136 ust. 6 ustawy o podatku akcyzowym).

Co roku, kiedy drożeje akcyza na wyroby tytoniowe, producenci i dystrybutorzy wyrobów tytoniowych mają dwa miesiące (tj. do ostatniego dnia lutego) na rozporządzenie wyrobami tytoniowymi oznaczonymi starymi znakami akcyzy. Powoduje to znaczne zamieszanie, szczególnie w sprzedaży detalicznej, bowiem sprzedawcy detaliczni zwracają do hurtowni pojedyncze, a nie całe opakowania wyrobów tytoniowych, a hurtownie zwracają je następnie do producentów.

Powyższa praktyka stosowana jest tylko w Rzeczypospolitej Polskiej i odbija się nie na producentach czy dużych sieciach handlowych, lecz na małych podmiotach – rodzinnych punktach handlowych lub hurtowniach. Tworzenie znacznych zapasów tak drogiego towaru jak wyroby tytoniowe nie ma racji bytu ze względu na nieopłacalność dużych stanów magazynowych tychże podmiotów. Marża w przypadku wyżej wymienionych produktów jest bardzo niska, a rotacja towaru bardzo wysoka.

Ustawa o podatku akcyzowym umożliwia wprawdzie, z zachowaniem określonych procedur, nakładanie na wyroby tytoniowe znaków akcyzy z oznaczeniem kolejnego roku kalendarzowego przed jego rozpoczęciem, a także przeprowadzenie procedury legalizacji znaków akcyzy po terminie ich ważności, niemniej jest to działanie czasochłonne, a w przypadku legalizacji znaków akcyzy wiąże się dodatkowo z koniecznością ponownego oklejania opakowań, które zostały kupione z legalną banderolą. Proces legalizacji znaków akcyzy wymaga dodatkowo przeprowadzenia inwentury.

Zmusza się tym samym sprzedawców, w tym sprzedawców detalicznych w małych sklepach, których są tysiące, do podejmowania złożonych działań, pomimo że legalnie dokonali zakupu wyrobów tytoniowych. Można temu zapobiec już na poziomie producentów wyrobów tytoniowych, którzy powinni mieć obowiązek sprzedaży wyrobów z nową akcyzą po upływie na przykład jednego miesiąca od wprowadzenia zmian. Logicznym rozwiązaniem wydaje się wydłużenie okresu ważności znaków akcyzy oznaczonych datą poprzedniego roku kalendarzowego, co samoczynnie umożliwi wyprzedanie legalnie zakupionych wyrobów tytoniowych bez konieczności przeprowadzania uciążliwej procedury legalizacji znaków akcyzy.

Należy zwrócić uwagę, że podobne obostrzenia nie występują w przypadku wyrobów spirytusowych lub winiarskich, bowiem zgodnie z art. 136 ust. 1 ustawy o podatku akcyzowym podmiot obowiązany do oznaczania znakami akcyzy wyrobów spirytusowych lub winiarskich jest obowiązany nanieść je na opakowania jednostkowe w okresie 12 miesięcy od dnia otrzymania znaków. W tym przypadku ustawodawca nie obawia się tworzenia nadmiernych zapasów wyrobów alkoholowych.

W tym stanie rzeczy działania w powyższym zakresie są konieczne i uzasadnione.

Z poważaniem
Robert Dowhan

Odpowiedź

Warszawa, 19 stycznia 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem z dnia 23 grudnia 2014 r., znak: BPS/043-67-2866/14, przy którym przesłane zostało oświadczenie Pana Senatora Roberta Dowhana złożone na 67. posiedzeniu Senatu w dniu 18 grudnia 2014 r., w sprawie zasad oznaczania znakami akcyzy wyrobów tytoniowych, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Na wprowadzenie rozwiązań prawnych wynikających z art. 136 ust. 6 *ustawy o podatku akcyzowym* w zakresie terminu ważności znaków akcyzy naniesionych na wyroby tytoniowe w danym roku kalendarzowym, zasadniczy wpływ miało negatywne, z punktu widzenia budżetu państwa, zjawisko polegające na tworzeniu przez firmy tytoniowe zapasów papierosów i tytoniu do palenia, które następnie wprowadzane były na rynek krajowy przed terminem wprowadzenia podwyżki stawki podatku akcyzowego na te wyroby. Takie działania firm tytoniowych były nagminną praktyką stosowaną w obliczu, co do zasady, corocznych podwyżek stawki podatku akcyzowego na te wyroby.

Powyższe działania skutkowały brakiem stabilnych wpływów do budżetu z tytułu podatku akcyzowego od papierosów oraz tytoniu do palenia, z uwagi na to, że wyroby, mimo wprowadzenia wyższej stawki podatku akcyzowego, opodatkowane niższą stawką akcyzy, znajdowały się jeszcze w sprzedaży średnio przez 8 miesięcy. Natomiast wprowadzone dotychczasowo podwyżki podatku akcyzowego na wyroby tytoniowe były konieczne i pozwoliły na osiągnięcie unijnego minimum podatkowego, jakim jest akcyza na poziome 90 EUR na 1000 szt. papierosów.

Dodatkowo podkreślenia wymaga, że wprowadzając nowe zasady w zakresie oznaczania wyrobów tytoniowych znakami akcyzy uwzględniono możliwość stosowania legalizacyjnych znaków akcyzy w przypadku, gdy podatkowe znaki akcyzy utraciły ważność. A praktyka stosowania regulacji w zakresie legalizacyjnych znaków akcyzy, trwająca już od 5 lat, została przyjęta i dostosowana przez podmioty dokonujące obrotu wyrobami tytoniowymi poprzez odpowiednie zarządzanie zapasami tych wyrobów.

Odnosząc się natomiast do kwestii stosowania art. 136 ust. 1 *ustawy o podatku akcyzowym* w odniesieniu do wyrobów spirytusowych lub winiarskich, pragnę podkreślić, że podwyżki stawek na ww. wyroby mają miejsce znacznie rzadziej niż w przypadku wyrobów tytoniowych, stąd brak jest przesłanek do wprowadzenia narzędzi przeciwdziałania gromadzeniu nadmiernych zapasów, w postaci „terminu ważności” znaków akcyzy, analogicznie jak do wyrobów tytoniowych.

W świetle powyższego, uprzejmie informuję Pana Senatora, że w chwili obecnej nie przewiduje się zmian w zakresie terminu ważności znaków akcyzy naniesionych na opakowania jednostkowe wyrobów tytoniowych oraz stosowania legalizacyjnych znaków akcyzy, z uwagi na to, że wprowadzenie przedmiotowych regulacji, miało na celu stabilizację wpływów budżetowych z tytułu podatku akcyzowego oraz zwiększenie przewidywalności tych wpływów i cele te zostały osiągnięte.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Jarosław Neneman

Oświadczenie senatora Roberta Dowhana

skierowane do minister infrastruktury i rozwoju Marii Wasiak

Szanowna Pani Minister!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o możliwie jak naj-szybsze podjęcie działań mających na celu rozwiązanie problemów wynikających z wykładni prawa dokonanej przez Sąd Najwyższy w uchwale podjętej w składzie 7 sędziów z dnia 12 czerwca 2014 roku (sygn. akt II PZP 1/14).

Sąd Najwyższy przyjął w swojej uchwale, iż możliwość noclegu w kabinie pojazdu, co do zasady, nie może być uznana jako zapewnienie przez pracodawcę bezpłatnego noclegu w rozumieniu przepisów kodeksu pracy, a ewentualne należności z tego tytułu, wypłacane w formie zryczałtowanej przez pracodawców, nie mogą być niższe niż stawki określone w rozporządzeniu ministra właściwego do spraw pracy dla pracowników sfery budżetowej. Ponieważ dotychczasowa praktyka polskich przedsiębiorców odbiegała od wskazanych przez Sąd Najwyższy zasad, rodzi to możliwość dochodzenia przez kierowców należności za trzy lata wstecz.

Skalę tych roszczeń pokazują badania ankietowe przeprowadzone niezależnie przez Związek Pracodawców „Transport i Logistyka Polska” oraz redakcję „Transport Manager”. W badaniach TLP wzięli udział jej członkowie, przy czym ze względu na politykę wewnątrz korporacyjną część spółek niestety odmówiła przekazania danych, które mają istotny wpływ na ocenę finansów firmy. Niemniej z danych uzyskanych jedynie od części członków TLP wynika, że na dzień 3 września bieżącego roku na ogólną liczbę 5 tysięcy 786 zatrudnianych przez nich kierowców, z roszczeniami do września 2014 r. wystąpiło 417 pracowników, a łączna wysokość roszczeń wynosi 17 milionów 952 tysiące 701 zł. O narastaniu skali problemu świadczy fakt, iż dzisiaj zarejestrowana w ankietowanych firmach suma roszczeń ciągle wzrasta.

Mając na uwadze powyższe stanowisko organów państwa, a także fakt, iż we wszystkich pozostałych państwach członkowskich Unii Europejskiej przepisy rozporządzenia nr 561/2006 stanowiące o możliwości odbioru przez kierowcę dobowego odpoczynku w kabinie pojazdu interpretowane są jako zapewnienie bezpłatnego noclegu, można przyjąć, iż pracodawcy w stosowanych dotychczas regulaminach pracy i umowach o pracę kierowali się zasadą zaufania do państwa i stanowionego przez prawa oraz działali w dobrej wierze. Obecnie po uchwale Sądu Najwyższego, w wyniku kształtującej się powoli linii orzecniczej sądów powszechnych zgodnej z tą uchwałą, pracodawcy poniosą konsekwencje nieprecyzyjnego i niepewnego prawa pozwalającego na skrajnie odmiennie wykładnie.

Dlatego też, nie kwestionując zasadności i celowości obowiązujących przepisów art. 775 kodeksu pracy oraz aktu wykonawczego wydanego na jego podstawie, przedstawiciele firm transportowych proponują jedynie wprowadzenie niezbędnych regulacji określających wymagania dla kabin pojazdów, których spełnienie oznaczałoby, iż pracodawca zapewnia bezpłatny nocleg dla kierowców.

Aby zapobiec skutkom wskazanych wyżej roszczeń, do których doszło, pomimo dużej staranności ze strony pracodawców przekonanych o słuszności stosowanych rozwiązań, konieczna jest również ingerencja legislacyjna w obowiązujące nieprecyzyjne zasady. Niemniej nie powinna ona wprowadzać zasadniczo odmiennych zasad i odchodzić od wiodącej roli w tym zakresie kodeksu pracy. Tworzenie całkowicie nowych instytucji, jak na przykład ryczałt za rozłękę lub odmiennie przepisy dla kierowców wyłączone z kodeksu pracy, burzyłyby istniejący system prawa pracy i spowodowałyby nieprzewidywalne konsekwencje dla oceny istniejących dotychczas stosunków pomiędzy pracodawcą a pracownikiem oraz trudne do przewidzenia skutki związane z przepisami o podatku dochodowym i o ubezpieczeniach społecznych.

W tym stanie rzeczy jak najszybsze podjęcie działań mających na celu rozwiązanie problemów wynikających z wykładni prawa dokonanej przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 czerwca 2014 roku (sygn. akt II PZP 1/14) w określonym przeze mnie zakresie jest konieczne i uzasadnione.

*Z poważaniem
Robert Dowhan*

Odpowiedź

Warszawa, 23 stycznia 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatora p. Roberta Dowhana, przekazane przy piśmie BPS/043-67-2867/14, z 23 grudnia 2014 r., złożone na 67. posiedzeniu Senatu w dniu 18 grudnia 2014 r. i dotyczące podjęcia działań mających na celu rozwiązanie problemów wynikających z wykładni prawa dokonanej przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 czerwca 2014 r. (sygn. II PZP 1/14), uprzejmie proszę o przyjęcie następującej informacji odnoszącej się do problemów poruszonych w tym oświadczeniu.

Zgodnie z art. 8 ust. 8 rozporządzenia (WE) nr 561/2006 *Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie harmonizacji niektórych przepisów socjalnych odnoszących się do transportu drogowego oraz zmieniającego rozporządzenia Rady (EWG) nr 3821/85 i (WE) 2135/98, jak również uchylającego rozporządzenie Rady (EWG) nr 3820/85* oraz zgodnie z art. 8 ust. 8 *Umowy Europejskiej dotyczącej pracy załóg pojazdów wykonujących międzynarodowe przewozy drogowo (AETR)* „jeżeli kierowca dokona takiego wyboru, dzienne okresy odpoczynku i skrócone tygodniowe okresy odpoczynku poza bazą można wykorzystywać w pojeździe, o ile posiada on odpowiednie miejsce do spania dla każdego kierowcy i pojazd znajduje się na postoju”.

W uzasadnieniu do uchwały, sygn. II PZP 1/14, z 12 czerwca 2014 r. Sąd Najwyższy odniósł się do wymienionych przepisów i zaznaczył, że „przedmiotem regulacji rozporządzenia nr 561/2006 w żadnym zakresie nie jest wynagrodzenie za pracę kierowców będących pracownikami, czy inne świadczenia przysługujące im w związku z pracą. Nie wynika to z treści przepisów rozporządzenia i ich funkcji. Podstawą prawną wydania tego rozporządzenia jest art. 91 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, upoważniający do wydawania aktów dotyczących wspólnej polityki transportowej (art. 90 Traktatu), w szczególności ustanawiających środki pozwalające polepszyć bezpieczeństwo transportu. Przede wszystkim zaś – zgodnie z art. 153 ust. 5 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej – wyłączona jest możliwość regulowania w drodze aktów unijnego prawa pochodnego wynagrodzeń za pracę rozumianych jako wszelkiego rodzaju należności przysługujących pracownikowi od pracodawcy z tytułu zatrudnienia. Powyższe oznacza, że art. 8 ust. 8 umowy AETR oraz art. 8 ust. 8 rozporządzenia nr 561/2006 dotyczą możliwości wykorzystania przez kierowcę dziennego (także tygodniowego) skróconego (ale już nie tygodniowego regularnego) odpoczynku w pojeździe (w kabinie samochodu), jeżeli dokona on takiego wyboru, pod warunkiem, że pojazd posiada odpowiednie miejsce do spania dla każdego kierowcy i znajduje się na postoju. Przepisy te nie dotyczą natomiast uprawnień w zakresie przysługiwania

kierowcy od pracodawcy należności na pokrycie kosztów wyjazdów poza bazę w celu wykonywania pracy (podróży służbowych); nie mogą więc służyć ocenie przesłanek takich uprawnień, w szczególności przesłanek przysługiwania ryczałtu za nocleg”.

Twierdzenie, że we wszystkich, poza Polską, krajach unijnych art. 8 ust. 8 rozporządzenia jest interpretowany jako zapewnienie bezpłatnego noclegu nie znajduje podstaw, ponieważ rozporządzenie nie reguluje spraw związanych z zarobkami kierowców, a kształtowanie tych zarobków w innych krajach może być oparte na zupełnie innych zasadach niż w Polsce.

Z danych podawanych przez związki zawodowe kierowców wynika, że około 70% kierowców otrzymuje zasadniczą pensję w wysokości minimalnego wynagrodzenia określonego w rozporządzeniu Rady Ministrów (w 2014 r. – 1680 zł brutto, a od 1 stycznia 2015 r. – 1750 zł brutto), a dopełnieniem do 4–6 tys. zł (zarobki netto kierowcy w transporcie międzynarodowym) są nieopodatkowane i nieoskładkowane diety i ryczałty. Nowelizacja ustawy o czasie pracy kierowców z 2010 r. wprowadzająca obowiązek wypłacania kierowcom diet i ryczałtów za podróż służbową miała więc kontekst finansowy oraz z zakresu ubezpieczeń społecznych, ponieważ od diet i ryczałtów za noclegi nie są odprowadzane podatki i składki na ubezpieczenia społeczne, w tym emerytalne i rentowe.

W resorcie transportu podjęte zostały prace legislacyjne nad zmianą ustawy o czasie pracy kierowców w celu uporządkowania przepisów dotyczących podróży służbowych kierowców. Przewidują one także wydanie rozporządzenia **w sprawie minimalnych warunków, jakim powinna odpowiadać kabina pojazdu wyposażona w miejsce lub miejsca do spania**. Zapewnienie warunków określonych w rozporządzeniu zwalniałoby pracodawców z obowiązku wypłacania kierowcom należności za wykorzystywanie odpoczynku w kabinie pojazdu. Należy jednak zauważyć, że pozbawienie kierowców ryczałtu za noclegi prawdopodobnie wymusi na przedsiębiorcach podwyższenie płacy zasadniczej, co może mieć wpływ na konkurencyjność firm transportowych. Wydanie rozporządzenia w sprawie minimalnych warunków, jakim powinna odpowiadać kabina pojazdu wymagać będzie także zaopiniowania określonych w nim warunków przez jednostki właściwe w kwestiach powiązanych z bezpieczeństwem i higieną pracy.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Zbigniew Rynasiewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Roberta Dowhana

skierowane do ministra środowiska Macieja Grabowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o przedstawienie opinii ministra oraz stanowiska ministerstwa wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie Konstytucji RP (druk sejmowy nr 2374), która w założeniu zmierza do nowelizacji przepisów dotyczących lasów będących własnością Skarbu Państwa. W związku z tym proszę o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy potrzebna jest zmiana ustawy zasadniczej, aby zapobiec próbom zmiany struktury własnościowej lasów (prywatyzacji, komercjalizacji)?

2. Czy całkowite odcięcie drogi do procesów przekształceń własnościowych jest w opinii ministra i ministerstwa działaniem celowym?

3. Czy istniejący już w konstytucji zapis w art. 1, w którym jest mowa o tym, że „Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli”, oraz art. 5, zgodnie z którym „Polska zapewnia ochronę środowiska”, nie są wystarczającą podstawą stanowiącą o równym dostępie Lasów Państwowych?

4. Jaka jest opinia ministra oraz stanowisko ministerstwa wobec nowelizacji ustawy o Lasach Państwowych w kwestii ochrony przed przekształceniami własnościowymi lasów?

Zasadne byłoby kompleksowe uregulowanie kwestii dotyczących ochrony obszarów cennych pod względem przyrodniczym i krajobrazowym z jednoczesnym odniesieniem do kwestii związanych z zasadami gospodarowania lasami. Czy w związku z tym działania w tym zakresie są konieczne i uzasadnione?

*Z poważaniem
Robert Dowhan*

Odpowiedź

Warszawa, 19 stycznia 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana na 67. posiedzeniu Senatu w dniu 18 grudnia 2014 r. w sprawie przedstawienia opinii Ministra Środowiska oraz stanowiska ministerstwa wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie Konstytucji RP (druk sejmowy nr 2374), przekazane pismem z dnia 23 grudnia 2014 r., znak: BPS-67-2868/14, przedstawiam poniższe stanowisko.

W ocenie Ministerstwa Środowiska zmiana ustawy zasadniczej nie jest niezbędna, aby zapobiec próbom komercjalizacji lub prywatyzacji lasów własności Skarbu Państwa. W obecnym stanie prawnym przepisy ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju (Dz.U. Nr 97, poz. 1051 z późn. zm.) stanowią, że lasy państwowe, jako strategiczne zasoby naturalne kraju, nie podlegają przekształceniom własnościowym, z zastrzeżeniem przepisów zawartych w ustawach szczególnych.

Wpisanie do Konstytucji RP całkowitego zakazu przekształceń własnościowych lasów państwowych w naszej opinii jest działaniem niecelowym i sprzecznym z zasadą zrównoważonego rozwoju (art. 5 Konstytucji RP) oraz interesem publicznym, ponieważ uniemożliwiłoby realizację wielu niezbędnych inwestycji infrastrukturalnych takich jak: budowa dróg, linii kolejowych czy linii energetycznych.

Dlatego przedstawiciele Ministra Środowiska uczestnicząc w posiedzeniach Sejmowej Komisji Ochrony Środowiska popierali poselski projekt ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który zawierał przepis zakazujący przekształceń własnościowych lasów stanowiących własność Skarbu Państwa z jednoczesnym wskazaniem, że odstępstwa od tego zakazu, uzasadnione celami publicznymi lub celami zrównoważonej gospodarki leśnej, określone zostaną w ustawie.

Proponowana zmiana konstytucji zawierała również przepisy, zgodnie z którymi lasy stanowiące własność Skarbu Państwa podlegają szczególnej ochronie, a każdy ma prawo dostępu do tych lasów na równych zasadach.

Rada Legislacyjna przy Prezesie Rady Ministrów w *Opinii o projekcie ustawy o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* (RL-0303-13/14 z dnia 20.08.2014 r.) wyraziła wątpliwość co do celowości wprowadzenia do Konstytucji normy, że lasy stanowiące własność Skarbu Państwa są udostępniane dla ludności na równych zasadach, gdyż takie prawo podmiotowe wynika już z przepisów Konstytucji.

Projekt ustawy o zmianie Konstytucji RP został odrzucony na posiedzeniu nr 83 Sejmu RP w dniu 18.12.2014 r., nie uzyskując podczas głosowania wymaganej większości 2/3 głosów.

Ministerstwo Środowiska nie planuje nowelizacji ustawy o lasach w zakresie ochrony przed przekształceniami własnościowymi lasów państwowych, ponieważ taka ochrona na poziomie ustawowym jest już zagwarantowana w ww. ustawie z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju. Należy podkreślić, że w Ministerstwie Środowiska nie planuje się podjęcia działań w kierunku zmiany charakteru Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe.

Zgadzam się z opinią Pana Senatora, że zasadne jest kompleksowe uregulowanie zagadnień dotyczących ochrony obszarów cennych pod względem przyrodniczym i krajobrazowym z jednoczesnym odniesieniem się do kwestii związanych z gospodarowaniem lasami. Planuję rozpoczęcie pracy nad nową ustawą o ochronie przyrody, ponieważ aktualnie obowiązująca nie odpowiada już potrzebom i dzisiejszym wyzwaniom. Niezbędne jest uporządkowanie przede wszystkim spraw związanych z planowaniem dla różnych form ochrony przyrody: parków narodowych, parków krajobrazowych, rezerwatów przyrody i obszarów Natura 2000. Obecnie jest zbyt wiele różnych dokumentów planistycznych, niektóre pokrywają się, są trudne do koordynowania. Na proponowane rozwiązania w zakresie ochrony krajobrazowej będzie miało wpływ rozstrzygnięcie odnośnie do przedstawionego Sejmowi przez Prezydenta RP projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku ze wzmocnieniem narzędzi ochrony krajobrazu.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Piotr Otawski

Oświadczenie senatora Stanisława Gogacza

skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Lubelskie Hospicjum dla Dzieci imienia Małego Księcia kilkanaście miesięcy temu podjęło działania zmierzające do utworzenia oddziału stacjonarnego w Domu Małego Księcia w Lublinie przy ulicy Łędzian 49. I właśnie wtedy, kiedy zostało już uruchomione hospicjum stacjonarne, a oznaczało to takie inwestycje, jak przebudowę pomieszczeń, wyposażenie oddziałów, uzyskanie wymaganych pozwoleń i rejestracji, przeprowadzenie rekrutacji na potrzebne stanowiska pracy – wszystko to w sytuacji, kiedy na przyjęcie do hospicjum oczekują pacjenci – Lubelski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia odmówił wszczęcia postępowania konkursowego w zakresie świadczeń w hospicjum stacjonarnym z uwagi na brak szablonów postępowań konkursowych na 2015 r.

Odmowa ogłoszenia postępowania konkursowego, jak stwierdza to Lubelskie Hospicjum dla Dzieci imienia Małego Księcia, nastąpiła pomimo zapewnienia w marcu 2014 r., że środki finansowe na świadczenia w hospicjum stacjonarnym będą od 1 stycznia 2015 r. Narodowy Fundusz Zdrowia odmawia ogłoszenia postępowania konkursowego nawet w sytuacji, kiedy w dniu 1 kwietnia 2014 r. została przygotowana przez konsultanta wojewódzkiego w dziedzinie onkologii i hematologii dziecięcej, doktor nauk medycznych Hannę Wiśniewską-Ślusarz, opinia jednoznacznie stwierdzająca, że w pełni uzasadnione jest uwzględnienie stacjonarnych hospicjów dziecięcych w projekcie nowego rozporządzenia ministra zdrowia.

Również konsultant w dziedzinie pediatrii, profesor doktor habilitowany Leszek Szewczyk z Lublina, stwierdza między innymi: „Według mojego rozznania miejsce dla paliatywnej pediatrycznej opieki stacjonarnej powinno znaleźć się co najmniej w każdym województwie. Na pewno taki ośrodek powinien znaleźć miejsce w konsultowanym przeze mnie od dwudziestu lat województwie lubelskim”.

Z kolei w opinii z dnia 2 kwietnia 2014 r. konsultant wojewódzki w dziedzinie neurologii dziecięcej, doktor nauk medycznych Mirosław Jasiński, stwierdza między innymi: „Wyrażam gorące wsparcie dla inicjatyw mających na celu tworzenie ośrodków opieki hospicyjnej dla dzieci. Istnieje w tym zakresie szczególna potrzeba tworzenia opieki paliatywnej stacjonarnej dla dzieci, to jest ośrodków o charakterze hospicjów stacjonarnych”.

Konsultant krajowy w dziedzinie onkologii i hematologii dziecięcej, profesor Jerzy Kowalczyk, stwierdza, że konieczne jest tworzenie miejsc do postępowania paliatywnego w warunkach stacjonarnych przy hospicjach dla dzieci.

Wydaje się czymś oczywistym, Panie Ministrze, że opinie autorytetów, jakie zostały przytoczone, powinny być wiążące dla wszystkich najważniejszych instytucji państwowych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo zdrowotne, a już szczególnie dla ministra zdrowia i Narodowego Funduszu Zdrowia.

Proszę o pozytywne rozpatrzenie prośby Lubelskiego Hospicjum dla Dzieci imienia Małego Księcia.

Stanisław Gogacz

Odpowiedź

Warszawa, 2015.01.09

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z oświadczeniem Pana Stanisława Gogacza – Senatora RP, złożonym na 67. posiedzeniu Senatu w dniu 18 grudnia 2014 r., przekazany przy piśmie Pani Marii Pańczyk-Pozdziej Wicemarszałka Senatu, z dnia 23 grudnia 2014 r., znak BPS/043-67-2869/14, dotyczącym odmowy ogłoszenia przez Lubelski Oddział Wojewódzki NFZ postępowania konkursowego w zakresie świadczeń w hospicjum stacjonarnym, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Z wyjaśnień złożonych przez Centralę NFZ (pismo z dnia 30 grudnia 2014 r., znak NFZ/CF/DSOZ/2014/073/0859/W/38337/KI) i Lubelski OW NFZ (pismo z dnia 7 stycznia 2015 r., znak WSOZ.DSOZ.401.11.2015) wynika, że w dniu 27 listopada 2014 r. Centrala NFZ opublikowała szablony postępowania na 2015 rok w rodzaju opieka paliatywna i hospicyjna i niezwłocznie po tym Lubelski OW NFZ zaprosił Lubelskie Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia do wzięcia udziału w postępowaniu o zawarcie umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie świadczenia w oddziale medycyny paliatywnej/hospicjum stacjonarnym prowadzonym w trybie rokowań.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Sławomir Neumann

**Oświadczenie senatora Jana Marii Jackowskiego
oraz senatora Marka Martynowskiego**

skierowane do marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika

Od 14 grudnia bieżącego roku rozpoczął kursowanie pociąg Pendolino. Niestety, ten szybki środek transportu kolejowego nie tylko nie zatrzymuje się na węzłowych stacjach Północnego Mazowsza, w Ciechanowie i w Mławie, lecz również – według informacji prasowych – spowodował wydłużenie czasu przejazdów pociągów lokalnych, a także została zmniejszona liczba połączeń TLK.

W związku z tym proszę o informacje, czy samorząd województwa mazowieckiego przewiduje w ramach rekompensaty utworzenie siatki połączeń wyżej opisanych miast z Warszawą pociągami Kolei Mazowieckich o skróconym czasie przejazdu.

*Jan Maria Jackowski
Marek Martynowski*

Odpowiedź

Warszawa, 13 stycznia 2015 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo nr BPS/043-67-2870/14 z dnia 23 grudnia 2014 roku dotyczące wspólnego oświadczenia złożonego przez senatorów Jana Marię Jackowskiego i Marka Martynowskiego w sprawie zapewnienia szybkiego połączenia kolejowego pomiędzy Mławą, Ciechanowem a Warszawą, pragnę poinformować, że obowiązujący rozkład jazdy pociągów Kolei Mazowieckich na linii nr 9 Warszawa – Działdowo w zakresie liczby połączeń uległ poprawie w stosunku do poprzedniego i odzwierciedla zarówno potrzeby podróżnych jak również możliwości techniczne związane z wykorzystaniem nowoczesnego taboru, a także przepustowością infrastruktury uwzględniającą priorytet trasowania pociągów wyższej kategorii przed pociągami aglomeracyjnymi i regionalnymi. Potwierdzeniem wspomnianej poprawy jest wzrost liczby połączeń z 17,5 do 20 par pociągów pomiędzy Ciechanowem a Warszawą. Został uruchomiony dodatkowy pociąg zapewniający przewóz osób na trasie Warszawa – Mława.

Odnosząc się do wydłużonych czasów przejazdu pociągów Kolei Mazowieckich łączących Warszawę z Ciechanowem, uprzejmie informuję, że jest to bezpośrednio związane z kursowaniem pociągów wyższej kategorii (pociągi spółki PKP Intercity). Z analizy obecnego rozkładu jazdy wynika, że takich pociągów jest 8, co stanowi 20% łącznej ilości połączeń realizowanych w powyższej relacji. Problem przepustowości infrastruktury, powodujący utrudnienia w postaci wydłużonych postojów na stacjach, istnieje również na linii nr 2 łączącej Warszawę z Siedlcami jak również linii nr 3 Warszawa – Łowicz. Występujące lokalnie problemy z równoodstępowym uruchamianiem pociągów, powodują duże przerwy w kursowaniu składów, uciążliwe szczególnie w godzinach szczytów komunikacyjnych.

Ponadto, mając na uwadze pociągi przyspieszone na odcinku Mława – Ciechanów – Warszawa, zwiększenie liczby takich połączeń przy obecnych możliwościach przepustowości infrastruktury i dostępnej liczbie pojazdów kolejowych odbyłoby się kosztem rezygnacji z kursowania pociągów osobowych, zatrzymujących się na każdej stacji i przystanku osobowym. Powyższe spowodowałoby ograniczenie dostępności środków publicznego transportu zbiorowego dla podróżnych korzystających z przystanków, na których pociągi przyspieszone nie zatrzymują się.

Ze swej strony chciałbym zapewnić Panią Marszałek, że jeśli w obecnym lub przyszłym rozkładzie jazdy będzie możliwość uruchomienia dodatkowych pociągów przyspieszonych łączących stolicę z północnym regionem Mazowsza, wówczas zostaną podjęte działania, aby takie połączenia były realizowane.

Z wyrazami szacunku

Adam Struzik

**Oświadczenie senatorów Jana Marii Jackowskiego,
Krzysztofa Słonia, Michała Seweryńskiego,
Jerzego Chróścikowskiego, Kazimierza Wiatra,
Wojciecha Skurkiewicza, Grzegorza Biereckiego,
Stanisława Gogacza, Wiesława Dobkowskiego,
Mieczysława Gila, Kazimierza Jaworskiego, Marii Koc,
Andrzeja Pająka oraz Bogdana Pęka**

skierowane do prezes Rady Ministrów Ewy Kopacz

Zwracamy się o informację, jaka jest łączna kwota zasądzeń od państwa polskiego przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Europejski Trybunał Praw Człowieka od pierwszego wyroku do 30 czerwca 2014 r. z rozbiciem na poszczególne lata.

*Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń
Michał Seweryński
Jerzy Chróścikowski
Kazimierz Wiatr
Wojciech Skurkiewicz
Grzegorz Bierecki*

*Stanisław Gogacz
Wiesław Dobkowski
Mieczysław Gil
Kazimierz Jaworski
Maria Koc
Andrzej Pająk
Bogdan Pęk*

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH**

Warszawa, 29 stycznia 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo BPS/043-67-2871/14 ws. oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Jana Marię Jackowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 67. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 18 grudnia 2014 r. dotyczącego kwot zasądzeń od państwa polskiego przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Europejski Trybunał Praw Człowieka, uprzejmie informuję.

Przede wszystkim należy podkreślić odmienną specyfikę i cel zasądzenia pieniężnego w postępowaniach przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej i przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka. W postępowaniu przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka równorzędną rolę odgrywa zarówno stwierdzenie naruszenia prawa i wolności jednostki, jak i zasądzenie na jej rzecz tzw. słusznego zadośćuczynienia. Istotą zadośćuczynienia jest naprawienie krzywdy, a niekiedy i szkody, poniesionej przez jednostki na skutek naruszenia praw człowieka, chronionych na mocy Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności lub Protokołów Dodatkowych do Konwencji, za które odpowiedzialność ponosi państwo, pod którego jurysdykcją osoba ta znajdowała się w momencie naruszenia jej praw. Rolą systemu strasburskiego nie jest natomiast rozstrzyganie sporów między organizacją międzynarodową a państwem członkowskim tej organizacji, co z kolei stanowi jedną z podstawowych cech systemu ochrony prawnej w Unii Europejskiej. W postępowaniu spornym przed Trybunałem Sprawiedliwości UE pierwszoplanową rolę odgrywa bowiem

brak wypełniania przez państwa członkowskie UE zobowiązań wynikających z prawa UE. Osoby indywidualne mogą dochodzić swoich praw przed Trybunałem Sprawiedliwości UE jedynie w ograniczonym zakresie, gdy sprawa dotyczy ich bezpośrednio i indywidualnie. Możliwość wystąpienia do Trybunału Sprawiedliwości UE ze skargą o odszkodowanie jest mocno ograniczona i dotyczy wyłącznie działalności instytucji UE. Roszczenia odszkodowawcze związane z naruszeniem prawa UE przez państwa członkowskie rozpatrują natomiast sądy krajowe.

Poniżej przedstawiam informację nt. wysokości kwot zasądzeń od państwa polskiego przez oba Trybunały:

I. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej

Do chwili obecnej Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie zasądził od Polski żadnych kwot tytułem kar pieniężnych.

II. Europejski Trybunał Praw Człowieka

Pierwsze zasądzenia miały miejsce na mocy dwóch wyroków wydanych w 1998 r.

Podane poniżej kwoty zasądzeń wynikają zarówno z wyroków, jak i z decyzji Trybunału. Podstawą zasądzenia może być zarówno stwierdzenie naruszenia, jak też zawarcie ugody przez strony lub złożenie deklaracji jednostronnej przez rząd (w szczególności w sprawach tzw. powtarzalnych, o utrwalonym orzecznictwie Trybunału, w oparciu o propozycje Kancelarii Trybunału).

Kwoty zasądzeń mogą obejmować w zależności od rodzaju sprawy: zadośćuczynienie za szkodę moralną (najczęściej), odszkodowanie za szkodę materialną oraz zwrot kosztów i wydatków związanych z postępowaniem przed Trybunałem (w przedłożonych statystykach podano kwoty ze wszystkich tych tytułów łącznie). Kwoty zasądzeń bywają określane w orzeczeniach Trybunału zarówno w euro, jak i w złotych polskich.

Poniższe wyliczenia zostały dokonane w oparciu o analizę kilku tysięcy orzeczeń Trybunału w bazie HUDOC na stronie Trybunału. Ministerstwo Spraw Zagranicznych gromadziło bowiem dotychczas dane według nieco odmiennej metodologii, tj. dane na temat kwot wypłaconych w danym roku budżetowym (z uwagi na terminy uprawomocnienia się orzeczenia oraz terminy płatności, wypłata z tytułu orzeczeń Trybunału może przesunąć się na kolejny rok kalendarzowy, a zatem informacje nt. kwot wypłaconych w danym roku mogą nie odpowiadać bezpośrednio kwotom zasądzonym w tym roku).

Rok	Suma zasądzona w EUR	Suma zasądzona w PLN	Liczba wyroków i decyzji zasądzających
1998	0,00 EUR	35 000,00 PLN	2
1999	0,00 EUR	15 000,00 PLN	1
2000	0,00 EUR	287 402,27 PLN	14
2001	0,00 EUR	522 142,00 PLN	23
2002	213 319,00 EUR	100 988,00 PLN	26
2003	252 588,00 EUR	533 000,00 PLN	77
2004	347 697,00 EUR	239 000,00 PLN	88
2005	227 500,00 EUR	317 000,00 PLN	48
2006	394 682,00 EUR	386 300,00 PLN	135
2007	604 681,70 EUR	664 390,00 PLN	152
2008	596 484,00 EUR	1 364 010,00 PLN	211
2009	693 525,00 EUR	1 821 503,02 PLN	285
2010	521 331,00 EUR	2 230 000,00 PLN	221
2011	286 079,00 EUR	2 319 670,00 PLN	226
2012	536 250,00 EUR	1 722 120,00 PLN	192
2013	438 735,00 EUR	1 109 800,00 PLN	143
2014 I połowa	134 510,00 EUR	1 127 900,00 PLN	84
suma	5 247 381,70 EUR	14 795 225,29 PLN	1 928

Ponadto, uprzejmie informuję, że we wskazanym okresie Trybunał wydał **74** orzeczenia (głównie wyroki, ale też decyzje ws. deklaracji jednostronnych), na mocy których stwierdzone zostało naruszenie Konwencji wobec skarżących, jednakże nie zasądono żadnej kwoty tytułem zadośćuczynienia. Począwszy od 1994 r. do końca pierwszej połowy 2014 r., Trybunał wydał także w sumie **112** wyroków oraz ok. **960** decyzji kończących rozpatrywanie sprawy bez stwierdzenia naruszenia Konwencji (np. decyzje o niedopuszczalności oraz wyroki lub decyzje o skreśleniu sprawy z listy skarg m.in. z uwagi na wdrożenie nowych środków krajowych dostępnych dla skarżących). Warto również dodać, że zdecydowana większość skarg składanych do Trybunału podlega odrzuceniu przez Trybunał jako oczywiście nieuzasadnione jeszcze na wstępnym etapie badania skargi.

Należy podkreślić, że w niektórych sprawach Trybunał wydawał więcej niż jedno orzeczenie (w zależności od sprawy mogły bowiem zapaść wyroki Izby oraz Wielkiej Izby Trybunału, wyroki rewizyjne, wyroki ws. słusznego zadośćuczynienia – w powyższych statystykach podano orzeczenia, z których wynikała ostateczna kwota zasądzenia). Z drugiej zaś strony, jednym orzeczeniem rozstrzyganych bywa wiele skarg jednocześnie (np. decyzja o niedopuszczalności w sprawie *Cichopek i 1627 innych skarżących* z dnia 14 maja 2013 r.).

Przy ocenie wysokości zadośćuczynień należy mieć na uwadze dynamikę dotyczącą liczby orzeczeń Trybunału wydawanych w poszczególnych latach, a na liczbę tę wpływa także tzw. polityka priorytetyzacji Trybunału. W niektórych latach liczba ta może być mniejsza z uwagi na koncentrowanie się przez Trybunał na sprawach trudniejszych i precedensowych, w innych zaś większa, gdyż Trybunał komunikuje wiele podobnych spraw (tzw. powtarzalnych) w oparciu o wcześniejsze rozstrzygnięcia w sprawach precedensowych. Należy też mieć na uwadze, że w ostatnich latach, na skutek wdrożonych reform (m.in. wejścia w życie Protokołu nr 14, informatyzacji postępowań oraz wypracowania przez Trybunał uproszczonych procedur w sprawach o charakterze powtarzalnym), Trybunał generalnie zwiększył liczbę spraw komunikowanych rządowi i wydawanych rozstrzygnięć. Trybunał podejmuje obecnie intensywne działania w celu rozwiązania problemu tzw. zaległości spraw nagromadzonych w latach wcześniejszych, co przekłada się na większą liczbę wydawanych orzeczeń. W szczególności po wejściu w życie Protokołu nr 14 Trybunał w trybie uproszczonym (najczęściej w drodze decyzji) rozstrzyga tzw. sprawy powtarzalne będące przedmiotem już ugruntowanego orzecznictwa Trybunału, co tłumaczy wzrastającą liczbę spraw rozstrzyganych w drodze ugód i deklaracji jednostronnych. Niekiedy w tym trybie komunikowane są grupy spraw powtarzalnych, które dotyczą naruszeń o charakterze w istocie historycznym, czyli takich, w stosunku do których Komitet Ministrów Rady Europy uznał, że Polska podjęła już wszystkie niezbędne środki generalne.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Podsekretarz Stanu
Henryka Mościcka-Dendys

Oświadczenie senatora Stanisława Karczewskiego

skierowane do marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika

Szanowny Panie Marszałku!

Zwrócili się do mnie pracownicy dawnego szpitala im. Dzieci Warszawy przy ulicy Siennej 60 w Warszawie, zaniepokojeni sytuacją przychodni, w której pracują.

W związku z niepokojącymi informacjami dotyczącymi sposobu funkcjonowania tej placówki oraz konfliktu, jaki narósł pomiędzy pacjentami, pracownikami i władzami województwa, uprzejmie proszę o wyjaśnienie, jaki jest status wymienionej przychodni, jakie plany ma Pan Marszałek wobec tej placówki.

Pozwolę sobie zwrócić uwagę, że likwidacja jednostki świadczącej usługi medyczne zawsze jest prosta i łatwa, natomiast odbudowanie lub stworzenie nowej jest bardzo trudne, kosztowne i długotrwałe, a odbudowanie zespołu – czasem niemożliwe.

Dlatego zwracam się z prośbą o ponowne przeanalizowanie decyzji podejmowanych w tej sprawie i odstąpienie od likwidacji przychodni.

Z poważaniem

Stanisław Karczewski

Odpowiedź

Warszawa, 23 stycznia 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 23 grudnia 2014 roku, znak: BPS/043-67-2872/14, w sprawie oświadczenia Pana Stanisława Karczewskiego – Senatorsa Rzeczypospolitej Polskiej w przedmiocie poradni specjalistycznych Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej im. Dzieci Warszawy w Dziekanowie Leśnym zlokalizowanych przy ul. Siennej 60 w Warszawie, uprzejmie informuję, co następuje.

Dyrekcja Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej im. Dzieci Warszawy w Dziekanowie Leśnym prowadzi działania restrukturyzacyjne mające na celu poprawę kondycji finansowej Szpitala, tak aby przy wsparciu finansowym Samorządu Województwa Mazowieckiego zachować ciągłość udzielania świadczeń zdrowotnych oraz odrębność organizacyjną podmiotu. Środkiem prowadzącym do tego celu jest między innymi optymalizacja kosztów administracji i oszczędności w obszarze kosztów zmiennych.

Działalność poradni specjalistycznych Mazowieckiego Centrum Alergologii – Laryngologii – Audiologii „ALA” zlokalizowanego przy ul. Siennej 60 w Warszawie z dniem 1 października 2014 roku została przeniesiona do siedziby Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej im. Dzieci Warszawy w Dziekanowie Leśnym przy ul. Marii Konopnickiej 65, co pozwoliło na zachowanie dotychczasowego zakresu działalności Zespołu przy jednoczesnym racjonalnym wykorzystaniu potencjału kadrowego i lokalowego.

Zarząd Województwa Mazowieckiego podjął decyzję o przeprowadzeniu przez podmiot zewnętrzny niezależnego audytu ekonomiczno-finansowego Zespołu. Na podstawie audytu opracowana została diagnoza zawierająca wnioski i rekomendacje w zakresie możliwości samodzielnego funkcjonowania podmiotu leczniczego. Wskazano, iż przy ścisłej realizacji założeń planu restrukturyzacyjnego oraz wzroście wartości kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia od 2017 roku o 10% i kolejnym znaczącym wsparciu finansowym podmiotu tworzącego istnieje możliwość dalszego funkcjonowania Zespołu jako odrębnego organizacyjnie podmiotu leczniczego.

Na posiedzeniu Zarządu Województwa Mazowieckiego w dniu 9 grudnia 2014 roku podjęta została dyskusja o aktualnej sytuacji Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej im. Dzieci Warszawy w Dziekanowie Leśnym oraz propozycji działań zmierzających do zbilansowania Szpitala w działalności bieżącej. W wyniku przeprowadzonej analizy Zarząd Województwa Mazowieckiego postanowił wstrzymać realizację uchwały nr 750/350/14 Zarządu Województwa Mazowieckiego, z dnia 27 maja 2014 roku, w sprawie przyjęcia i przekazania do zaopiniowania projektu uchwały Sejmiku Województwa Mazowieckiego w sprawie połączenia Szpitala Dziecięcego im. prof. dr med. Jana Bogdanowicza Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Warszawie z Samodzielnym Zespołem Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej im. Dzieci Warszawy w Dziekanowie Leśnym.

Ponadto pragnę zapewnić, iż przedstawiciele Zarządu Województwa Mazowieckiego mając na względzie zaniepokojenie jakie mogły wywołać prowadzone zmiany restrukturyzacyjne Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej im. Dzieci Warszawy w Dziekanowie Leśnym wielokrotnie spotykali się zarówno z pracownikami, jak również rodzicami i opiekunami pacjentów Zespołu, w celu omówienia powstałych wątpliwości.

Z wyrazami szacunku

Adam Struzik

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra administracji i cyfryzacji Andrzeja Halickiego

Następstwem postępującej cyfryzacji życia codziennego, pociągającej za sobą dynamiczny wzrost liczby podmiotów gospodarczych przetwarzających dane osobowe, jest potrzeba ciągłego dostosowywania przepisów prawa związanego z ochroną danych osobowych. Wyrazem tego jest między innymi rozpoczęcie prac nad wprowadzeniem unijnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych.

W Polsce kwestie dotyczące ujawniania i przetwarzania danych osobowych reguluje ustawa o ochronie danych osobowych. Jej unormowania nie uwzględniają jednak w pełni zagrożeń związanych z nowymi metodami komunikacji w internecie. Z punktu widzenia społeczeństwa szczególnie istotne wydaje się uregulowanie kwestii przetwarzania oraz ochrony danych osobowych pozyskiwanych przez podmioty gospodarcze świadczące usługi z wykorzystaniem internetu. Obecne regulacje pozwalają tym podmiotom na stosowanie klauzul skonstruowanych w sposób niezrozumiały dla przeciętnego użytkownika, przez co istnieje ryzyko, że nie będzie miał on pełnej świadomości, na jaki zakres przetwarzania swoich danych w istocie się godzi.

Wobec tego zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie tego, czy nie ma potrzeby rozpoczęcia prac legislacyjnych, których efektem będzie zobligowanie podmiotów przetwarzających dane osobowe do precyzyjnego i zrozumiałego informowania użytkowników o zakresie wyrażanej przez nich zgody na przetwarzanie danych osobowych.

*Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala*

Odpowiedź

Warszawa, 27 stycznia 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 23 grudnia 2014 r., dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Ryszarda Knosalę podczas 67. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 grudnia 2014 r. (BPS/043-67-2873/14), uprzejmie informuję, iż obecnie obowiązującym prawem w zakresie danych osobowych w Polsce jest ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. *o ochronie danych osobowych* (t.j.: Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 926, z późn. zm.). Ustawa implementuje postanowienia Dyrektywy 95/46/WE z 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych, która jest obecnie podstawowym aktem prawnym w obszarze ochrony danych osobowych w UE.

Ze względu na ogromny postęp technologiczny, który dokonał się w ostatnich dwóch dekadach i umożliwił przetwarzanie danych na niespotykaną dotąd skalę, postanowienia ww. Dyrektywy z 1995 r. stały się niedostosowane do wyzwań dla ochrony prywatności we współczesnym świecie.

Widząc potrzebę wzmocnienia i uaktualnienia przepisów dotyczących ochrony danych osobowych, Komisja Europejska w 2012 r. zaproponowała reformę przepisów w zakresie ochrony danych osobowych w UE.

Na reformę składają się projekt rozporządzenia ogólnego o ochronie danych (*rozporządzenie ws. ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych*) oraz projekt dyrektywy „policyjnej” (*dyrektywa ws. ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych przez właściwe organy do celów zapobiegania przestępstwom, prowadzenia dochodzeń w ich sprawie, wykrywania ich i ścigania albo wykonywania kar kryminalnych oraz swobodnego przepływu tych danych*). Przedmiotowe rozporządzenie zastąpi Dyrektywę 95/46/WE z 1995 r., a więc i polską ustawę o ochronie danych osobowych.

Celem reformy ochrony danych osobowych jest przede wszystkim wzmocnienie ochrony danych osobowych obywateli, w tym zapewnienie im jak najpełniejszej kontroli nad ich danymi, w szczególności w Internecie. Projektowane rozporządzenie przyniesie wiele istotnych zmian, które mają na celu zwiększenie ochrony danych osobowych w środowisku internetowym. Przede wszystkim rozporządzenie, w przeciwieństwie do obecnie obowiązujących przepisów, ma nakładać obowiązki także na podmioty z państw trzecich, które nie mają siedziby na terytorium Unii Europejskiej, a oferują swoje towary lub usługi na terytorium UE, bądź monitorują zachowanie osób na tym terytorium. Nowe rozporządzenie obejmie więc największych dostawców usług internetowych, których siedziby są zlokalizowane w USA i którzy podlegają aktualnie, dość liberalnemu, prawu amerykańskiemu. Rozporządzenie wyposaży także organy ochrony danych w UE w uprawnienia do nakładania wysokich kar na przedsiębiorstwa, w tym spoza UE, za naruszenia zasad ochrony danych, co ma zapewnić skuteczność nowych przepisów. Ponadto, rozporządzenie nakłada na administratorów danych obowiązek dysponowania przejrzystymi i łatwo dostępnymi politykami w zakresie przetwarzania danych osobowych i praw, jakie przysługują podmiotom danych. Administratorzy danych będą również zobowiązani do przekazywania informacji dotyczących przetwarzania danych w czytelnej formie, w jasnym i prostym języku i w sposób dostosowany do potrzeb podmiotu danych, w szczególności w przypadku informacji adresowanych bezpośrednio do dziecka. Ponadto, w przypadku gdy podstawę przetwarzania danych stanowi zgoda, rząd RP opowiada się za wprowadzeniem do rozporządzenia przepisu, że musi być ona wyrażona w sposób wyraźny tak, żeby nie trzeba było jej domniemywać z innych czynności. Jeśli zgoda ma być wyrażona w następstwie elektronicznego wniosku, wniosek taki musi być jasny i zwięzły. Nowe zobowiązania w tym zakresie dla administratorów danych spowodują, że m.in. podmioty gospodarcze świadczące usługi z wykorzystaniem Internetu będą musiały publikować jasne i przystępne dla przeciętnego użytkownika polityki prywatności, a użytkownik będzie wyrażał zgodę na przetwarzanie danych w sposób wyraźny i z pełną świadomością jej konsekwencji.

Ww. przykłady przepisów projektowanego rozporządzenia przyczynią się do lepszego dostosowania nowej regulacji w zakresie ochrony danych do współczesnych wyzwań w obszarze ochrony prywatności, a także wzmocnią kontrolę nad przetwarzaniem danych osobowych w Internecie.

Przewidywany termin zakończenia prac nad ww. rozporządzeniem określony jest na koniec 2015 r., a początek terminu jego obowiązywania przewidziany jest na okres dwóch lat po jego wejściu w życie.

Wobec powyższego, w opinii MAC nie ma zatem potrzeby rozpoczęcia prac legislacyjnych, których efektem będzie zobligowanie podmiotów przetwarzających dane osobowe do precyzyjnego i zrozumiałego informowania użytkowników o zakresie wyrażanej przez nich zgody na przetwarzanie danych osobowych.

Z poważaniem

MINISTER
ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI
w z. Bogdan Dombrowski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra finansów Mateusza Szczurka

W ostatnim czasie obserwujemy rozwój rynku usług finansowych polegających na udzielaniu pożyczek i kredytów poza placówkami bankowymi przez tak zwane parabanki. Coraz więcej jest także przypadków osób pokrzywdzonych działalnością tego rodzaju podmiotów, co może sugerować, że wskazane zagadnienie wymaga ściślejszego uregulowania.

Obowiązujące obecnie przepisy prawa, zawarte przede wszystkim w ustawie o nadzorze nad rynkiem finansowym oraz w ustawie – Prawo bankowe, w mojej ocenie nie dają Komisji Nadzoru Finansowego należytych uprawnień w zakresie kontroli wskazanych podmiotów. Słusznym rozwiązaniem wydaje się umożliwienie KNF weryfikacji informacji dotyczących parabanków, w szczególności w razie powzięcia podejrzeń popełnienia przestępstwa na szkodę klientów. Zasadne wydaje się również prawne określenie odpowiedniej wysokości kapitału zakładowego oraz zawężenie formy prowadzenia takiej działalności wyłącznie do formy spółki kapitałowej. Objęcie wspomnianych podmiotów nadzorem analogicznym jak w przypadku banków bez wątplenia przełoży się na podniesienie standardów bezpieczeństwa i pozwoli lepiej chronić interesy i majątek klientów przed nieuczciwymi praktykami.

Wobec tego zwracam się do Pana Ministra z prośbą o kontynuowanie prac legislacyjnych mających na celu ustawowe określenie ram nadzoru sprawowanego przez organy państwowe nad tego rodzaju podmiotami.

*Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala*

Odpowiedź

Warszawa, 28 stycznia 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na pismo nr BPS/043-67-2874/14 z dnia 23 grudnia 2014 r., przy którym przesłane zostało oświadczenie złożone przez senatora Pana Ryszarda Knosalę podczas 67. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 grudnia 2014 r., przekazuję uprzejmie następujące wyjaśnienia.

Nowe regulacje w zakresie działalności pozabankowego sektora pożyczkowego wprowadza projekt ustawy o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym, ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, opracowany na podstawie założeń uchwalonych przez Radę Ministrów, których wnioskodawcą jest Minister Finansów. Projekt po zakończeniu przeprowadzonych uzgodnień zewnętrznych i konsultacji społecznych będzie skierowany do rozpatrzenia przez Komitet Rady Ministrów.

Przepisy projektowanej ustawy mają na celu zwiększenie poziomu ochrony konsumentów korzystających z usług finansowych firm udzielających kredytów i pożyczek konsumenckich, nieobjętych obowiązkiem uzyskania zezwolenia KNF, a także umożliwienie skutecznego eliminowania z obrotu gospodarczego podmiotów wykonujących działalność reglamentowaną na rynku finansowym bez wymaganego zezwolenia, tj. nielegalnie.

W projekcie proponuje się m.in. ograniczenie całkowitego kosztu kredytu konsumenckiego, określenie maksymalnej wysokości odsetek za opóźnienie w spłacie oraz odsetek od odsetek, a także wprowadzenie ustawowych wymogów, których spełnienie warunkuje możliwość wykonywania działalności polegającej na udzielaniu kredytów konsumenckich. Ponadto projekt regulacji przewiduje rozszerzenie na wszystkie sektory rynku finansowego uprawnień Komisji Nadzoru Finansowego do prowadzenia postępowania wyjaśniającego wobec podmiotów, co do których zachodzi podejrzenie, że wykonują działalność bez zezwolenia i zaostrenie sankcji karnej za prowadzenie działalności bankowej bez wymaganego zezwolenia (art. 171 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe).

Wprowadzenie ustawowego ograniczenia (limitu) pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego ma przeciwdziałać praktykom pobierania przez firmy pożyczkowe nadmiernie wysokich opłat i prowizji, związanych z udzieleniem kredytu konsumentowi. Należy wskazać, że ustawowe ograniczenie kosztów kredytu wpłynie na wysokość kosztów ponoszonych przez konsumentów w związku z umowami o kredyt konsumencki, co powinno pozytywnie przełożyć się na możliwość obsługi zadłużenia. Konsument będzie również lepiej chroniony w sytuacji zalegania ze spłatą pożyczki, albowiem projektowana ustawa precyzuje zasady pobierania przez przedsiębiorców odsetek za opóźnienie w spłacie, jak również zapobiega obciążaniu klienta nadmiernie wysokimi kosztami windykacji.

Przedsiębiorca zamierzający podjąć działalność pożyczkową będzie musiał spełniać wymogi dotyczące kapitału oraz formy organizacyjno-prawnej prowadzenia działalności pożyczkowej. Wymaganą formą dla podjęcia działalności pożyczkowej będzie spółka kapitałowa, z kapitałem zakładowym w wysokości co najmniej 200.000 złotych, przy czym środki na kapitał zakładowy nie będą mogły być przyjęte przez spółkę pod tytułem zwrotnym (na przykład kredyt, pożyczka czy emisja obligacji) lub pochodzić ze źródeł nieudokumentowanych. Wprowadza się również wymóg niekaralności wobec osób wchodzących w skład zarządu, rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej spółki oraz prokurentów w zakresie przestępstw przeciwko wiarygodności dokumentów, mieniu, obrotowi gospodarczemu, obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi, przestępstwo skarbowe oraz przestępstwo oszustwa. Prowadzenie działalności polegającej na udzielaniu pożyczek przez podmioty, które nie spełniają powyższych wymogów zagrożone będzie sankcjami karnymi (grzywna do 500 000 złotych lub kara pozbawienia wolności do lat 2). Należy zauważyć, iż określenie kryteriów warunkujących wykonywanie działalności pożyczkowej przyczyni się do profesjonalizacji świadczenia usług przez instytucje pożyczkowe, zwiększając wiarygodność i zaufanie do branży pożyczkowej.

Przyznane uprawnienie Przewodniczącemu Komisji Nadzoru Finansowego do wszczęcia postępowania wyjaśniającego w celu ustalenia, czy istnieją podstawy do złożenia zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa określonego w ustawach regulujących funkcjonowanie rynku finansowego, pozwoli na skuteczne eliminowanie z obrotu gospodarczego podmiotów działających na rynku nielegalnie, w szczególności z zamiarem oszustwa. Mając na względzie, że oszustwa na rynku finansowym charakteryzują się zazwyczaj znaczącą skalą, umożliwi to uniknięcie istotnych strat finansowych po stronie klientów tego rodzaju podmiotów.

Odnosząc się bezpośrednio do poruszonej w oświadczeniu senatorskim kwestii ustawowego określenia ram nadzoru sprawowanego nad firmami pożyczkowymi, wskazać należy, iż przyjęty w projekcie ustawy o zmianie ustawy o nadzorze nad rynkiem finansowym, ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, model reglamentacji działalności pożyczkowej opiera się na konieczności spełniania przewidzianych w ustawie wymogów dla podmiotów udzielających pożyczek, lecz nie przewiduje sprawowania nadzoru typu *ex ante*.

Należy wskazać, iż rozwiązania w zakresie rejestracji podmiotów pożyczkowych, czy innej formy reglamentacji działalności pożyczkowej (środków nadzorczych) mogą być uwzględniane, w sposób kompleksowy, w związku z pracami implementacyjnymi Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/17/UE z dnia 4 lutego 2014 r. w sprawie konsumenckich umów o kredyt związanych z nieruchomościami mieszkal-

nymi i zmieniającej dyrektywy 2008/48/WE i 2013/36/UE oraz rozporządzenie (UE) nr 1093/2010. Regulacje krajowe wdrażające Dyrektywę będą miały doniosłe znaczenie również dla kredytodawców niebankowych, ponieważ Dyrektywa ustanawia obowiązek rejestracji i nadzoru publicznego nad podmiotami udzielającymi kredytów konsumenckich związanych z nieruchomościami mieszkalnymi, w tym również pożyczek, których zabezpieczenie stanowi hipoteka ustanowiona na nieruchomości mieszkalnej. Zaproponowany w projekcie regulacji wdrażającej postanowienia Dyrektywy model nadzoru uwzględniający obowiązki rejestracji i nadzoru publicznego nad pożyczkodawcami objętymi przepisami Dyrektywy, winien obejmować kompleksowo również kredytodawców konsumenckich, zapewniając adekwatne narzędzia nadzorcze względem tej grupy podmiotów.

Jednocześnie, uprzejmie informuję, iż aktualnie w Ministerstwie Finansów prowadzone są prace dotyczące przygotowania projektu założeń do projektu ustawy implementującej m.in. przepisy Dyrektywy w zakresie obowiązku rejestracji i nadzoru publicznego nad podmiotami sektora pożyczkowego.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Sekretarz Stanu
Izabela Leszczyna

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

W związku z postulowaną od wielu lat przez środowiska lekarzy i psychologów potrzebą uregulowania zawodu psychoterapeuty chciałbym zwrócić się do Pana Ministra z prośbą o zintensyfikowanie prac zmierzających do przyjęcia odrębnej ustawy odnoszącej się do wymienionej kwestii.

Projekt ustawy o zawodzie psychoterapeuty już kilka lat temu poddawany był konsultacjom, jednakże do chwili obecnej żaden akt prawny należytej rangi nie został wprowadzony do polskiego systemu prawnego. Przyspieszenie prac nad ustawą wydaje się szczególnie istotne zarówno ze względu na konieczność zagwarantowania pacjentom ochrony przed osobami wykonującymi zawód psychoterapeuty bez odpowiedniego przygotowania, jak i potrzebę określenia jasnych wymagań prawnych warunkujących możliwość wykonywania tego zawodu. Przyjęcie odpowiednich przepisów pozwoliłoby także unormować kwestie związane z refundacją terapii przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Na marginesie pragnę zasygnalizować, że z uwagi na interdyscyplinarność wspomnianego zagadnienia warto do prac nad projektem ustawy zaprosić szerokie grono ekspertów z takich dziedzin jak: medycyna, penitencjarystyka, pedagogika czy polityka społeczna.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 2015.01.15

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

na podstawie art. 49 ust. 5 uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 listopada 1990 r. Regulamin Senatu (M.P. z 2014 r. poz. 529 z późn. zm.) przekazuję poniżej odpowiedź na oświadczenie złożone przez Senatora, Pana Ryszarda Knosalę podczas 67. posiedzenia Senatu w dniu 18 grudnia 2014 r., w sprawie zintensyfikowania prac zmierzających do przyjęcia odrębnej ustawy o zawodzie psychoterapeuty, przesłane przy piśmie Wicemarszałka Senatu z dnia 23 grudnia 2014 r., znak: BPS/043-67-2875/14.

Informuję, iż regulacje dotyczące uzyskiwania kwalifikacji i wykonywania zawodów medycznych, w tym zawodu psychoterapeuty, zawarte były w projekcie ustawy o niektórych zawodach medycznych i zasadach uzyskiwania tytułu specjalisty w innych dziedzinach mających zastosowanie w ochronie zdrowia, która w dniu 8 lipca 2010 r. została rekomendowana Radzie Ministrów przez Komitet Stałej Rady Ministrów, jednakże zgodnie z dyspozycją Prezesa Rady Ministrów, przedmiotowy projekt został zwrócony do Ministerstwa Zdrowia, w związku z brakiem możliwości zakończenia prac ustawodawczych nad ww. projektem w poprzedniej kadencji Sejmu i Senatu.

Ponadto nadmieniam, iż w związku z realizowanym przez Ministerstwo Sprawiedliwości zadaniem związanym z deregulacją zawodów, trudnym jest uregulowanie ww. zawodu.

Informuję, iż w świetle obowiązujących przepisów, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 6 listopada 2013 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu opieki psychiatrycznej i leczenia uzależnień (Dz. U. z 2013 r. poz. 1386 z późn. zm.) wśród osób uprawnionych do udzielania określonych świadczeń z zakresu psychoterapii jest „osoba prowadząca psychoterapię”, czyli osoba, która spełnia łącznie poniższe warunki:

- a) posiada dyplom lekarza lub magistra: psychologii, pielęgniarstwa, pedagogiki, resocjalizacji albo spełnia warunki określone w art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 8 czerwca 2001 r. o zawodzie psychologa i samorządzie zawodowym psychologów (Dz. U. Nr 73, poz. 763, z późn. zm.), tj.: dotyczy psychologów, którzy w dniu wejścia w życie ustawy posiadali dyplom magistra psychologii lub dyplom magistra filozofii chrześcijańskiej ze specjalizacją filozoficzno-psychologiczną uzyskany na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim do 1 października 1981 r. lub dyplom magistra filozofii chrześcijańskiej w zakresie psychologii uzyskany w Akademii Teologii Katolickiej do końca 1992 r. oraz pracowali w zawodzie co najmniej dwa lata,
- b) ukończyła podyplomowe szkolenie w zakresie oddziaływań psychoterapeutycznych mających zastosowanie w leczeniu zaburzeń zdrowia, prowadzone metodami o udowodnionej naukowo skuteczności, w szczególności metodą terapii psychodynamicznej, poznawczo-behawioralnej lub systemowej, w wymiarze co najmniej 1200 godzin, albo przed 2007 r. ukończyła podyplomowe szkolenie w zakresie oddziaływań psychoterapeutycznych mających zastosowanie w leczeniu zaburzeń zdrowia w wymiarze czasu określonym w programie tego szkolenia,
- c) posiada zaświadczenia poświadczające odbycie szkolenia, o którym mowa w lit. b, zakończonego egzaminem przeprowadzonym przez komisję zewnętrzną wobec podmiotu kształcącego, w skład której nie wchodzi przedstawiciele podmiotu kształcącego, w szczególności powołaną przez stowarzyszenia wydające certyfikaty psychoterapeuty, zwane „certyfikatem psychoterapeuty”.

Ponadto świadczeń w przedmiotowym zakresie może również udzielać osoba ubiegająca się o otrzymanie certyfikatu psychoterapeuty, tj. osoba, o której mowa w lit. a, posiadająca status osoby uczestniczącej co najmniej dwa lata w podyplomowym szkoleniu, o którym mowa w lit. b, oraz posiadająca zaświadczenie wydane przez podmiot prowadzący kształcenie oraz pracująca pod nadzorem osoby posiadającej certyfikat psychoterapeuty.

Jednocześnie pragnę nadmienić, iż wyżej wskazane rozporządzenie nie określa kwalifikacji do wykonywania poszczególnych zawodów, w tym zawodu psychoterapeuty, tylko wskazuje minimalne wymagania, które muszą być spełnione w celu realizacji wybranych świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, w tym wymagania określone dla personelu wykonującego te świadczenia.

Ponadto informuję, iż w związku z realizowaniem przez resort pracy i polityki społecznej prac zmierzających do przygotowania nowej regulacji zawodu psychologa, Minister Zdrowia wystąpił do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej (pismami: znak MZ-NS-ZM-075-33660-1/BD/12, z dnia 29 listopada 2012 r. i znak: MZ-NS-ZM-075-33660-2/JŚ/13, z dnia 9 kwietnia 2013 r. z prośbą o rozważenie możliwości umieszczenia w projekcie przedmiotowej regulacji również zagadnień dotyczących psychoterapeuty.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Piotr Warczyński

Oświadczenie senatora Andrzeja Kobiaka

skierowane do prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Adama Jassera

Szanowny Panie Prezesie!

Pracodawcy zatrudniający osoby niepełnosprawne zainteresowani są wyjaśnieniem problemu związanego z oceną sytuacji ekonomicznej przy składaniu wniosku o pomoc publiczną na zatrudnienie, udzielaną przez PFRON w formie dofinansowań do wynagrodzeń.

Nowe rozporządzenie Komisji (WE) nr 651/2014 z dnia 17 czerwca 2014 r. uznające niektóre rodzaje pomocy za zgodne z rynkiem wewnętrznym w zastosowaniu art. 107 i 108 Traktatu (Dz. Urz. UE L 187 z 26 czerwca 2014 r.) nadal umożliwia otrzymywanie pomocy publicznej, której celem jest zachęcanie przedsiębiorstw do zwiększania zatrudnienia pracowników znajdujących się w szczególnie niekorzystnej sytuacji lub pracowników niepełnosprawnych.

Wymienione rozporządzenie stanowi, że pomoc przyznawana przedsiębiorcom znajdującym się w trudnej sytuacji podlega wyłączeniu z zakresu stosowania wspomnianego rozporządzenia.

W trosce o przedsiębiorców zatrudniających osoby niepełnosprawne i składających wnioski do PFRON o pomoc publiczną na zatrudnienie proszę o wyjaśnienie następujących kwestii.

I. Jak należy rozumieć i stosować pojęcia określone w art. 2 pkt 18 rozporządzenia Komisji (WE) nr 651/2014 z dnia 17 czerwca 2014 r., w którym prawodawca wyjaśnia, że „przedsiębiorstwo znajdujące się w trudnej sytuacji ekonomicznej” oznacza przedsiębiorstwo, wobec którego zachodzi co najmniej jedna z wymienionych w tym rozporządzeniu okoliczności? W tym przepisie wprowadzono w związku z oceną sytuacji „wskaźnik pokrycia odsetek zyskiem EBITDA”. W literaturze ekonomicznej można spotkać między innymi następującą formułę: [zysk (strata) z działalności operacyjnej + amortyzacja + odsetki] / odsetki.

Zysk (strata) z działalności operacyjnej to dane finansowe z rachunku zysków i strat, poz. F rachunku zysków i strat – wariant porównawczy; amortyzacja to dane finansowe z rachunku zysków i strat, poz. B.I. rachunku zysków i strat – wariant porównawczy; odsetki to dane finansowe z rachunku zysków i strat, poz. H.I. rachunku zysków i strat – wariant porównawczy.

II. Dla ujednoczenia poglądów składającego wniosek o pomoc i organ udzielający pomocy powstają kolejne pytania.

1. Jaki wzór matematyczny należy stosować do obliczenia wskaźnika EBITDA? Czy taki, jak podany powyżej? A może należy stosować inną formułę? Jeśli tak, to jaką postać ma ta formuła i z jakich pozycji (pól) rachunku zysków i strat należy pobierać dane finansowe?

2. Czy wprowadzony do oceny sytuacji „wskaźnik pokrycia odsetek zyskiem EBITDA” będzie uwzględniany przy ocenie dużych firm, jakimi są spółdzielnie posiadające status zakładu pracy chronionej?

3. Czy planowane jest nowe rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie informacji przedstawianych przez podmiot ubiegający się o pomoc inną niż pomoc de minimis lub pomoc de minimis w rolnictwie lub w rybołówstwie, które pomoże przedsiębiorcom dokonać oceny sytuacji ekonomicznej od stycznia 2015 r.?

Z poważaniem
Andrzej Kobiak

Odpowiedź

Warszawa, 16 stycznia 2015 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo Pani Marszałek z dnia 23 grudnia 2014 r. (znak: BPS/043-67-2876/14), dotyczące oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Andrzeja Kobiaka na 67. posiedzeniu Senatu w dniu 18 grudnia 2014 r., w sprawie oceny sytuacji ekonomicznej przedsiębiorcy ubiegającego się o pomoc publiczną udzielaną na warunkach określonych w *rozporządzeniu Komisji (UE) nr 651/2014 z dnia 17 czerwca 2014 r. uznającym niektóre rodzaje pomocy za zgodne z rynkiem wewnętrznym w zastosowaniu art. 107 i 108 Traktatu*¹, pragnę przedstawić co następuje.

Przepisy *rozporządzenia Komisji (UE) nr 651/2014* nie precyzują, w jaki sposób należy ustalać poszczególne kategorie ekonomiczne niezbędne do oceny sytuacji ekonomicznej wnioskodawców ubiegających się o pomoc publiczną. Powyższe rozporządzenie określa jedynie, że nie ma ono zastosowania do pomocy dla przedsiębiorstw znajdujących się w trudnej sytuacji, z wyjątkiem programów pomocy mających na celu naprawienie szkód spowodowanych niektórymi klęskami żywiołowymi (art. 1 ust. 4 lit. c), wprowadzając definicję „przedsiębiorstwa znajdującego się w trudnej sytuacji ekonomicznej” (art. 2 pkt 18). Z powyższych przepisów wynika zatem nałożony na podmioty udzielające pomocy, obowiązek weryfikacji, czy wnioskodawca w momencie ubiegania się o pomoc nie spełnia definicji z art. 2 pkt 18 *rozporządzenia Komisji (UE) nr 651/2014*.

Wskazany natomiast w art. 2 pkt 18 lit. e) pkt 1 *rozporządzenia Komisji (UE) nr 651/2014* wskaźnik pokrycia odsetek zyskiem EBITDA bazuje na dwóch kategoriach ekonomicznych, tj. zysku EBITDA oraz odsetkach. W odniesieniu do zysku EBITDA należy zauważyć, iż zarówno przepisy przedmiotowego *rozporządzenia Komisji* jak i *ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowość*² nie definiują, w jaki sposób należy go ustalać oraz jakie kategorie przychodów i kosztów on uwzględnia. Biorąc jednak pod uwagę jego angielskojęzyczną nazwę, tj. *Earnings before Interest, Taxes, Depreciation and Amortization*, wydaje się, iż może on stanowić sumę zysku (straty) operacyjnej oraz amortyzacji. Odnosząc się natomiast do sposobu ustalania wielkości odsetek wydaje się, iż powinno się w tym przypadku uwzględnić odsetki naliczone, które wykazywane są m.in. w rachunku zysków i strat. Przyjęcie takiej zasady zapewni bowiem spójność pomiędzy licznikiem i mianownikiem tego wskaźnika (bazowały one będą na wielkościach pochodzących z jednego okresu sprawozdawczego) oraz pozwoli na obliczenie zdolności danego przedsiębiorstwa do wywiązywania się z powstałych w danym okresie zobowiązań odsetkowych (bez względu na to, czy zostały one uregulowane, czy też nie). Wydaje się zatem, iż nie ma przeszkód do stosowania metody ustalania wskaźnika pokrycia odsetek zyskiem EBITDA wskazanej w oświadczeniu Pana Senatora Andrzeja Kobiaka.

Jednocześnie wskazać należy, iż określone w art. 2 pkt 18 lit. e) *rozporządzenia Komisji (UE) nr 651/2014* wskaźniki służą wyłącznie do oceny sytuacji ekonomicznej przedsiębiorców, którzy nie należą do sektora mikro-, małych i średnich przedsiębiorców w rozumieniu załącznika nr I do tego *rozporządzenia*. W konsekwencji wskaźniki te powinny być wykorzystywane wyłącznie do oceny kondycji finansowej w przypadku tzw. „dużych” przedsiębiorców, tj. zatrudniających przynajmniej 250 pracowników lub których roczny obrót przekracza 50 milionów EUR, lub roczna suma bilansowa przekracza 43 miliony EUR. W przypadku zatem, gdy dana spółdzielnia posiadająca

¹ Dz. Urz. UE L 187 z 28.06.2014.

² Dz. U. z 2013, poz. 330, z późn. zm.

status zakładu pracy chronionej, spełnia jedno z ww. kryteriów należy uznać ją za dużego przedsiębiorcę, do którego zastosowanie będzie miał warunek określony w art. 2 pkt 18 lit. e) *rozporządzenia Komisji (UE) nr 651/2014*.

Jednocześnie w odniesieniu do pytania dotyczącego projektu nowelizacji *rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 marca 2010 r. w sprawie zakresu informacji przedstawianych przez podmiot ubiegający się o pomoc inną niż pomoc de minimis lub pomoc de minimis w rolnictwie lub rybołówstwie (Dz. U. Nr 53, poz. 312, z późn. zm.)*, pragnę poinformować, iż planowane jest jego skierowanie do uzgodnień międzyresortowych w styczniu 2015 r.

Z wyrazami szacunku

Adam Jasser

**Oświadczenie senator Marii Koc
oraz senatora Bohdana Paszkowskiego**

*skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta
oraz do przewodniczącego Zespołu do spraw wyjaśniania opinii publicznej treści informacji
i materiałów dotyczących przyczyn i okoliczności katastrofy lotniczej
z dnia 10 kwietnia 2010 r. pod Smoleńskiem Macieja Łaska*

Szanowni Panowie!

W opracowanych w grudniu 2010 r. przez stronę polską uwagach do raportu MAK na temat katastrofy smoleńskiej nigdy niewzględzonych przez autorów raportu znalazły się między innymi uwagi o tym, że po katastrofie nastąpiła dziwna zwłoka obsługi lotniska we wszczęciu alarmu jednostek ratowniczych. A oto stosowny fragment polskich uwag w tej kwestii.

„Alarmowanie jednostek ratowniczych okręgu smoleńskiego nastąpiło o godz. 6:50 UTC, a ich wyjazd o godz. 6:51 UTC (tj. odpowiednio dopiero 9 i 10 minut po wypadku). Z treści raportu nie wynika, dlaczego bezpośrednio po wypadku nie alarmowano jednostki PCz-3, a dopiero o godz. 6:50 UTC. Zgodnie z raportem PCz-3 była w dyżurze na lotnisku Smoleńsk Północny w dniu 10 kwietnia 2010 r. od godz. 6:00 UTC.

Dodatkowo z zapisu korespondencji wewnątrz SKL wynika, że o godz. 6:41:48 UTC płk Krasnokułski, zastępca dowódcy bazy lotniczej, zdał sobie sprawę z powagi sytuacji, stwierdzając «Kurwa, dawajcie straż tam, gdzie kurwa!», na co o godz. 6:42:49 UTC 58 z 148 otrzymał odpowiedź «Upadł po bliższej, z lewej strony drogi». Dla strony polskiej jest niedopuszczalne, aby obsada SKL, mając świadomość, że samolot Tu-154M «upadł», nie ogłosiła natychmiast alarmu dla całości jednostek ratowniczych znajdujących się na lotnisku Smoleńsk Północny oraz nie przekazała informacji o wypadku do jednostek ratowniczych okręgu smoleńskiego.

Pojazd GAZ 4795 regionalnej bazy poszukiwawczo-ratunkowej lotniska Smoleńsk Południowy dojechał do miejsca wypadku po przejechaniu przez miasto Smoleńsk – przybycie o godz. 7:25 UTC, tj. dopiero po 44 minutach po zaistnieniu wypadku. Wedle zapisów raportu pojazdy te były alarmowane i dysponowane jako pierwsze na miejsce wypadku. Faktycznie jako pierwsza na miejsce wypadku przybyła jednostka PCz-3 – o godz. 6:55 UTC, tj. dopiero 14 minut po wypadku, mimo iż wypadek miał miejsce około 400 m od progu DS 26”.

Pragniemy zapytać Pana Prokuratora Generalnego oraz Pana Przewodniczącego Łaska, czy w ramach prowadzonych postępowań badawczych komisji Millera oraz śledztwach prokuratury wojskowej zostało wyjaśnione, dlaczego pomimo katastrofy samolotu w odległości 400 m od pasa startowego i natychmiastowej wiedzy o jej zaistnieniu służby rosyjskie przez ponad 10 minut nie wszczywały alarmu i nie uruchomiły służb ratowniczych. Dlaczego pierwsza jednostka ratownicza znalazła się na miejscu katastrofy dopiero w 14 minut po upadku samolotu? Czy wiemy coś o tym, dlaczego służby rosyjskie nie pospieszyły z ratunkiem natychmiast, tylko dotarły dopiero w 14 minut po katastrofie? Czy wiemy, czym się zajmowały w czasie, gdy rozbity samolot płonął, a na lotnisku zapadła cisza? Czy komisja Millera lub prokuratura ustaliły coś w tej sprawie?

Z poważaniem
Maria Koc
Bohdan Paszkowski

**Odpowiedź
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 8.01.2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z treścią art. 16 ustawy z dnia 9 maja 1996 roku o wykonywaniu mandatu posła i senatora (tekst jednolity – Dz. U. z 2011 roku, Nr 7, poz. 29 z późn. zm.) oraz przepisu art. 49 ust. 4 i 5 uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 listopada 1990 roku Regulamin Senatu (tekst jednolity – M.P. z 2014 roku, poz. 529), przedstawiam na ręce Pana Marszałka pisemną odpowiedź na oświadczenie złożone przez senatorów Marię Koc i Bohdana Paszkowskiego na 67. posiedzeniu Senatu RP w dniu 18 grudnia 2014 roku, zawierające pytania odnoszące się do śledztwa w sprawie katastrofy smoleńskiej, dotyczące nieprawidłowości w akcji ratowniczej podjętej na lotnisku w Smoleńsku po katastrofie, przekazane Prokuratorowi Generalnemu przez Wicemarszałka Senatu RP Panią Marię Pańczyk-Pozdziej, przy piśmie oznaczonym sygnaturą BPS/043-67-2877-PG/14 z dnia 23 grudnia 2014 roku.

Choć głównym przedmiotem postępowania przygotowawczego prowadzonego przez prokuraturę wojskową jest ustalenie okoliczności, przyczyn, przebiegu i skutków katastrofy samolotu Tu-154M nr boczny 101 na terenie Federacji Rosyjskiej, to w jego toku badana jest również prawidłowość działania rosyjskich służb ratowniczych po zaistnieniu katastrofy. W trakcie śledztwa podejmowano czynności zmierzające do ustalenia przygotowania lotniska Smoleńsk Północny do przyjęcia w dniu 10 kwietnia 2010 r. statku powietrznego typu Tu-154M, pracy służb zabezpieczenia lotów lotniska Smoleńsk Północny pod względem radionawigacyjnym, meteorologicznym i ratowniczym.

W tym względzie wypowiedzieć się ma zespół biegłych, powołany postanowieniem Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Warszawie z dnia 3 sierpnia 2011 r. Do tej pory biegli nie sporządzili opinii, a terminu jej wydania nie można obecnie precyzyjnie określić.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

**Odpowiedź
PRZEWODNICZĄCEGO ZESPOŁU
DS. WYJAŚNIANIA OPINII PUBLICZNEJ
TREŚCI INFORMACJI I MATERIAŁÓW
DOTYCZĄCYCH PRZYCZYŃ I OKOLICZNOŚCI
KATASTROFY LOTNICZEJ
Z DNIA 10 KWIETNIA 2010 r.
POD SMOLEŃSKIEM**

Warszawa, 16 stycznia 2015 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku,
pragnę wyjaśnić, że Komisja Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego odniosła się do podjętej przez stronę rosyjską akcji ratowniczej oraz do przygotowania lotniska Smoleńsk Północny w rozdziale 1.15 Działania zespołów ratunkowych i przeciwpożarowych, str. od 56 do 60 *Uwag Rzeczypospolitej Polskiej jako państwa rejestracji i państwa operatora do projektu Raportu końcowego z badania wypadku samolotu Tu-154M nr boczny 101, który wydarzył się w dniu 10 kwietnia 2010 r., opracowanego przez Międzypaństwowy Komitet Lotniczy MAK.*

W Raporcie Końcowym z badania wypadku samolotu Tu-154M, w jego punkcie 1.15.1 Komisja zamieściła następujący wpis:

1.15. Czynniki przeżycia

1.15.1. Przebieg akcji ratowniczej

Przebieg akcji ratowniczej znany jest Komisji tylko z Raportu końcowego MAK.

W Raporcie MAK brakuje informacji, na jakiej podstawie sporządzono opis czynności ratowniczych na miejscu zdarzenia.

Z zapisów zawartych w rozdz. 1.15 Raportu MAK wynika:

- na lotnisku SMOLEŃSK PÓŁNOCNY był lekarz dyżurny (felczer);
- pierwszy zespół ratownictwa medycznego przybył na miejsce zdarzenia o godz. 6:58 (17 min po zaistnieniu wypadku lotniczego);
- siedem zespołów pogotowia ratunkowego przybyło na miejsce wypadku po 29 min od chwili wypadku lotniczego.

Pomimo braku odpowiedzi MAK na zamieszczone w uwagach strony polskiej do projektu raportu z badania przeprowadzonego przez MAK, na podstawie własnych analiz, w rozdziale 3.1. *Ustalenia Komisji*, członkowie Komisji jednoznacznie ocenili stan zabezpieczenia medycznego lotniska Smoleńsk Północny stwierdzając, iż:

- „140) Lotnisko SMOLEŃSK PÓŁNOCNY nie było przygotowane do przyjmowania statków powietrznych w sposób zapewniający bezpieczne wykonywanie operacji lotniczych. [...]
- 158) Zabezpieczenie medyczne lotniska SMOLEŃSK PÓŁNOCNY nie gwarantowało udzielenia pomocy medycznej 96 osobom na pokładzie samolotu Tu-154M.
- 159) Sposób działania straży pożarnej nie zapewnił sprawnego prowadzenia akcji ratowniczo-gaśniczej na terenie lotniska SMOLEŃSK PÓŁNOCNY”.

Z wyrazami szacunku

PRZEWODNICZĄCY ZESPOŁU
Maciej Lasek

**Oświadczenie senatorów Marii Koc,
Bogdana Pęka oraz Roberta Mamątw**

skierowane do prezes Rady Ministrów Ewy Kopacz

Szanowna Pani Premier!

Bezpośrednio po katastrofie smoleńskiej 10 kwietnia 2010 r. udali się do Moskwy członkowie rządu RP – pani minister zdrowia Ewa Kopacz i szef kancelarii premiera, pan Tomasz Arabski. Do chwili obecnej nie są jasne okoliczności ich wyjazdu i zakres ich mandatu. W związku z tym mamy następujące pytania.

Jaki był charakter wyjazdu pani minister Ewy Kopacz i pana ministra Tomasza Arabskiego do Moskwy po katastrofie smoleńskiej? Czy ich wyjazd został zlecony – a jeśli tak, to przez kogo – czy też wynikał z ich własnej inicjatywy? Czy mieli oni mandat – a jeśli tak, to przez kogo udzielony – do działania w imieniu rządu i reprezentowania rządu wobec władz rosyjskich? Czy ministrowie ci podejmowali w Moskwie jakieś czynności? A jeśli tak, to jakie oficjalne działania podjęli w imieniu rządu polskiego? Czy ministrowie ci po swoim powrocie z Moskwy przedstawili sprawozdanie lub jakikolwiek dokument opisujący ich działania? A jeśli tak, to czy możliwe jest zapoznanie się z treścią tego dokumentu?

*Z poważaniem
Maria Koc
Bogdan Pęk
Robert Mamątw*

**Odpowiedź
SZEFA KANCELARII
PREZESA RADY MINISTRÓW**

Warszawa, 23 stycznia 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatorów Marii Koc, Bogdana Pęka i Roberta Mamątw, złożone podczas 67. posiedzenia Senatu RP, pragnę przekazać następujące informacje.

1. Okoliczności pobytu w Moskwie w kwietniu 2010 r. Ministra Zdrowia Pani Ewy Kopacz oraz Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Pana Tomasza Arabskiego zostały przedstawione m.in. w ogólnodostępnej odpowiedzi z dnia 10 czerwca 2010 r. Sekretarza Stanu w KPRM Pana Michała Boniego na interpelację nr 16181, oraz w wystąpieniu Prezesa Rady Ministrów Pana Donalda Tuska podczas debaty na 22. posiedzeniu Sejmu RP w dniu 27 września 2012 r.
2. Informacje na temat działań podejmowanych przez ww. osoby w Moskwie były natomiast prezentowane na posiedzeniach Rady Ministrów.

Z poważaniem
Jacek Cichoński

**Oświadczenie senatorów Marii Koc,
Bogdana Pęka, Wojciecha Skurkiewicza
oraz Bohdana Paszkowskiego**

skierowane do prokuratura generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Prokuratorze!

W kwietniu bieżącego roku pytaliśmy Pana Prokuratora Generalnego o stan śledztwa dotyczącego podejrzenia korupcji w Sądzie Najwyższym. Uzyskaliśmy zapewnienie, że śledztwo się toczy. Mija kolejny rok.

W związku z tym pragniemy zapytać, co dalej z tym śledztwem. Czy ono się toczy? Czy prokuraturze udało się czegoś dociąć w tej sprawie? Kiedy można się spodziewać zakończenia i wyników śledztwa?

Nadmieniamy, że opinia publiczna zaczyna podejrzewać, iż opieszałość prokuratury może mieć związek z korupcyjną solidarnością środowisk prawnych. A trudno jest nam, senatorom, ten zarzut odpierać, biorąc pod uwagę fakt, że ta sprawa, podobno niezłe udokumentowana, trwa już sześć lat.

*Z poważaniem
Maria Koc
Bogdan Pęk
Wojciech Skurkiewicz
Bohdan Paszkowski*

Odpowiedź

Warszawa, 7.01.2015 r.

Szanowna Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo Pani Marszałek z dnia 23 grudnia 2014 r. nr BPS/043-67-2879/14, uzupełniając równocześnie moją wcześniejszą informację z dnia 19 maja 2014 r., uprzejmie wyjaśniam, iż postępowanie przygotowawcze Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku o sygnaturze Ap V Ds. 8/13, prowadzone w sprawie powoływania się na wpływy w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym we Wrocławiu oraz w Sądzie Najwyższym nie mogło być do chwili obecnej zakończone z powodów od prokuratury niezależnych.

Przyczyną takiego stanu rzeczy był prawie roczny brak dostępu do niejawnych akt tej sprawy, pozostających aż do 4 listopada 2014 r. nieprzerwanie w dyspozycji sądów rozpoznających wnioski prokuratury o wyrażenie zgody na procesowe wykorzystanie materiałów kontroli operacyjnej.

Aktualnie, po zwrocie przez sąd w dniu 4 listopada 2014 r. akt sprawy, prokuratorzy prowadzący postępowanie już bez przeszkód, ze wzmożoną intensywnością realizują czynności dowodowe, a okres trwania przedmiotowego śledztwa został ostatnio przedłużony przez Zastępcę Prokuratora Generalnego do dnia 28 czerwca 2015 r.

Uprzejmie informuję, że przedmiotowe postępowanie toczy się „w sprawie” i żadnej osobie nie przedstawiono zarzutu popełnienia przestępstwa. Śledztwo pozostaje nadal w zwierzchnim nadzorze służbowym Departamentu do spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Generalnej.

W chwili obecnej nie ma możliwości określenia terminu zakończenia postępowania.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

**Oświadczenie senatorów Marka Martynowskiego,
Bogdana Pęka, Wojciecha Skurkiewicza,
Roberta Mamąta, Przemysława Błaszczyka,
Andrzeja Pająka oraz Jana Marii Jackowskiego**

skierowane do ministra rolnictwa rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracamy się z prośbą o informacje na temat stanu realizacji prac nad wprowadzeniem PROW 2014–2020. Dotarły do nas informacje o tym, iż w ostatnich dniach PROW uzyskał akceptację KE, prosimy zatem o przedstawienie harmonogramu dalszych prac oraz o przedstawienie terminu naboru wniosków, na który będą mogli przygotować się beneficjenci. Z góry dziękujemy za szczegółowe informacje.

*Marek Martynowski
Bogdan Pęk
Wojciech Skurkiewicz
Robert Mamąta
Przemysław Błaszczyk
Andrzej Pająk
Jan Maria Jackowski*

Odpowiedź

Warszawa, 26 stycznia 2015 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani,

w odpowiedzi na pismo znak: BPS/043-67-2880/14 w sprawie tekstu oświadczenia złożonego przez senatora Marka Martynowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 67. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 grudnia 2014 r. uprzejmie informuję, że w dniu 12 grudnia 2014 r. Komisja Europejska zatwierdziła Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020.

Równoległe prowadzone są prace mające na celu przygotowanie krajowych podstaw prawnych, które warunkują rozpoczęcie wdrażania programu. W tym celu przygotowano projekty ustaw:

- 1) *projekt ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020, który w dniu 26 stycznia 2015 r. został skierowany do rozpatrzenia przez Radę Ministrów;*
- 2) *projekt ustawy o rozwoju lokalnym kierowanym przez społeczność z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego, który w dniu 26 stycznia 2015 r. został skierowany do rozpatrzenia przez Radę Ministrów;*
- 3) *projekt ustawy o finansowaniu wspólnej polityki rolnej, który w dniu 23 stycznia 2015 r. był przedmiotem (po konsultacjach publicznych) uzgodnień w trakcie konferencji uzgodnieniowej.*

W PROW 2014–2020 przedstawiono planowane działania mające na celu zmniejszenie obciążeń administracyjnych dla beneficjentów, a wśród nich ogłaszanie harmonogramu wniosków z odpowiednim wyprzedzeniem, co pozwoli beneficjentom na lepsze przygotowanie dokumentów aplikacyjnych i zwiększy ich szanse na otrzymanie pomocy, ponadto pozwoli to beneficjentom na odpowiednie zaplanowanie realizacji operacji. Działania takie zostały uwzględnione w PROW 2014–2020 zgodnie z postanowieniami Umowy Partnerstwa przyjętej przez KE w dniu 23 maja 2014 r.

Określenie harmonogramu ma również na celu zachowanie ciągłości działania podmiotów odpowiedzialnych za wdrażanie poszczególnych działań i poddziałań PROW 2014–2020. Wykorzystując potencjał tych podmiotów uzasadnionym jest rozłożenie w czasie terminów ogłaszania i uruchamiania naborów w ramach poszczególnych działań/poddziałań/typów operacji PROW 2014–2020.

Obecnie trwają intensywne prace nad aktami wykonawczymi do ww. *ustawy o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich...*, w tym rozporządzeń określających szczegółowe warunki lub tryb przyznawania, wypłaty lub zwrotu pomocy w ramach poszczególnych działań, poddziałań lub typów operacji objętych programem.

Trwają również prace nad ustaleniem harmonogramu planowanych terminów ogłaszania i uruchamiania naborów w 2015 r., które ostatecznie będą zależały od przebiegu prac legislacyjnych nad tymi rozporządzeniami. Stąd też ostateczne terminy uruchomienia wsparcia w ramach poszczególnych instrumentów PROW 2014–2020 zostaną niezwłocznie podane po zakończeniu prac i zaimplementowaniu pakietu legislacyjnego.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

**Oświadczenie senatorów Marka Martynowskiego,
Bogdana Pęka, Wojciecha Skurkiewicza,
Roberta Mamąta, Andrzeja Pająka
oraz Jana Marii Jackowskiego**

*skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego
oraz do ministra finansów Mateusza Szczurka*

Szanowni Panowie Ministrowie!

W swoim drugim exposé ówczesny premier RP Donald Tusk zapowiedział wprowadzenie podatku dochodowego w rolnictwie. Te plany potwierdził także minister rolnictwa Stanisław Kalemba, sugerując wprowadzenie tychże zmian od 2014 r. Mamy koniec 2014 r. i chcielibyśmy się dowiedzieć, jakie plany w tym zakresie ma obecny rząd RP, jaki jest stan prac w resortach rolnictwa oraz finansów nad opodatkowaniem gospodarstw rolnych i jaki jest przewidywany system podatkowy dla gospodarstw rolnych.

Z góry dziękujemy za szczegółowe informacje.

*Z poważaniem
Marek Martynowski
Bogdan Pęk
Wojciech Skurkiewicz
Robert Mamąta
Andrzej Pająk
Jan Maria Jackowski*

**Odpowiedź
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 2015.01.23

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku!

W związku z oświadczeniem złożonym przez senatora Marka Martynowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 67. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 grudnia 2014 r. w sprawie opodatkowania gospodarstw rolnych – uprzejmie informuję, co następuje.

Obecnie w Polsce obowiązek prowadzenia rachunkowości zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (Dz.U. z 2013 r. poz. 330) mają m.in.:

- spółki handlowe (osobowe i kapitałowe) oraz inne osoby prawne,
- osoby fizyczne, spółki cywilne osób fizycznych, spółki jawne osób fizycznych, spółki partnerskie oraz spółdzielnie socjalne mające siedzibę lub miejsce sprawowania zarządu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli ich przychody netto ze sprzedaży towarów, produktów i operacji finansowych za poprzedni rok obrotowy wyniosły co najmniej równowartość w walucie polskiej 1.200.000 euro.

Na potrzeby FADN rachunkowość prowadzi ok. 12 tys. gospodarstw rolnych.

Ponadto do Sejmu RP został przekazany przyjęty przez Radę Ministrów projekt ustawy o Funduszu Wzajemnej Pomocy w Stabilizacji Dochodów Rolniczych, ze środków którego będą wypłacane rekompensaty producentom rolnym, zbywającym swoje produkty rolne, w przypadku m.in. obniżenia dochodów w gospodarstwie rolnym, ry-

backim lub dziale specjalnym produkcji rolnej powyżej 30% w stosunku do średniego rocznego dochodu z ostatnich trzech lat lub trzech lat w ramach ostatnich pięciu lat, z wyłączeniem wartości najwyższej i najniższej; z uwzględnieniem otrzymanych odszkodowań i rekompensat. Wyplata rekompensat z Funduszu będzie następowala na skutek spadku dochodu producenta rolnego spowodowanego:

- a) skutkami niekorzystnych zjawisk atmosferycznych, których ryzyko wystapienia nie obejmuje ubezpieczenie obowiazkowe na podstawie ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierzat gospodarskich, tj. z wyjatkiem spowodowanych przez powodz, susze, grad, ujemne skutki przezimowania lub przymrozki wiosenne i ktore pogarszaja warunki prowadzenia produkcji rolniczej,
- b) w wyniku wprowadzenia srodkow zwiazanych z zagrozeniem wystapienia lub wystapieniem chorob zakaźnych zwierzat lub chorob roslin,
- c) w wyniku spadku cen produktow rolnych uzyskiwanych przez producenta rolnego,
- d) w wyniku wystapienia niezaleznych od producentow rolnych ograniczen w handlu miedzynarodowym.

W projekcie ustawy o Funduszu Wzajemnej Pomocy w Stabilizacji Dochodow Rolniczych uzaleznilo mozliwosc ubiegania sie o rekompensaty z tytulou obnizenia dochodow w gospodarstwach rolnych i dzialach specjalnych produkcji rolnej od zlozenia przez producenta rolnego oswiadczenia o prowadzeniu ewidencji przychodow i rozchodow albo ksiegi rachunkowej.

Rowniez warunkiem dostepu do pomocy z PROW 2014–2020 w ramach dzialania restrukturyzacja malych gospodarstw i premie dla mlodych rolnikow jest zobowiazanie beneficjenta do prowadzenia uproszczonej rachunkowosci od dnia rozpoczecia realizacji biznesplanu, a w przypadku dzialania modernizacja gospodarstw rolnych od dnia przyznania pomocy.

Powyzsze dzialania majace na celu wlaczenie ww. gospodarstw rolnych do systemu prowadzenia rachunkowosci umozliwia w dluzszej perspektywie jego upowszechnienie, co pozwoli na wprowadzenie mozliwosci rozliczania sie przez producentow rolnych z podatku dochodowego od faktycznie uzyskanego dochodu z gospodarstwa rolnego.

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Sekretarz Stanu
Kazimierz Plocke

**Odpowiedź
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 22 stycznia 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na pismo z dnia 23 grudnia 2014 r., Wicemarszałek Senatu, Pani Marii Pańczyk-Pozdziej, przy którym przekazano tekst oświadczenia złożonego przez senatora Marka Martynowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 67. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 grudnia 2014 r., uprzejmie informuję.

Opracowanie założeń mających na celu włączenie działalności rolniczej do powszechnego systemu podatku dochodowego zostało ujęte w *Wykazie prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów* pod nr ZA5.

Organem odpowiedzialnym za opracowanie założeń jest Minister Finansów przy współpracy z Ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Wstępne założenia dotyczące wprowadzenia podatku dochodowego w działalności rolniczej Minister Finansów przekazał Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi dotychczas nie przekazał stanowiska do projektu założeń. Oznacza to, że projekt założeń nie został dotychczas uzgodniony z Ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi, co uniemożliwia dalsze jego procedowanie.

Biorąc pod uwagę obecny stan prac nad projektem założeń, aktualnie byłoby przedwczesne wskazywanie chociażby przewidywanego systemu podatkowego dla gospodarstw rolnych.

Oceniając stan prac nad projektem założeń określającym kierunki wprowadzenia podatku dochodowego w działalności rolniczej należy mieć na uwadze złożoność materii, której przedmiotowe założenia dotyczą. Dochody z działalności rolniczej dotychczas pozostawały poza systemem podatku dochodowego. Działalność rolnicza, jakkolwiek zbliżona charakterem do działalności gospodarczej, to jednak charakteryzuje się pewną specyfiką, którą należy brać pod uwagę przy opracowywaniu zasad opodatkowania dochodów z tej działalności.

Niezależnie od powyższego uprzejmie informuję, że zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o działalności lobbingsowej w procesie stanowienia prawa (Dz. U. Nr 169, poz. 1414, z późn. zm.), projekt założeń zostanie udostępniony w Biuletynie Informacji Publicznej z chwilą przekazania projektu do uzgodnień z członkami Rady Ministrów.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Jarosław Neneman

Oświadczenie senatora Zbigniewa Meresa

skierowane do ministra środowiska Macieja Grabowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie opinię publiczną w moim okręgu wyborczym, a potem w całej Polsce, zelektryzowała informacja o transporcie z Salwadoru do zakładów SARP Industries w Dąbrowie Górniczej 70 t niebezpiecznych odpadów. Były to odpady pochodzenia rolniczego, zawierające na przykład środki ochrony roślin, czyli pestycydy. Ostatecznie po protestach mieszkańców oraz akcji w mediach i interwencji Ministerstwa Środowiska prezes firmy podjął decyzję o tym, że zakład w Dąbrowie Górniczej nie przyjmie tych odpadów. Jednocześnie okazało się, że nie był to pierwszy taki transport. Przedstawiciele zakładu SARPI (część grupy Veolia), który dysponuje instalacją termicznego przekształcania odpadów, poinformowali, że tego typu odpady są przyjmowane i spalane od dziesięciu, piętnastu lat!

Samorządowcy z mojego okręgu zwracają uwagę na fakt, iż zachorowalność na pewne choroby, zwłaszcza u dzieci, odbiega od poziomów standardowych, a samorząd, marszałek województwa nie mają większego wpływu na to, co sprowadza się do województwa.

Panie Ministrze, pozwolę sobie na cytowanie ogólnodostępnych informacji, na które natknąłem się w mediach: „Pod koniec listopada główny inspektor ochrony środowiska Andrzej Jagusiewicz informował, że zgodnie z wydanymi decyzjami do Polski z Salwadoru może trafić w sumie 300 ton odpadów niebezpiecznych. Mówił, że Salwador złożył gwarancję bankową na 90 tysięcy euro, która miałaby zabezpieczać ewentualne koszty związane na przykład z zanieczyszczeniem środowiska.

Zgodnie z konwencją bazylejską (o kontroli transgranicznego przemieszczania i usuwania odpadów niebezpiecznych) państwa OECD (czyli też Polska) powinny przyjmować takie odpady z państw spoza tej organizacji. Ma to zapewnić bezpieczniejszą ich utylizację bądź odzysk. Zgodnie z konwencją państwa OECD zobowiązały się też do niewysyłania swoich odpadów niebezpiecznych poza OECD.

Według informacji GIOŚ w 2013 r. do Polski trafiło w sumie około 77 tysięcy ton odpadów niebezpiecznych, głównie z UE. Decyzje pozwalały na przywóz około 230 tysięcy ton. Polska w tym czasie wyeksportowała około 32 tysięcy ton takich śmieci”.

Bardzo proszę o potwierdzenie, czy te informacje są prawdziwe. Jaka ilość odpadów niebezpiecznych sprowadzona została w ostatnich latach do Polski? Gdzie i w jaki sposób przebiegała ich utylizacja? Czy możemy spodziewać się kolejnych transportów odpadów niebezpiecznych do spalarni w Dąbrowie Górniczej?

Panie Ministrze, w jednym z wywiadów powiedział pan, że „poczucie bezpieczeństwa mieszkańców to ogromna, chociaż niewymierzona w prawie, wartość”. Zgadza się z tym stwierdzeniem całkowicie i z taką opinią mieszkańców spotykam się jako parlamentarzysta w czasie wielu spotkań.

Jednocześnie chciałbym dopytać o kilka kwestii związanych z gospodarką odpadami komunalnymi w Polsce, problemem, który jest szczególnie dostrzegalny na Śląsku.

1. Ile zakładów termicznego przekształcania odpadów, takich jak SARP Industrie, obecnie działa w Polsce? Jakie są ich moce przerobowe i jakie technologie są w nich stosowane? Jakiego typu odpady do nich trafiają?

2. Jakie są plany ministerstwa co do spalarni odpadów komunalnych? Ile nowych instalacji termicznego przekształcania odpadów jest obecnie w budowie, a ile jest planowanych? Jaki jest koszt budowy i eksploatacji takich zakładów? Jak wpłynie to na koszty odbioru śmieci od mieszkańców?

3. Czy wobec informacji o spadku ilości odpadów komunalnych w Polsce nie zachodzi niebezpieczeństwo, że w celu podtrzymania działalności spalarni odpadów trafić będzie do nich surowiec spoza naszych granic?

4. *Jakie metody postępowania z odpadami preferowane są przez ministerstwo? Jak ministerstwo ocenia inne innowacyjne sposoby przetwarzania odpadów?*

Z wyrazami szacunku
Zbigniew Meres

Odpowiedź

Warszawa, 29.01.2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez senatora Zbigniewa Meresa podczas 67. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 grudnia 2014 r., przekazanym Ministrowi Środowiska pismem z dnia 23 grudnia 2014 r., znak: BPS/043-67-2882/14, uprzejmie przedstawiam stosowne wyjaśnienia.

W odniesieniu do uwagi Pana Senatora, dotyczącej dotychczasowej działalności instalacji unieszkodliwiania odpadów prowadzonej przez firmę Sarpi Dąbrowa Górnicza Sp. z o.o., uprzejmie informuję, że pierwsza instalacja spalania odpadów działająca na terenie obecnego zakładu została wybudowana w latach osiemdziesiątych, jako wydział koksowni dawnych Zakładów Koksowniczych „Przyjaźń”. W roku 1994 firmy LOBBE NV i Zakłady Koksownicze „Przyjaźń” utworzyły spółkę, do której koksownia wprowadziła aportem teren i zabudowane na nim nieruchomości, w tym instalacje. W latach 1997–2003 instalacja spalania odpadów, w związku z niskim poziomem technicznym, została zmodernizowana, co wiązało się z całkowitą przebudową infrastruktury podziemnej oraz uruchomieniem obecnie funkcjonującej instalacji. Wojewoda Śląski, decyzją z dnia 17 kwietnia 2003 r., znak: ŚR-III-6618/DG/1/13/03, udzielił firmie Lobbe Dąbrowa Górnicza Sp. z o.o. pozwolenia zintegrowanego dla instalacji do unieszkodliwiania odpadów przemysłowych metodą termicznego przekształcania, obejmującego m.in. zezwolenie na unieszkodliwianie odpadów agrochemicznych. W roku 2005 Spółkę kupiła firma SARP Industries.

Odnosząc się do stwierdzeń zawartych w oświadczeniu Pana Senatora uprzejmie informuję, że władze samorządowe i marszałek województwa mają wpływ na to, jakie odpady sprowadza się na teren województwa. To organy lokalne, tj. marszałek województwa (dawniej wojewoda) lub starosta, wydają zezwolenia, w oparciu o które działają instalacje przetwarzające odpady. Organy te, w wydawanych przez siebie zezwoleniach, szczegółowo określają, jakiego rodzaju odpady i w jakich ilościach, mogą być przetwarzane w poszczególnych instalacjach. Przykładowo, Marszałek Województwa Śląskiego, w swojej decyzji z dnia 29 marca 2013 r., znak: OS.GO.KW.-00100/13, z późn. zm., udzielającej firmie Sarpi Dąbrowa Górnicza Sp. z o.o. obowiązującego pozwolenia zintegrowanego, wskazał 377 rodzajów odpadów, które ww. firma może przyjmować w celu termicznego przekształcania. Między innymi, Marszałek Województwa Śląskiego wskazał, że firma Sarpi Dąbrowa Górnicza Sp. z o.o. może przyjmować do 10 000 ton rocznie odpadów agrochemikaliów zawierających substancje niebezpieczne, w tym środków ochrony roślin I i II klasy toksyczności, oznaczonych

kodek 02 01 08* oraz do 14 000 ton rocznie odpadów w postaci opakowań zawierających pozostałości substancji niebezpiecznych i nimi zanieczyszczonych, oznaczonych kodek 15 01 10*. Nie ma tu znaczenia fakt, że organy wydające zezwolenia na działalność w zakresie przetwarzania odpadów nie mają kompetencji w zakresie transgranicznego przemieszczania odpadów. Zadaniem tych organów jest ustalenie takich warunków prowadzenia instalacji, których dotrzymanie zagwarantuje, że instalacja nie będzie powodowała negatywnego oddziaływania na środowisko, niezależnie od tego, czy odpady przyjmowane przez tę instalację pochodzą z terenu województwa, czy też spoza niego. Podkreślam, że prowadzone przez Głównego Inspektora Ochrony Środowiska postępowania administracyjne w zakresie przywozu odpadów do Polski nie mają na celu podjęcia decyzji, jakie odpady zostaną skierowane do danego województwa, ale sprawdzenie, czy planowane transgraniczne przemieszczenie odpadów jest zgodne z przepisami krajowymi i międzynarodowymi oraz czy instalacja wskazana jako odbiorca odpadów posiada stosowne zezwolenie na przetwarzanie danych odpadów we wskazanej ilości i we wskazanym procesie, a także, czy prowadzi swoją bieżącą działalność w zgodzie z warunkami określonymi w posiadanych zezwoleniach.

Dodatkowo informuję, że zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 29 czerwca 2007 r. o międzynarodowym przemieszczaniu odpadów (Dz. U. Nr 124 poz. 859 z późn. zm.), w toku każdego postępowania dotyczącego przywozu odpadów do Polski, Główny Inspektor Ochrony Środowiska kieruje do organu właściwego do wydania zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie odzysku lub unieszkodliwienia odpadów wniosek o przedstawienie informacji dotyczącej zgodności działalności prowadzonej przez odbiorcę odpadów z przepisami prawa regulującymi prowadzenie takiej działalności, w tym w szczególności z przepisami o ochronie środowiska. Marszałek Województwa Śląskiego nigdy nie zgłosił zastrzeżeń do działalności firmy Sarpi Dąbrowa Górnicza Sp. z o.o.

Ponadto informuję, że w celu ustalenia, czy odbiorca odpadów prowadzi przetwarzanie odpadów w zgodzie z warunkami określonymi w posiadanych zezwoleniach, w toku każdego postępowania dotyczącego przywozu odpadów do Polski, Główny Inspektor Ochrony Środowiska, zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy o międzynarodowym przemieszczaniu odpadów, występuje do właściwego wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska z wnioskiem o przedstawienie informacji dot. przestrzegania przez odbiorcę odpadów przepisów o ochronie środowiska, w tym w szczególności warunków decyzji wydanych ww. podmiotowi. Wioś udziela na ww. wniosek odpowiedzi w oparciu o aktualne wyniki kontroli przeprowadzonej w zakładzie. Wyniki kontroli, regularnie prowadzonych przez Śląskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w instalacji Sarpi Dąbrowa Górnicza Sp. z o.o., nie wykazują naruszeń przepisów ochrony środowiska, w tym warunków pozwolenia zintegrowanego udzielonego przez Marszałka Województwa Śląskiego.

W odniesieniu do cytowanych przez Pana Senatora doniesień medialnych, uprzejmie potwierdzam następujące informacje:

- Główny Inspektor Ochrony Środowiska wydał następujące decyzje zezwalające na przywóz odpadów z Salwadoru do Polski, w celu ich unieszkodliwienia w zakładzie prowadzonym przez firmę Sarpi Dąbrowa Górnicza Sp. z o.o.:
 - Decyzja z dnia 20.10.2014, znak: DKR-442/SV-01-2014/84/5/14/jb, obejmująca 5 transportów o łącznej masie 100 Mg stałych odpadów agrochemicznych zawierających substancje niebezpieczne o kodzie 02 01 08*;
 - Decyzja z dnia 20.10.2014, znak: DKR-442/SV-02-2014/85/5/14/jb, obejmująca 5 transportów o łącznej masie 100 Mg ciekłych odpadów agrochemicznych zawierających substancje niebezpieczne o kodzie 02 01 08*;
 - Decyzja z dnia 20.10.2014, znak: DKR-442/SV-03-2014/86/5/14/jb, obejmująca 5 transportów o łącznej masie 100 Mg odpadów opakowań zawierających pozostałości lub zanieczyszczonych przez substancje niebezpieczne (pestycydy), o kodzie 15 01 10*.
- Wysyłka odpadów z Salwadoru do Polski była zabezpieczona gwarancjami finansowymi na łączną kwotę 88 200 euro. Gwarancja finansowa jest wymagana na podstawie art. 6 ust. 11 Konwencji bazylejskiej o kontroli transgranicznego

przemieszczania i usuwania odpadów niebezpiecznych, sporządzonej w Bazylei dnia 22 marca 1989 r., a także art. 6 ust. 1 rozporządzenia (WE) nr 1013/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 14 czerwca 2006 r. w sprawie przemieszczania odpadów (Dz. U. L 190 z 12.7.2006). Gwarancja finansowa jest ustanawiana w przypadku każdego transgranicznego przemieszczania odpadów przemieszczanych na podstawie pisemnego zezwolenia, przez podmiot wysyłający odpady, i służy m.in. pokryciu kosztów powstałych w przypadku, gdy przemieszczenie, odzysk lub unieszkodliwienie odpadów nie mogą zostać zrealizowane zgodnie z planem.

- Procedury transgranicznego przemieszczania odpadów w Unii Europejskiej, w tym zasady przywozu odpadów z państw trzecich oraz wywozu odpadów do państw trzecich, określa rozporządzenie (WE) nr 1013/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 14 czerwca 2006 r. w sprawie przemieszczania odpadów. W art. 34 ww. rozporządzenia określono zakaz wywozu z Unii Europejskiej odpadów niebezpiecznych przeznaczonych do unieszkodliwienia, z wyjątkiem wywozu do państw EFTA, będących jednocześnie stronami Konwencji bazylejskiej. Ponadto, na podstawie art. 36 rozporządzenia 1013/2006, obowiązuje zakaz wywozu odpadów niebezpiecznych przeznaczonych do odzysku, do państw niebędących stronami Konwencji bazylejskiej. Jednocześnie, rozporządzenie 1013/2006 dopuszcza przywóz do Unii Europejskiej odpadów niebezpiecznych z państw trzecich, będących stronami Konwencji bazylejskiej.
- W 2013 r. Główny Inspektor Ochrony Środowiska wydał 121 zezwoleń na przywóz odpadów do Polski, obejmujących łącznie masę ok. 300 tys. ton. Odpadów niebezpiecznych dotyczyły 104 zezwolenia, obejmujące łącznie ok. 231 tys. ton. W tym samym roku faktycznie przywieziono do Polski ok. 77 tys. ton odpadów niebezpiecznych. Jedynie 15% masy przywiezionych odpadów przeznaczonych było do unieszkodliwienia (spalania). Pozostałe ok. 65 tys. ton odpadów niebezpiecznych przeznaczonych było do odzysku, jako cenny surowiec dla przemysłu, co przyczyniło się do ochrony zasobów naturalnych. Ponadto, w 2013 roku GIOŚ wydał 33 zezwolenia na wywóz odpadów z Polski, obejmujące 180 tys. ton, z czego 18 zezwoleń, na masę 32 tys. ton, dotyczyło odpadów niebezpiecznych. W 2013 r. z Polski faktycznie wywieziono ok. 13,5 tys. ton odpadów niebezpiecznych.

Dane o faktycznej ilości odpadów niebezpiecznych sprowadzonych w ostatnich latach do Polski zawarte są w załączniku nr 1 do niniejszego pisma.

W odniesieniu do pytania dotyczącego miejsca i sposobu odzysku bądź unieszkodliwienia odpadów sprowadzanych do Polski z zagranicy na podstawie decyzji Głównego Inspektora Ochrony Środowiska, uprzejmie informuję, że wszystkie ww. odpady są poddawane procesom odzysku bądź unieszkodliwienia w instalacjach posiadających stosowne zezwolenia na taką działalność, wydane przez właściwego marszałka województwa lub starostę, oraz dotrzymujących warunków ww. zezwoleń. Dane o zakładach, będących odbiorcami odpadów sprowadzanych z zagranicy na podstawie zezwoleń GIOŚ, zamieszczone są w rejestrze zgłoszeń i decyzji w zakresie międzynarodowego przemieszczania odpadów publicznie dostępnym na stronie internetowej GIOŚ. Główny Inspektor Ochrony Środowiska nadzoruje realizację odzysku i unieszkodliwienia odpadów sprowadzanych z zagranicy.

Odnosząc się do pytania dotyczącego kolejnych transportów odpadów niebezpiecznych do spalarni prowadzonej przez firmę Sarpi Dąbrowa Górnicza Sp. z o.o., uprzejmie informuję, że termiczne przekształcanie odpadów, w tym niebezpiecznych, stanowi podstawowy przedmiot działalności ww. firmy. Firma Sarpi Dąbrowa Górnicza Sp. z o.o. przyjmuje do instalacji odpady niebezpieczne pochodzenia krajowego oraz uzupełniająco sprowadza odpady z zagranicy, aby wykorzystać swoje moce przerobowe, co związane jest z niewystarczającą podażą odpadów niebezpiecznych na terenie kraju. Biorąc pod uwagę powyższe, jest prawdopodobne, że firma będzie kontynuowała działalność w dotychczasowym zakresie.

W odniesieniu do pytań Pana Senatora dotyczących kwestii związanych z gospodarką odpadami komunalnymi, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

W odniesieniu do kwestii zakładów termicznego przekształcania odpadów obecnie funkcjonujących w Polsce, uprzejmie informuję, że obecnie działają w Polsce trzy spalarnie odpadów o profilu działalności podobnym do zakładu Sarpi Dąbrowa Górnicza Sp. z o.o. Są to:

- Raf-Ekologia Sp. z o.o., z siedzibą pod adresem: ul. Trzecieckiego 14, 38-460 Jedlicze;
- Port Service Sp. z o.o., z siedzibą pod adresem: ul. Mjr. Henryka Sucharskiego 75, 80-601 Gdańsk;
- Mo-Bruk SA, z siedzibą pod adresem: Niecew 68, 32-322 Korzenna.

Dane o zdolnościach przerobowych ww. instalacji, rodzajach przyjmowanych przez nie odpadów oraz stosowanych przez nie urządzeniach technicznych zawarte są w załączniku 2 do niniejszego pisma.

W odniesieniu do pytania dotyczącego planów Ministerstwa Środowiska co do spalarni odpadów komunalnych, uprzejmie wyjaśniam, że w systemie zagospodarowania odpadów komunalnych instalacje do termicznego przekształcania odpadów mają stanowić jedynie jego uzupełnienie. Niezwykle istotne jest, aby odpady były przetwarzane zgodnie z hierarchią sposobów postępowania z odpadami oraz celami określonymi w dyrektywach Unii Europejskiej. Zgodnie z art. 11 ust. 2 dyrektywy 2008/98/WE z dnia 19 listopada 2008 r. w sprawie odpadów oraz uchylającej niektóre dyrektywy, państwa członkowskie zobowiązane są do osiągnięcia do 2020 r. poziomów przygotowania do ponownego użycia i recyklingu materiałów odpadowych, przynajmniej takich jak papier, metal, plastik i szkło z gospodarstw domowych minimum 50% wagowo. W świetle powyższego, moce przerobowe powyższych instalacji nie mogą przekroczyć 30% strumienia wytwarzanych odpadów komunalnych. W przeciwnym razie nie będzie możliwa realizacja celów przygotowania do ponownego użycia i recyklingu określonych przepisami prawa UE.

Obecnie w kraju funkcjonuje jedna spalarnia zmieszanych odpadów komunalnych zlokalizowana w Warszawie (przetwarza 0,1% strumienia wytwarzanych odpadów komunalnych), kolejnych 6 jest w trakcie realizacji. Po ich wybudowaniu szacuje się, że łączna wydajność spalarni zmieszanych odpadów komunalnych wyniesie ok. 1 044 000 Mg/rok – 10% strumienia wytwarzanych odpadów komunalnych. Całkowita wysokość wydatków kwalifikowanych dla wszystkich 6 planowanych spalarni wynosi 1,92 mld zł, z czego 1,58 mld zł stanowią środki UE.

Ponadto uprzejmie informuję, że Ministerstwo Środowiska nie posiada informacji na temat przewidywanego wpływu budowy ww. spalarni odpadów komunalnych na koszty odbioru odpadów od mieszkańców w danej gminie. Z uwagi na fakt, że budowa spalarni odpadów, to przedsięwzięcia realizowane przez określone samorządy, powinny one posiadać zarówno analizy kosztów przyjętego systemu gospodarki odpadami komunalnymi, jak i ewentualne szacunki kosztów eksploatacyjnych.

Odnośnie do pytania dotyczącego ewentualnego przywozu odpadów komunalnych do polskich spalarni odpadów w przyszłości, uprzejmie informuję, że w Polsce obowiązuje Rozporządzenie Ministra Środowiska w sprawie rodzajów odpadów, których przywóz w celu unieszkodliwiania jest zabroniony (Dz. U. z dnia 7 lipca 2008 r. nr 119 poz. 769). Przywóz odpadów komunalnych, przeznaczonych do jakiegokolwiek procesu unieszkodliwiania, w tym poprzez spalenie, jest objęty zakazem określonym w ww. rozporządzeniu.

W odniesieniu do ostatniego pytania uprzejmie wyjaśniam, że zgodnie z art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach (Dz. U. z 2013 r. poz. 21, z późn. zm.) posiadacz odpadów jest obowiązany do postępowania z odpadami w sposób zgodny z zasadami gospodarki odpadami, w szczególności hierarchią sposobów postępowania z odpadami, w tym do prowadzenia procesów przetwarzania odpadów w taki sposób, aby procesy te oraz powstające w ich wyniku odpady nie stwarzały zagrożenia dla życia lub zdrowia ludzi oraz dla środowiska, a także w sposób zgodny z przepisami o ochronie środowiska i planami gospodarki odpadami. Zatem co do zasady, przepisy z zakresu gospodarki odpadami oraz Ministerstwo Środowiska nie wskazują preferowanych metod przetwarzania odpadów. Jedynie w niektórych, szczególnych przypadkach Parlament wskazał w przepisach ustawy konkretne metody przetwarzania odpa-

dów. Przykładem tego jest określony w ustawie o odpadach obowiązek przetwarzania zakaźnych odpadów medycznych i weterynaryjnych poprzez termiczne przekształcanie odpadów w spalarniach odpadów niebezpiecznych. Sytuacja taka wynikała z konieczności zapewnienia bezpiecznego unieszkodliwienia tego typu odpadów.

Z poważaniem

MINISTER ŚRODOWISKA
Maciej H. Grabowski

Załącznik 1. Wykaz odpadów niebezpiecznych faktycznie przywiezionych do Polski w latach 2008–2013, przeznaczonych do operacji odzysku oraz do unieszkodliwienia poprzez spalanie.

Rok	Masa w tonach	Rodzaj odpadu
2008	18 635	Kożuchy żuźlowe i zgary Szlamy galwaniczne Szlamy z hydrometalurgii cynku Żuźle z produkcji pierwotnej i wtórnej Odpady akumulatorów kwasowych Zużyte urządzenia elektryczne i elektroniczne zawierające elementy niebezpieczne Odpady olejów mineralnych Odpady niechlorowcowanych rozpuszczalników organicznych Odpady agrochemiczne zawierające substancje niebezpieczne Odpady stałe z oczyszczania gazów zawierające substancje niebezpieczne Filtry oleju Elementy niebezpieczne ze zużytych pojazdów wycofanych z eksploatacji Zużyte urządzenia zawierające freony, HCFC, HFC Wstępnie przemieszane odpady składające się z co najmniej jednego rodzaju odpadów niebezpiecznych
2009	37 085	Kożuchy żuźlowe i zgary Odpady zawierające jako składniki lub zanieczyszczenia którąkolwiek z substancji: antymon, beryl, kadm, ołów, selen, tellur Elementy niebezpieczne ze zużytych pojazdów wycofanych z eksploatacji Szlamy galwaniczne Odpady cieczy klarowanej z trawienia metali Szlamy z hydrometalurgii cynku Żuźle z produkcji pierwotnej i wtórnej Odpady stałe z oczyszczania gazów zawierające substancje niebezpieczne Odpady akumulatorów kwasowych Zużyte urządzenia elektryczne i elektroniczne zawierające elementy niebezpieczne Odpady olejów mineralnych Odpady cieczy termicznych Odpady agrochemiczne zawierające substancje niebezpieczne Odpady z produkcji, formowania i użycia tuszów, barwników, pigmentów, farb, lakierów, pokostu Odpady roztworów kwaśnych lub zasadowych Opakowania zawierające pozostałości lub zanieczyszczone przez substancje niebezpieczne Zużyte urządzenia zawierające freony, HCFC, HFC Wstępnie przemieszane odpady składające się z co najmniej jednego rodzaju odpadów niebezpiecznych
2010	45 312	Kożuchy żuźlowe i zgary Odpady zawierające jako składniki lub zanieczyszczenia którąkolwiek z substancji: antymon, beryl, kadm, ołów, selen, tellur Szlamy galwaniczne Odpady cieczy klarowanej z trawienia metali Odpady pozostałości cynku Zużyte urządzenia elektryczne i elektroniczne zawierające elementy niebezpieczne Odpady akumulatorów kwasowych Odpady olejów mineralnych oraz wodno-olejowe Odpady cieczy termicznych Odpady agrochemiczne zawierające substancje niebezpieczne Odpady z produkcji, formowania i użycia tuszów, barwników, pigmentów, farb, lakierów, pokostu Odpady roztworów kwaśnych lub zasadowych Odpady stałe z oczyszczania gazów zawierające substancje niebezpieczne Opakowania zawierające pozostałości lub zanieczyszczone przez substancje niebezpieczne Zużyte urządzenia zawierające freony, HCFC, HFC Wstępnie przemieszane odpady składające się z co najmniej jednego rodzaju odpadów niebezpiecznych

2011	76 793	<p>Kożuchy żuźlowe i zgary Odpady zawierające jako składniki lub zanieczyszczenia którąkolwiek z substancji: antymon, beryl, kadm, ołów, selen, tellur Szlamy galwaniczne Odpady cieczy klarowanej z trawienia metali Odpady akumulatorów kwasowych Niesortowane odpady akumulatorów Odpady olejów mineralnych oraz wodno-olejowe Odpady cieczy termicznych Odpady niechlorowcowanych rozpuszczalników organicznych Odpady agrochemiczne zawierające substancje niebezpieczne Odpady z produkcji, formowania i użycia tuszów, barwników, pigmentów, farb, lakierów, pokostu Odpady roztworów kwaśnych lub zasadowych Odpady stałe z oczyszczania gazów zawierające substancje niebezpieczne Opakowania zawierające pozostałości lub zanieczyszczone przez substancje niebezpieczne Zużyte urządzenia zawierające freony, HCFC, HFC Wstępnie przemieszane odpady składające się z co najmniej jednego rodzaju odpadów niebezpiecznych Zużyte urządzenia elektryczne i elektroniczne zawierające elementy niebezpieczne</p>
2012	87 647	<p>Kożuchy żuźlowe i zgary Szlamy i osady pofiltracyjne zawierające substancje niebezpieczne Odpady zawierające jako składniki lub zanieczyszczenia którąkolwiek z substancji: antymon, beryl, kadm, ołów, selen, tellur Szlamy galwaniczne Odpady cieczy klarowanej z trawienia metali Pyły z gazów odlotowych Odpady akumulatorów kwasowych Niesortowane odpady akumulatorów Niebezpieczne elementy usunięte ze zużytych urządzeń Odpady olejów mineralnych oraz wodno-olejowe Odpady cieczy termicznych Odpady niechlorowcowanych rozpuszczalników organicznych Odpady chlorowcowanych rozpuszczalników organicznych Odpady zawierające PCB Odpady z produkcji, sporządzania i stosowania artykułów farmaceutycznych Odpady agrochemiczne zawierające substancje niebezpieczne Odpady z produkcji, formowania i użycia tuszów, barwników, pigmentów, farb, lakierów, pokostu Odpady roztworów kwaśnych lub zasadowych Odpady stałe z oczyszczania gazów zawierające substancje niebezpieczne Opakowania zawierające pozostałości lub zanieczyszczone przez substancje niebezpieczne Zużyte urządzenia zawierające freony, HCFC, HFC Zużyte urządzenia elektryczne i elektroniczne zawierające elementy niebezpieczne Odpady pochodzące z mechanicznego rozdrabniania odpadów, zawierających substancje niebezpieczne</p>
2013	77 153	<p>Kożuchy żuźlowe i zgary Szlamy i osady pofiltracyjne zawierające substancje niebezpieczne Odpady zawierające jako składniki lub zanieczyszczenia którąkolwiek z substancji: antymon, beryl, kadm, ołów, selen, tellur Szlamy galwaniczne Odpady cieczy klarowanej z trawienia metali Szlamy z hydrometalurgii cynku Odpady akumulatorów kwasowych Niesortowane odpady akumulatorów Niebezpieczne elementy usunięte ze zużytych urządzeń Odpady olejów mineralnych oraz wodno-olejowe Odpady cieczy termicznych Odpady niechlorowcowanych rozpuszczalników organicznych Odpady chlorowcowanych rozpuszczalników organicznych Odpady z produkcji, sporządzania i stosowania artykułów farmaceutycznych Odpady agrochemiczne zawierające substancje niebezpieczne Odpady z produkcji, formowania i użycia tuszów, barwników, pigmentów, farb, lakierów, pokostu Odpady roztworów kwaśnych lub zasadowych Odpady z urządzeń sterujących zanieczyszczeniami przemysłowymi służących do oczyszczania gazów odlotowych Opakowania zawierające pozostałości lub zanieczyszczone przez substancje niebezpieczne Odpady w postaci gazów w pojemnikach ciśnieniowych zawierające substancje niebezpieczne Chlorofluoropochodne węglowodorów (freony) HCFC, HFC Odpady pochodzące z mechanicznego rozdrabniania odpadów, zawierających substancje niebezpieczne Odpady z fizykochemicznej przeróbki odpadów przemysłowych zawierające substancje niebezpieczne</p>

Załącznik 2. Lista spalarni odpadów o charakterze działalności zbliżonym do firmy Sarpi Dąbrowa Górnicza Sp. z o.o., funkcjonujących w Polsce (według stanu na dzień 31 grudnia 2014 r.)

L.p.	Przewodzący instalację	Zdolności przerobowe	Rodzaje odpadów	Stosowana technologia
1.	RAF-EKOLOGIA Sp. z o.o. ul.Trzebieskiego 14 38-460 Jedlicze (woj. podkarpackie)	10 000 Mg/rok 1,330 Mg/h	łącznie 637 rodzajów odpadów wszystkich grup odpadów, w tym odpady niebezpieczne, takie jak: odpady agrochemiczne, medyczne i weterynaryjne, odpady z procesów chemicznej i nieorganicznej, produkcji farb i lakierów, przemysłu fotograficznego	<ul style="list-style-type: none"> - urządzenie do podawania odpadów do pieca obrotowego - wyciąg skipowy - podajnik ślimakowy - piec obrotowy - palnik - komora dopalania - kocioł odyskownikowy trójciągowy, wolnostojący, jednowalczakowy o cyrkulacji naturalnej do produkcji pary wodnej - bateria filtrów workowych - urządzenie do mokrego oczyszczania spalin - odkraplacz do osuszania spalin - zbiornik żelbetonowy na szlamy i odpady z odsiarczania spalin - zbiornik żelbetonowy otwarty na odpady powstałe w instalacji - zbiornik stalowy zamknięty - zbiornik osadcze oraz zbiornik buforowy - zbiornik żelbetonowy zamknięty na ścieki
2.	PORT SERVICE Sp. z o.o. ul. Mjr Henryka Sucharskiego 75 80-601 Gdańsk	20 000 Mg/rok odpadów innych niż niebezpieczne; 11 000 Mg/rok odpadów niebezpiecznych 2,500 Mg/h odpadów innych niż niebezpieczne; 1,600 Mg/h odpadów niebezpiecznych	łącznie 491 rodzajów odpadów z wszystkich grup odpadów, w tym 216 rodzajów odpadów niebezpiecznych, w tym odpady agrochemiczne, medyczne i weterynaryjne, odpady z procesów chemicznej i nieorganicznej, produkcji farb i lakierów, przemysłu fotograficznego	<ul style="list-style-type: none"> - piec obrotowy, rurowy, beczisnieniowy, pracujący w systemie przeciwwprądowym, napędzany silnikiem elektrycznym (moc 11 kW) poprzez przekładnię łańcuchową - ściana chłodziwa pieca obrotowego, pionowa, stacjonarna, z przyłączami oporządowania oraz kamerą telewizyjną przemysłową - komora dopalania: stacjonarna, beczisnieniowa, w układzie komorowym, wyposażona w kierownicę przepływu, przyłącza pieca i kanału spalinowego, pomiar ciśnienia i temperatury oraz instalacje do odzysku ciepła spalania w postaci wymienników płytowych - kanał za komorą dopalania, - pomiar temperatury i tlenu, pompa wtryskiwany mocznik powodujący niekatalizyczny rozkład tlenu azotu - układ zasilania pieca obrotowego i komory dopalania - układ zasilania powietrzem - zespół gromadzenia pozostłości po spalaniu - system chłodzenia i oczyszczania spalin - emitor: stalowy, wolnostojący, beczisnieniowy - system odbioru pozostłości po oczyszczeniu spalin
3.	Mo-Bruk SA Nieców 68 33-322 Korzenna Adres instalacji: Karsy 78 27-530 Ożarów (woj. świętokrzyskie)	25 000 Mg/rok	Łącznie 608 rodzajów odpadów wszystkich grup odpadów, oprócz odpadów medycznych i weterynaryjnych, w tym 295 rodzajów odpadów niebezpiecznych, np. odpady agrochemiczne, odpady z procesów chemicznej i nieorganicznej, produkcji farb i lakierów, przemysłu fotograficznego	<ul style="list-style-type: none"> - podajnik skipowy - piec do termicznego przekształcania odpadów - palnik główny - typ paliwa - system do usuwania popiołu - komora dopalania - bypass - instalacja odzysku ciepła i produkcji energii - turbina oraz generator 1500 kW - kondensator pary - zbiornik buforowy wody zasilającej - system dozowania chemikaliów - układ oczyszczania gazów

* instalacja obecnie nie funkcjonuje, prowadzony jest rozruch technologiczny

Oświadczenie senatora Andrzeja Misiółka

skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Leny Kolarskiej-Bobińskiej

Szanowna Pani Minister!

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 sierpnia 2013 r. w sprawie programu badań statystycznych statystyki publicznej na rok 2014 nakłada na uczelnie wyższe obowiązek składania między innymi sprawozdania EN-1. Składane do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego sprawozdanie EN-1 o liczbie kandydatów i przyjętych na studia według stanu na dzień 1 października każdego roku obejmuje dane kandydatów przyjętych na bieżący rok akademicki (na studia I i II stopnia z podziałem na kierunki i formy). Dane przekazywane przez uczelnie według stanu na dzień 1 października nie są pełne, ponieważ w sprawozdaniu nie są ujęci kandydaci przyjęci po 1 października (obecnie uczelnie przyjmują studentów w zasadzie do 30 października). Ponadto sprawozdanie nie ujawnia liczby kandydatów przyjętych w tak zwanej rekrutacji śródrocznej (rozpoczęcie studiów od semestru letniego).

W związku z powyższym powstaje pytanie, czy nie należy zmienić w omawianym rozporządzeniu terminu, na który należy podawać dane, na dzień na przykład 31 marca. Wówczas uwzględnieni będą zarówno kandydaci przyjęci po 1 października, jak również kandydaci przyjęci w tak zwanej rekrutacji śródrocznej.

Andrzej Misiółek

Odpowiedź

Warszawa, 23 stycznia 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatora Andrzeja Misiółka (nr BPS/043-67-2883/14) z dnia 18 grudnia 2014 r. w sprawie terminu składania przez uczelnie sprawozdania statystycznego EN-1 – o liczbie kandydatów i przyjętych na studia, pozwalam sobie złożyć następujące wyjaśnienia.

Od ponad 10 lat, zgodnie z Programem badań statystycznych statystyki publicznej na dany rok, uczelnie są zobowiązane przekazywać do ministerstwa wypełniony formularz statystyczny EN-1 – sprawozdanie o liczbie kandydatów i przyjętych na studia stacjonarne i niestacjonarne na dany rok akademicki (wcześniej na studia dzienne oraz zaoczne, wieczorowe i eksternistyczne).

Dzięki niezmienności terminu składania sprawozdań oraz ich zakresu na przełomie wielu lat (z drobnymi modyfikacjami powodowanymi zmianą przepisów), ministerstwo może dokonywać porównań poziomu rekrutacji, szacować przyszłe trendy, a także podejmować działania i akcje informacyjne, dzięki którym przyszli kandydaci na studia dokonują bardziej świadomych wyborów takich kierunków studiów, po których będą mieli jak najlepsze perspektywy na rynku pracy.

Przyjęta metodologia obliczania popularności kierunków studiów w poszczególnych uczelniach wynika z tabelarycznego przedstawiania danych przez uczelnie w formularzu statystycznym EN-1. W formularzu tym uczelnie przekazują informacje na temat liczby kandydatów oraz osób przyjętych na poszczególne kierunki studiów, według stanu na 1 października danego roku. Dzięki gromadzeniu i opracowywaniu danych odnoszących się do początku roku akademickiego, możemy analizować wybory abiturientów z danego roku, którzy stanowią większość kandydatów i przyjętych na studia rozpoczynające się 1 października.

Pragnę dodać, że uczelnie nie sygnalizowały wątpliwości w zakresie wypełniania sprawozdania EN-1 – od roku akademickiego 2011/2012 ankiety EN-1 są przekazywane przez uczelnie drogą elektroniczną, w Systemie Informacji o Szkolnictwie Wyższym – POL-on.

Przekazując powyższe, uprzejmie informuję, że w najbliższym czasie ministerstwo nie zakładało zmiany terminów składania ankiet EN-1. Zarówno termin składania ankiet, jak i inne terminy sprawozdań z działalności uczelni są ustalane z Głównym Urzędem Statystycznym, który pełni rolę nadrzędną w kreowaniu statystyki publicznej. Mając na względzie postulat Pana Senatora, przy pracach nad planowaniem sprawozdań na kolejne lata, ministerstwo rozważy takie opracowanie wzoru ankiety EN-1, aby możliwie było wykazywanie w niej również rekrutacji na semestr letni.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
Sekretarz Stanu
prof. Marek Ratajczak

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do ministra finansów Mateusza Szczurka

Szanowny Panie Ministrze!

Proszę o udzielenie informacji, czy w sytuacji, gdy pełnomocnictwa udzielają małżonkowie lub wspólnicy spółki cywilnej, należy uiścić jedną opłatę skarbową czy dwie lub więcej. Czy istotą opłaty jest stosunek pełnomocnictwa czy też złożenie dokumentu pełnomocnictwa?

Dla przykładu w wyroku w sprawie I SA/G1 287/13 Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach stanął na stanowisku, że „analizowany w niniejszej sprawie art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy o opłacie skarbowej stanowi, że opłacie tej podlega złożenie dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa lub prokury albo jego odpisu, wypisu lub kopii – w sprawie z zakresu administracji publicznej lub w postępowaniu sądowym. Nie może zatem, zdaniem składu orzekającego, budzić wątpliwości, że przepis ten «nie wiąże powstania obowiązku podatkowego w opłacie skarbowej z faktem ustanowienia pełnomocnictwa (jak było na gruncie ustawy o opłacie skarbowej z dnia 9 września 2000 r.), ani istnienia już w obrębie ważnego umocowania, ale z faktem złożenia tego dokumentu (lub jego odpisu, wypisu lub kopii)» (por. wyrok WSA w Gliwicach z dnia 16 września 2008 r., sygn. akt I SA/G1 192/08). Literalna wykładnia omawianej regulacji wskazuje jednoznacznie, że opłacie podlega nie ustanowienie pełnomocnika, ale czynność faktyczna polegająca na złożeniu dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa w związku z określonym postępowaniem. Stanowisko to potwierdził Naczelny Sąd Administracyjny, który w wyroku z dnia 23 lipca 2013 r., sygn. akt II FSK 2303/11, stwierdził, że «każdorazowe złożenie dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa lub prokury albo jego wpisu lub kopii obliuguje do uiszczenia opłaty skarbowej od takiego dokumentu, a obowiązek ten powstaje zawsze z chwilą złożenia takiego dokumentu».

Z kolei w wyroku I SA/Rz 823/07 Wojewódzki Sąd Administracyjny w Rzeszowie orzekł, że odmiennie reguluje przedmiotową kwestię ustawa z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. Nr 225, poz. 1635), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2007 r., stanowiąca, że opłacie skarbowej podlega złożenie dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa lub prokury albo jego odpisu, wypisu lub kopii, a stawka opłaty wynosi 17,00 zł od każdego stosunku pełnomocnictwa.

Z poważaniem
Rafał Muchacki

Odpowiedź

Warszawa, 21 stycznia 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 23 grudnia 2014 r., nr BPS/ 043-67-2884/14, przy którym został przesłany tekst oświadczenia, złożonego przez Pana Rafała Muchackiego – Senatorsa Rzeczypospolitej Polskiej, podczas 67. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 grudnia 2014 r., w sprawie opłaty skarbowej od dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa, uprzejmie informuję.

Na podstawie przepisu art. 1 ust. 1 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 9 września 2000 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. z 2004 r. Nr 253, poz. 2532, z późn. zm.) opłacie tej podlegały dokumenty stwierdzające ustanowienie pełnomocnika oraz ich odpisy (wypisy).

Obowiązek zapłaty opłaty skarbowej od przedmiotowych dokumentów powstawał, stosownie do art. 6 ust. 4 ww. ustawy, z chwilą ich sporządzenia.

Przepisy ww. ustawy o opłacie skarbowej obowiązywały do dnia 31 grudnia 2006 r.

Z dniem 1 stycznia 2007 r. weszły w życie przepisy ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. z 2014 r. poz. 1628, z późn. zm.), zwanej dalej „u.o.s.”.

Zgodnie z art. 1 ust. 1 pkt 2 u.o.s. opłacie tej podlega złożenie dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa lub prokury albo jego odpisu, wypisu lub kopii – w sprawie z zakresu administracji publicznej lub w postępowaniu sądowym. Na podstawie art. 1 ust. 2 u.o.s. opłacie skarbowej podlega także złożenie dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa lub prokury albo jego odpisu, wypisu lub kopii w podmiocie innym niż organ administracji rządowej i samorządowej, w związku z wykonywaniem przez ten podmiot zadań z zakresu administracji publicznej.

Stosownie do art. 6 ust. 1 pkt 4 u.o.s. obowiązek zapłaty opłaty skarbowej od złożenia dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa lub prokury oraz od jego odpisu, wypisu lub kopii, powstaje z chwilą złożenia dokumentu w organie administracji publicznej, sądzie lub podmiocie, o którym mowa w art. 1 ust. 2.

Podsumowując dotychczasowe wyjaśnienia, można stwierdzić, iż od 1 stycznia 2007 r. opłacie skarbowej podlega czynność ustanowienia pełnomocnika w konkretnej sprawie przez złożenie dokumentu pełnomocnictwa w organie administracji publicznej lub sądzie, a nie fakt sporządzenia dokumentu pełnomocnictwa, co znalazło potwierdzenie w orzecznictwie sądów administracyjnych, w tym w wyrokach powołanych w oświadczeniu.

W kwestii stawki opłaty skarbowej należnej od złożenia dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa, wyjaśnić należy, iż została ona określona w Części IV załącznika do u.o.s. i wynosi 17 zł od każdego stosunku pełnomocnictwa.

Przepisy ustawy o opłacie skarbowej nie zawierają definicji użytych w nich pojęć. Przywoływana w przedmiotowej sprawie instytucja pełnomocnictwa została uregulowana w Rozdziale II Działu VI ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, z późn. zm.). Stosownie do art. 107 Kodeksu cywilnego jeżeli mocodawca ustanowił kilku pełnomocników z takim samym zakresem umocowania, każdy z nich może działać samodzielnie, chyba że co innego wynika z treści pełnomocnictwa.

Zasadą jest więc uprawnienie pełnomocników do samodzielnego działania.

Powołane wyżej przepisy dopuszczają jednak możliwość udzielenia pełnomocnictwa łącznego, polegającego na tym, że dla ważności dokonanej w imieniu mocodawcy czynności prawnej niezbędne jest działanie wszystkich przedstawicieli umocowanych do jej dokonania.

Jak wynika z powyższego kwestią wymagającą uwzględnienia przy określaniu wysokości należnej opłaty skarbowej od złożenia dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa jest liczba podmiotów występujących po stronie mocodawcy lub pełnomocnika.

Z formalnoprawnego punktu widzenia przypadki te można podzielić na dwie grupy.

Pierwsza obejmuje sytuacje, gdy z przepisów prawa lub istoty danego stosunku pełnomocnictwa wynika obowiązek jednoczesnego działania jako pełnomocnika lub występowania po stronie mocodawcy więcej niż jednej osoby. Powstaje wówczas jeden, choć wielopodmiotowy, stosunek pełnomocnictwa i jeżeli fakt ten jest odzwierciedlony w składanym dokumencie, to powstaje obowiązek zapłaty opłaty skarbowej w wysokości 17 zł.

Druga grupa przypadków obejmuje sytuacje, gdy w jednym dokumencie ustanowionych zostaje kilku samodzielnie działających pełnomocników, albo kilku samodzielnie działających mocodawców ustanawia jedną lub kilka osób swym pełnomocnikiem. Wówczas powstaje kilka odrębnych stosunków pełnomocnictwa, a opłata skarbową należną od złożenia takiego dokumentu stanowi iloczyn liczby stosunków pełnomocnictwa oraz stawki 17 zł.

Przedstawiając powyższe, pragnę zauważyć, że nie jest możliwe udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na postawione w oświadczeniu pytanie o kwotę opłaty skarbowej od pełnomocnictwa udzielonego przez małżonków lub wspólników spółki cywilnej. Odpowiedź będzie różna w zależności od liczby podmiotów występujących w danej sprawie w charakterze mocodawcy i pełnomocnika oraz od faktu, czy w danej sprawie z przepisów prawa lub istoty danego stosunku pełnomocnictwa wynikał obowiązek jednoczesnego działania – jako pełnomocnika lub mocodawcy – więcej niż jednej osoby, czy też nie.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Jarosław Neneman

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do ministra finansów Mateusza Szczurka
oraz do prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Adama Jassera

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Prezesie!

W ostatnim czasie coraz więcej osób zwraca się do mnie w kwestii wysokości opłat stosowanych przez firmy ubezpieczeniowe w ramach tak zwanych programów inwestycyjnych. Oferowane przez ubezpieczycieli programy inwestycyjne w założeniu mają na celu zapewnić klientom dodatkową emeryturę albo długoterminowy zysk z inwestowania, a firmie ubezpieczeniowej dodatkowy zysk. Jeśli jednak klient po kilku latach inwestowania zechce rozwiązać umowę, musi zapłacić bardzo wysokie odstępnę, tak zwaną opłatę likwidacyjną, której wysokość uzależniona jest procentowo od wartości wpłaconych pieniędzy.

W mojej ocenie stosowanie wysokich opłat likwidacyjnych jest nieuzasadnione, wydaje się bowiem, iż nie ma wystarczającego powodu, by uzależniać koszt rozwiązania umowy od wpłaconych przez klienta składek, co nie stanowi ponadto odzwierciedlenia rzeczywistych kosztów związanych z zerwaniem umowy przez klienta.

Mając to na uwadze, a także ze względu na fakt – taką mam wiedzę – iż zarówno Ministerstwo Finansów, jak i Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów otrzymywały uprzednio sygnały o stosowaniu zbyt wysokich opłat przez ubezpieczycieli, zwracam się z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie stosowania przez ubezpieczycieli przedmiotowych opłat oraz o udzielenie informacji, czy podjęto bądź planuje się podjąć w najbliższej przyszłości jakiegokolwiek kroki zmierzające do wyeliminowania z powszechnego obrotu wskazanych opłat w ich dotychczasowej wysokości.

*Z poważaniem
Rafał Muchacki*

**Odpowiedź
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 27 stycznia 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na Pana pismo z dnia 23 grudnia br., sygn. BPS/043-67-2885-MF/14, przy którym przekazano oświadczenie Pana Senatora Rafała Muchackiego złożone na 67. posiedzeniu Senatu RP w dniu 18 grudnia 2014 r., w sprawie stosowania przez ubezpieczycieli wysokich opłat związanych z zawieraniem umów ubezpieczenia z elementem inwestycyjnym oraz podjętych przez Ministerstwo Finansów działań zmierzających do wyeliminowania z powszechnego obrotu wskazanych opłat w ich dotychczasowej wysokości, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Ministerstwo Finansów dostrzega działania niektórych zakładów ubezpieczeń polegające na oferowaniu ubezpieczeń na życie o charakterze inwestycyjnym w sposób budzący wątpliwości. Działania te przejawiają się m.in. w stosowaniu wysokich opłat

likwidacyjnych w przypadku rezygnacji z ochrony ubezpieczeniowej. Na nieprawidłowości w tym zakresie wskazywał m.in. Rzecznik Ubezpieczonych, Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Komisja Nadzoru Finansowego.

Mając na uwadze skalę i zakres występowania negatywnych zjawisk na rynku ubezpieczeniowym oraz sygnały dotyczące nieprawidłowości niektórych zakładów ubezpieczeń w związku z oferowaniem produktów ubezpieczeniowych o charakterze inwestycyjnym, przyjęte przez Radę Ministrów w dniu 7 stycznia br., założenia do projektu ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej przewidują rozwiązania w odniesieniu do umów ubezpieczenia o charakterze inwestycyjnym. Założenia proponują m.in. wprowadzenie do ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o nadzorze ubezpieczeniowym i emerytalnym oraz Rzeczniku Ubezpieczonych (Dz. U. z 2013 r. poz. 290 i 1717) regulacji, zgodnie z którą spory wynikłe z umów ubezpieczenia o charakterze inwestycyjnym mogłyby być rozstrzygane w sposób koncyliacyjny w drodze pozasądowego postępowania w sprawie rozwiązywania sporów konsumenckich. Regulacja ta miałaby zastosowanie również do umów obowiązujących w dniu wejścia w życie przepisów ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej. Należy podkreślić, że udział zakładów ubezpieczeń w tych postępowaniach miałby charakter obowiązkowy. Postępowanie byłoby prowadzone przez Rzecznika Ubezpieczonych na wniosek ubezpieczającego, a w przypadku umów ubezpieczenia na cudzy rachunek również na wniosek ubezpieczającego, lub z urzędu, jeżeli wymagałaby tego ochrona interesu ubezpieczającego, ubezpieczonego, uposażonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia. W toku postępowania Rzecznik Ubezpieczonych m.in. przedstawiałby stronom sporu propozycje jego zakończenia, jednakże zgoda stron na zaproponowane rozwiązanie byłaby dobrowolna. Proponowane rozwiązanie będzie stanowiło rozwiązanie o charakterze *lex specialis* w stosunku do postępowania w sprawie pozasądowego rozwiązywania sporów konsumenckich przewidzianego w projekcie założeń do ustawy o pozasądowym rozwiązywaniu sporów konsumenckich.

Ponadto, zawarte w założeniach regulacje nakładają na zakłady ubezpieczeń nowe obowiązki informacyjne dotyczące pobieranych opłat:

- zobowiązanie zakładu ubezpieczeń do udostępnienia wnioskodawcy podstawowych informacji dotyczących umowy, m.in. wysokości opłat pobieranych przez zakład ubezpieczeń, profilu ryzyka ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych, rekomendowanego minimalnego okresu trwania umowy ubezpieczenia wraz z uzasadnieniem rekomendacji uwzględniającym horyzont inwestycyjny ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego, informacji o ryzyku inwestycyjnym ubezpieczającego lub ubezpieczonego. Podstawowe informacje powinny być napisane językiem jasnym i zrozumiałym, niewprowadzającym w błąd i przekazywane w sposób niebudzący wątpliwości. Zakład ubezpieczeń powinien być obowiązany do udostępnienia wnioskodawcy podstawowych informacji na piśmie lub na innym trwałym nośniku,
- istotne zwiększenie postanowień, które powinny być zawarte w umowie ubezpieczenia określających m.in. wysokość opłat pobieranych ze składek ubezpieczeniowych, z aktywów ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych lub poprzez umorzenie jednostek uczestnictwa ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych,
- wprowadzenie regulacji, zgodnie z którą w zakresie wynagrodzenia pośrednika ubezpieczeniowego zakład ubezpieczeń, uwzględniając okres na jaki zawarto umowę ubezpieczenia, powinien kierować się zasadą równomiernego rozłożenia w czasie wydatków z tytułu prowizji pośrednika ubezpieczeniowego. Wprowadzenie takiej regulacji powinno przyczynić się do rozłożenia w czasie wydatków z tytułu prowizji pośrednika ubezpieczeniowego i w konsekwencji zmniejszenia kosztów początkowych, które wpływają m.in. na wysokość opłat likwidacyjnych.

Założenia proponują również wprowadzenie na przyszłość (do umów zawartych po dniu wejścia w życie przepisów ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej) instrumentu odstąpienia (wystąpienia) od umowy ubezpieczenia z elementem inwestycyjnym, tj. umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (tzw. ubezpieczenia z UFK), umowy ubezpieczenia na życie, w której

wysokość świadczenia jest ustalana w oparciu o określone indeksy lub inne wartości bazowe (tzw. produkty strukturyzowane) oraz umowy ubezpieczenia na życie lub dożycie, w której świadczenie zakładu ubezpieczeń z tytułu dożycia jest równe składce ubezpieczeniowej powiększonej o określony w umowie ubezpieczenia wskaźnik (tzw. polisolokaty). Prawo to powinno przysługiwać ubezpieczającemu, a w przypadku umowy ubezpieczenia na cudzy rachunek – ubezpieczonemu. Możliwość odstąpienia (wystąpienia) byłaby jednorazowa, w terminie 60 dni od dnia otrzymania pierwszej informacji, o której mowa w art. 13 ust. 3 dotychczasowej ustawy o działalności ubezpieczeniowej.

W razie skorzystania przez ubezpieczającego lub ubezpieczonego z możliwości odstąpienia lub wystąpienia w przypadku produktów strukturyzowanych i polisolokat zakład ubezpieczeń powinien wypłacić wartość opłaconych składek, pomniejszonych nie więcej niż o 4%. Natomiast w przypadku ubezpieczeń z UFK zakład ubezpieczeń powinien wypłacić wartość jednostek ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych według stanu na dzień pierwszej informacji, pomniejszoną nie więcej niż o 4%. Analogicznie do rozwiązania przewidzianego w art. 812 §4 Kodeksu cywilnego, zakład ubezpieczeń będzie mógł pomniejszyć wypłacane kwoty o koszt udzielanej ochrony ubezpieczeniowej, chyba że koszty te zostały rozliczone wcześniej.

W celu praktycznego umożliwienia skorzystania przez ubezpieczającego lub ubezpieczonego z proponowanej możliwości proponuje się również, aby zakład ubezpieczeń w informacji, o której mowa w dotychczasowym art. 13 ust. 3 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, przekazywanej po raz pierwszy, dodatkowo informował o:

- 1) prawie ubezpieczającego albo ubezpieczonego odpowiednio do odstąpienia od umowy ubezpieczenia albo wystąpienia z umowy ubezpieczenia ze skutkiem odstąpienia od umowy ubezpieczenia,
- 2) wartości jednostek ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych według stanu na dzień pierwszej informacji,
- 3) wysokości ewentualnego pomniejszenia opłaconych składek albo wartości jednostek ubezpieczeniowych funduszy kapitałowych w przypadku odstąpienia od umowy albo wystąpienia z umowy ubezpieczenia.

Pragnę również wskazać, że na poziomie Unii Europejskiej toczą się prace nad aktami prawnymi, które wprowadzają rozwiązania mające na celu m.in. zwiększenie bezpieczeństwa konsumentów nabywających produkty ubezpieczeniowe o charakterze inwestycyjnym (projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie dystrybucji ubezpieczeń). Należy podkreślić, że niektóre z tych aktów prawnych weszły już w życie tj. dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE z dnia 15 maja 2014 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych oraz zmieniająca dyrektywę 2002/92/WE i dyrektywę 2011/61/UE oraz rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1286/2014 z dnia 26 listopada 2014 r. w sprawie dokumentów zawierających kluczowe informacje, dotyczących konfekcjonowanych detalicznych i ubezpieczeniowych produktów inwestycyjnych oraz będą stosowane odpowiednio od dnia 3 stycznia 2017 r. i 31 grudnia 2016 r., które wzmacniają pozycję konsumentów i wprowadzają przejrzyste obowiązki informacyjne.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Sekretarz Stanu
Izabela Leszczyna

**Odpowiedź
PREZESA
URZĘDU OCHRONY
KONKURENCJI I KONSUMENTÓW**

Warszawa, 15.01.2015 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo z dnia 23 grudnia 2014 r. znak BPS/043-67-2885-UOKK/14 z prośbą o zajęcie stanowiska w sprawie przesłanego oświadczenia senatora Rafała Muchackiego, złożonego podczas 67. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 grudnia 2014 r. dotyczącego stosowania tzw. opłat likwidacyjnych w umowach ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym (dalej: *produkty ufk*), poniżej przedstawiam stanowisko odnoszące się do ww. oświadczenia.

Na wstępie pragnę zaznaczyć, że również w ocenie Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej: *Prezes Urzędu*) stosowanie poruszonych przez Pana Senatora opłat likwidacyjnych jest nieuzasadnione, a wręcz może być sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Prezes Urzędu otrzymał w tym zakresie szereg skarg ze strony konsumentów, a także sygnały o zauważonych w tym zakresie nieprawidłowościach od Rzecznika Ubezpieczonych (dalej: *RU*).

Tak więc problematyka poruszona przez Pana Senatora jest Urzędowi znana. Odnosząc się do pytania o działania podejmowane przez Prezesa Urzędu, informuję, iż są to działania w bardzo szerokim zakresie, zarówno wobec zakładów ubezpieczeń, banków, jak i pośredników finansowych. Działania te dotyczą nie tylko badania ogólnych warunków umów, ale również praktyk związanych z oferowaniem produktu ufk.

Problemy związane ze sposobem oferowania konsumentom produktów ufk oraz wysokością opłat pobieranych od nich w przypadku rozwiązania umowy, były również sygnalizowane Polskiej Izbie Ubezpieczeń w piśmie z dnia 11 czerwca 2014 r. (znak DDK-076-98/14/PM). Prezes Urzędu przekazał wówczas swoje zastrzeżenia przy okazji zmian do *Rekomendacji dobrych praktyk informacyjnych dotyczących ubezpieczeń na życie związanych z ubezpieczeniowymi funduszami kapitałowymi*.

Z powyższych względów Prezes Urzędu powyższe zagadnienie poddał szczególnej analizie i monitoringowi.

Efektom opisanych powyżej prac było m.in. wydanie w przedmiotowym obszarze 6 decyzji administracyjnych stwierdzających stosowanie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów w odniesieniu do następujących przedsiębiorców:

- (i) Getin Noble Bank – decyzje z dnia 31 grudnia 2013 nr RKT-54/2013 i nr RKT-55/2013);
- (ii) Raiffeisen Bank Polska (za produkt oferowany przez dawny Polbank) – decyzja z 16 października 2014 r. nr DDK-2/2014;
- (iii) Idea Bank – decyzja z 15 października 2014 r. nr RKT-30/2014;
- (iv) Open Finance – decyzja z 15 października 2014 r. nr RKT-29/2014;
- (v) Aegon TUnŻ – decyzja z 15 października 2014 r. nr RBG-30/2014.

Przykładem działań Prezesa Urzędu jest powołana wyżej decyzja wobec Raiffeisen Bank Polska (za produkt oferowany przez dawny Polbank) (nr DDK-2/2014). Przedsiębiorca ten zawierał umowy przez telefon, ale nie przysyłał wcześniej informacji, których przekazania wymagają przepisy dotyczące zawierania umów na odległość, nie uznawał też odstąpień konsumentów w przewidzianym przez prawo 30-dniowym terminie. Poza tym nie informował o tym, że oferowany Program Pomnażania Oszczędności *Kumulatus*, to w rzeczywistości umowa o tzw. polisolokatę. Konsultanci prezentowali ofertę jako „program”, „oszczędzanie”. Proponując skorzystanie z oferty, bank zataił, że wartość wykupu w pierwszych latach umowy jest znacznie niższa od wpła-

conych składek. W konsekwencji wielu konsumentów nie wiedziało, na jaki produkt się zdecydowali. Z powyższych względów w decyzji stwierdzono stosowanie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów.

Innym przykładem jest decyzja wobec Open Finance (nr RKT-29/2014), która dotyczyła praktyki polegającej na przekazywaniu w trakcie prezentowania cech produktów informacji o możliwości przystąpienia do grupowego ubezpieczenia na życie i dożycie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym w sposób mogący wprowadzać konsumentów w błąd w zakresie ryzyka związanego z inwestowaniem środków pieniężnych w ramach przedmiotowego produktu poprzez wyeksponowanie korzyści związanych z inwestycją kosztem informacji dotyczących okoliczności, w których inwestycja może nie przynieść zysku lub wygenerować straty, a także kosztów związanych z rozwiązaniem umowy w trakcie jej trwania, co zostało przez Prezesa Urzędu uznane za nieuczciwą praktykę rynkową w rozumieniu ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

Na marginesie warto zauważyć, że jednym z podstawowych problemów przy oferowaniu produktów ufk jest właśnie problem wprowadzania konsumentów w błąd co do charakteru tego produktu oraz ryzyk związanych z oferowanym produktem, który bardzo często był i jest oferowany klientom jako atrakcyjna lokata, a nie jako produkt inwestycyjny obciążony dużym ryzykiem.

W dniu 21 października 2014 r. w związku z przedmiotowym zagadnieniem, a w szczególności w związku z wydaniem wspomnianych decyzji, odbyła się wspólna konferencja prasowa Prezesa Urzędu oraz RU. Podczas tego wydarzenia Prezes Urzędu zakomunikował mediom jednoznaczne, krytyczne stanowisko w sprawie opłat likwidacyjnych. Prezes Urzędu poinformował o toczących się postępowaniach wyjaśniających. Zapowiedział jednocześnie wszczęcie kolejnych postępowania administracyjnych.

W efekcie kilkumiesięcznych, intensywnych prac powołanego w tym celu, w ramach Urzędu zespołu, było wszczęcie zapowiedzianych postępowania administracyjnych wobec zakładów ubezpieczeń. Zarzuty postawiono 9 przedsiębiorcom w zakresie właśnie nieuprawnionego pobierania opłat likwidacyjnych (m.in. Generali Życie TU SA, AXA TU SA, TUnŻ Warta SA, ING TUnŻ SA, TUnŻ Europa SA, TU Allianz Życie Polska SA, Open Life TUŻ SA, Skandia Życie TU SA oraz Sopockie TUnŻ Ergo Hestia SA). W ocenie Prezesa Urzędu mechanizm działania opłaty likwidacyjnej wskazuje, że opłata ta w całości pokrywa wyliczone przez zakłady ubezpieczeń koszty ryzyka rezygnacji przez klientów z kontynuacji umowy, w tym także koszty dystrybucji produktu. Z analizy Urzędu wynika, że głównym celem opłaty likwidacyjnej jest tzw. „uwięzienie klienta w produkcie” czyli zniechęcenie go do rezygnacji z tego produktu. Trzeba wziąć też pod uwagę, że produkt ufk co do zasady nie jest i nie był produktem, po który klient zgłaszał się sam. Był i jest to produkt sugerowany klientom przede wszystkim przez dystrybutorów, którzy za ich sprzedaż pobierali (pobierają) wysokie prowizje. Z analizy Urzędu wynika, iż mechanizm działania może być następujący: jeśli uda się namówić klienta na ten produkt to istnieje bardzo wysokie ryzyko, że klient po jakimś czasie zechce z tego produktu zrezygnować. Takie ryzyko zostało najprawdopodobniej przez zakłady ubezpieczeń skalkulowane i efektem kalkulacji tego ryzyka jest właśnie opłata likwidacyjna, która z jednej strony ma na celu wspomniane zniechęcenie do rezygnacji z umowy, z drugiej natomiast stanowi ona zapewnienie zysku na określonym, założonym przez zakłady ubezpieczeniowe poziomie, nawet w przypadku rozwiązania umowy przez niektórych klientów. A zatem mechanizm i geneza stosowania tychże opłat ma charakter nieuczciwy.

Naruszenie przez zakłady ubezpieczeń dobrych obyczajów może przejawiać się w tym przypadku w nieuczciwym sposobie na „zatrzymanie” konsumenta i dążeniu do utrzymania zawartej umowy wyłącznie za pomocą swoistej sankcji ekonomicznej jaką jest wspomniana opłata likwidacyjna, a nie np. poprzez atrakcyjność oferowanych produktów. Zastosowanie tychże opłat powoduje, że konsument może albo kontynuować ubezpieczenie i płacić składki, pomimo że tego nie chce albo zrezygnować z ubezpieczenia i utracić znaczną część środków zgromadzonych na rachunku udziałów. *De facto* więc skutek zastosowania ww. postanowień konsument może być pozbawiony faktycznej możliwości rozwiązania umowy.

Informuję także, iż obecnie analizujemy działania kolejnych podmiotów (ubezpieczycieli i pośredników ubezpieczeniowych). Ponadto warto nadmienić, iż Urząd pracuje nad przygotowaniem poradnika konsumenckiego w zakresie produktów ufk mającego na celu wskazanie konsumentom na co zwracać uwagę oraz czego wystrzegać się w związku z produktami ufk.

Z kolei w grudniu 2014 r. na zlecenie Prezesa Urzędu zostało rozpoczęte badanie konsumenckie w zakresie doświadczenia Polaków z polisami inwestycyjnymi. Liczę, że raport z tego badania będzie stanowić również źródło informacji dla konsumentów, a także cenny wkład w materiał dowodowy w prowadzonych postępowaniach.

Działania podejmowane przez Prezesa Urzędu (w tym analiza zagadnienia dotyczącego produktów ufk i związanych z nimi opłat likwidacyjnych) wykazały, że konieczne są zmiany legislacyjne dotyczące tego obszaru rynku. Działania m.in. Prezesa Urzędu przy okazji konsultacji projektu nowelizacji *ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej* doprowadziły do uwzględnienia w tymże projekcie rozwiązań legislacyjnych przewidujących:

(i) wprowadzenie nowego instrumentu ochrony interesów konsumentów jakim ma być prawo do odstąpienia od umowy ubezpieczenia z elementem inwestycyjnym w ciągu 60 dni od daty otrzymania pierwszej pisemnej informacji o wysokości świadczeń przysługujących z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia ze wspomnianym elementem inwestycyjnym;

(ii) zakaz pobierania wynagrodzenia przez ubezpieczającego – w zakresie ubezpieczeń grupowych źródłem znacznej części problemów na rynku jest sytuacja, w której ubezpieczający jest lojalny raczej wobec ubezpieczyciela niż ubezpieczonego. Jest to tymczasem kompletne odwrócenie założenia, jakie leżało u podstaw tradycyjnego rozumienia umowy na cudzy rachunek (ubezpieczenia grupowego), stanowiącej pewnego rodzaju dobrodziejstwo wyświadczone ubezpieczonemu przez ubezpieczającego, zakładającej wspólność interesów ubezpieczającego i ubezpieczonego oraz lojalność między tymi podmiotami. Natomiast aktualna praktyka rynkowa, oparta na nadużyciu konstrukcji umowy ubezpieczenia na cudzy rachunek, wiąże się z uzyskiwaniem przez ubezpieczającego korzyści (najczęściej finansowych) kosztem ubezpieczonego. Proponowany zakaz pobierania przez ubezpieczającego wynagrodzenia lub innych korzyści w związku z oferowaniem produktów ubezpieczeniowych powinien doprowadzić do zmiany praktyki rynkowej i wyeliminowania godzących w interesy klientów praktyk;

(iii) zwiększenie uprawnień KNF jako organu monitorującego rynek i posiadającego uprawnienia do interwencji na rynku ubezpieczeniowych produktów inwestycyjnych – w praktyce interwencja będzie mogła polegać na możliwości zakazu lub ograniczenia wprowadzania do obrotu, dystrybucji lub sprzedaży niektórych ubezpieczeniowych produktów inwestycyjnych albo rodzaju działalności finansowej lub praktyki zakładu ubezpieczeń lub zakładu reasekuracji;

(iv) wprowadzenie obowiązku po stronie zakładu ubezpieczeń analizy potrzeb klientów produktów ubezpieczeniowych z elementem inwestycyjnym przed zawarciem umowy dotyczącej takiego produktu, podobnego do tzw. testu adekwatności w przypadku oferowania usług inwestycyjnych, przewidzianego w dyrektywie 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych (MiFID) – wprowadzenie takiej regulacji pozwoli na rozpoznanie zindywidualizowanych potrzeb potencjalnych klientów zakładów ubezpieczeń, zapewni dodatkową ochronę potencjalnym klientom zakładów ubezpieczeń polegającą na możliwie jak najdokładniejszym dopasowaniu ubezpieczenia do ich indywidualnych potrzeb, możliwości finansowych i stanu wiedzy na temat różnicy pomiędzy inwestycją a „czystym” ubezpieczeniem, a także zlikwiduje dysproporcję w zakresie ochrony klientów rynku kapitałowego i ubezpieczeniowego, wobec zbliżonego charakteru niektórych spośród oferowanych na obu rynkach usług;

(v) zapewnienie ubezpieczonemu informacji o warunkach umowy poprzez wprowadzenie zasady, że w przypadku, w którym konieczna jest zgoda ubezpieczonego na udzielanie ochrony ubezpieczeniowej (dotyczy to ubezpieczeń na życie) albo kiedy ubezpieczony zgadza się na finansowanie kosztu składki ubezpieczeniowej, niedoręczenie

ubezpieczonemu warunków umowy przed wyrażeniem jednej z wymienionych zgód oznacza, że w stosunku do tego ubezpieczonego nie można powołać się na postanowienia umowne wynikające z tych warunków, a w szczególności ograniczające albo wyłączające odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń, jak również przewidujące skutki naruszeń powinności ubezpieczonego oraz obciążające go jakimikolwiek obowiązkami;

(vi) pozasądowe rozwiązywanie sporów przez RU – regulacje w tym zakresie w szczególności przewidują: możliwość prowadzenia postępowania concyliacyjnego przez RU na wniosek Ubezpieczającego, uprawnienie RU do przedstawienia stronom sporu propozycji jego zakończenia, obowiązkowość udziału zakładu ubezpieczeń w takim postępowaniu oraz co do zasady obciążenie zakładów ubezpieczeń kosztami postępowania. Istotne jest także, iż nowa regulacja miałaby mieć zastosowanie również do umów obowiązujących w dniu wejścia w życie ustawy.

Liczę zatem, że wspomniane działania, podjęte przez Prezesa Urzędu czy to samodzielnie czy też we współpracy z innymi organami i instytucjami na różnych polach, zmierzające do wyeliminowania patologii, jaką niewątpliwie stanowi pobieranie wspomnianych opłat likwidacyjnych, okażą się skuteczne.

Mam nadzieję, że powyższe informacje okażą się Państwu pomocne.

Z poważaniem

z up. PREZESA
Urzędu Ochrony
Konkurencji i Konsumentów
Wiceprezes
Dorota Karczewska

Oświadczenie senatora Andrzeja Pająka

skierowane do ministra środowiska Macieja Grabowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego od pewnego czasu przychodzą rolnicy z terenu powiatu suskiego, którzy zgłaszają narastający problem związany ze szkodami wyrządzanymi przez zwierzynę leśną, głównie przez dziki, w uprawach rolnych w tym powiecie, ze szczególnym wskazaniem gminy Budzów.

Przedstawiony problem polega na nieustannych zmaganiach z dzikami niszczącymi większość upraw. Dziki zagrażają interesom ekonomicznym rolników i ich bezpieczeństwu. Interweniujący rolnicy oczekują skutecznych działań, które zabezpieczyłyby gospodarkę rolną przed szkodami wyrządzanymi przez dziki. Na wspomnianym terenie populacja zwierząt łownych, ze szczególnym uwzględnieniem dzików, z roku na rok zwiększa się, ponieważ w niektórych rejonach koła łowieckie nie wykonują odstrzałów, które prowadziłyby do zmniejszenia liczby dzików, a co za tym idzie – szkód w uprawach i płodach rolnych.

Jak przekonują rolnicy, znaczny wzrost liczby dzików spowodowany jest niewykonywaniem przez myśliwych planu odstrzału tych zwierząt, myśliwi zaś twierdzą, że to administracja państwowa nie narzuca im zbyt wysokich wymagań w tym zakresie. W związku z tym duża liczba rolników zmuszona jest na własną rękę stawiać ogrodzenia zabezpieczające, co generuje kolejne koszty, a nawet osobiście pilnować zagrożonych pól. Tymczasem odszkodowania wypłacane w przypadku szkody w uprawie spowodowane przez zwierzynę leśną są wręcz symboliczne i w żaden sposób nie rozwiązują problemu, ponieważ nie rekompensują w całości, a nawet w części, poniesionych strat. W tej sytuacji należy przyjrzeć się obowiązującym regulacjom oraz praktyce, gdyż według rolników myśliwi zrzeszeni w kołach łowieckich stwarzają ogromne problemy, jeżeli chodzi o wypłaty odszkodowań, a na dodatek notorycznie zaniżają wycenę szkód. Zdarzają się również takie sytuacje, że koła łowieckie w ogóle nie wypłacają odszkodowań rolnikom z powodu braku środków.

Tymczasem rosnąca z każdym rokiem populacja dzików powoduje, że zaczynają one wchodzić w pola i niszczyć plony na coraz większym obszarze poszczególnych rejonów. Stale niszczone są uprawy poszczególnych roślin, a także zebrane plony składowane na polach lub w pobliżu budynków gospodarskich. Należy podkreślić, że rośliny są nie tylko zjadane lub niszczone, ale również tratowane i uszkodzane przez zwierzęta. Straty, jakie powodują dziki, są duże i obejmują nie tylko uprawy, ale także grunty, które trzeba rekultywować, co generuje znaczne koszty i przyczynia się do zwiększania strat materialnych rolników. Dziki niszczą łąki i pola uprawne, uszkodzają drogi gruntowe i dojazdy do pól, co utrudnia miejscowym rolnikom prowadzenie normalnej i, co ważne, efektywnej gospodarki rolnej. Bardzo duże stada dzików, liczące nawet do ponad dwudziestu sztuk, stwarzają zagrożenie dla ludzi, bo często podchodzą do zabudowań, niszczą ogrodzenia, a nawet przedostają się na teren posesji.

Sprawa jest nader pilna i priorytetowa, gdyż konieczność ciągłego pilnowania – z obawy przed dzikami – upraw, łąk, zebranych plonów oraz własnych posesji bardzo utrudnia życie mieszkańcom naszych wsi i zajmuje im wiele czasu, który mógłby zostać wykorzystany na prace w gospodarstwie rolnym. To wszystko razem niszczy ekonomicznie nielicznych już niestety rolników.

W związku z przedstawionym problemem mam do Pana Ministra następujące pytania.

1. Czy istnieje możliwość odgórnego zobowiązania kół łowieckich przez Ministerstwo Środowiska do odstrzału zwierzyny leśnej, szczególnie dzików, który automatycznie zmniejszy ich populację, a co za tym idzie – także szkody w uprawach?

2. Czy istnieje możliwość zwiększenia środków finansowych na odszkodowania za straty wyrządzone przez dziką zwierzynę tak, aby w znaczącej części pokrywały one wyrządzone szkody?

3. Czy możliwa jest nowelizacja przedmiotowych przepisów tak, by odszkodowania wypłacane były w części lub nawet w całości z budżetu państwa, jak jest to praktykowane w przypadku innych dzikich zwierząt?

Z poważaniem
Andrzej Pająk

Odpowiedź

Warszawa, 27 stycznia 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone w dniu 18 grudnia 2014 r. przez senatora Andrzeja Pajaka na 67. posiedzeniu Senatu RP, przesłanym przy piśmie Marszałka Senatu z dnia 23 grudnia 2014 r., przedkładam następujące stanowisko.

Odpowiadając na oświadczenie w zakresie szkód łowieckich, uprzejmie informuję, że resort środowiska podjął działania w sprawie ograniczenia szkód łowieckich w uprawach i płodach rolnych dotyczące terenu całego kraju. Należy do nich zaliczyć przede wszystkim zobowiązanie Polskiego Związku Łowieckiego oraz Dyrekcji Generalnej Lasów Państwowych pismem z dnia 14 marca 2014 r. znak: DLP-VIII-670/2/10824/14 do zwiększenia w rocznych planach łowieckich na rok 2014/15 o 30% liczby dzików przeznaczonych do pozyskania, oraz jeleniowatych o 20%. Ponadto Ministerstwo Środowiska podjęło prace legislacyjne w zakresie zmian rozporządzeń Ministra Środowiska: w sprawie określenia okresów polowań na zwierzęta łowne oraz w sprawie rocznych planów łowieckich. Zmiany polegają na umożliwieniu wykonywania polowań na dziki w województwie podlaskim przez cały rok bez względu na płeć i wiek. W pozostałej części kraju okres ochronny na lochy skrócono do 3 miesięcy oraz uproszczono planowanie pozyskania dzików w rocznych planach łowieckich do ogólnej liczby, bez podziału na płeć i wiek. Powyższe rozwiązania przyczynią się bezpośrednio do zmniejszenia rozmiaru szkód wyrządzanych w uprawach i płodach rolnych. Oba rozporządzenia ukazały się w Dzienniku Ustaw z 2014 r. poz. 1900 i 1901 i weszły w życie z dniem 25 grudnia 2014 r.

Kierujący Zarządem Głównym Polskiego Związku Łowieckiego oraz Dyrekcją Generalną Lasów Państwowych zostali również zobowiązani do osobistego nadzoru nad realizacją pozyskania, zwłaszcza dzików, ustalonego w planach na łowiecki rok gospodarczy 2014/2015. Należy dodać, że we wschodniej części kraju koła łowieckie i ośrodki hodowli zwierzyny mają utrudnione pozyskanie dzików z uwagi na ograniczenia wynikające z pojawienia się afrykańskiego pomoru świń u dzików.

Dzierżawcy i zarządcy obwodów łowieckich odpowiadają za szkody łowieckie wyrządzane przez cztery gatunki zwierząt łownych, z wyjątkiem łosia mającego status prawny zwierzęcia łownego objętego całoroczną ochroną. Ustawa o ochronie przyrody podaje katalog pięciu gatunków zwierząt chronionych, za które w przypadku wyrządzenia przez nie szkody odpowiada Skarb Państwa. W obu przypadkach, zgodnie z wolą ustawodawcy, odpowiedzialność nie obejmuje utraconych korzyści oraz jest określony zakres tych szkód. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, jedynymi podmiotami zobowiązanymi do szacowania szkód łowieckich i wypłaty odszkodowań za szkody od zwierzyny są dzierżawcy i zarządcy obwodów łowieckich. Obecne przepisy uwzględ-

nią specyfikę szacowania szkód i ustalania wysokości odszkodowania przewidując szereg działań podejmowanych w tym zakresie m.in. sezonowość powstawania szkód. Dają także możliwość rozstrzygania sporów przez mediację za pośrednictwem urzędu gminy, a w ostateczności uzyskanie odszkodowania na drodze sądowej.

Propozycja partycypowania przez inne podmioty w ponoszeniu odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez zwierzynę m.in. przez tworzenie specjalnych funduszy wyrównawczych była kilkakrotnie poruszana przez różne gremia. Jednak zawsze sprowadzała się do przerzucenia odpowiedzialności finansowej na Skarb Państwa w postaci przejścia całości lub części wypłaty odszkodowań łowieckich i co wydaje się w takim wariancie konieczne, przejście także całego procesu szacowania szkód przez przedstawicieli Skarbu Państwa.

Przywołanie stosowanych zasad wypłaty odszkodowań za szkody wyrządzone przez zwierzęta chronione jest nieuzasadnione, ponieważ w przypadku łowiectwa, upolowana zwierzyna staje się własnością dzierżawcy lub zarządcy obwodu a środki uzyskane m.in. ze sprzedaży tusz winny pokryć zobowiązania czyli odszkodowania łowieckie. Ta generalna zasada może ulec zmianie wyłącznie przez zmianę przepisów prawa łowieckiego i obciążenie budżetu państwa nowymi należnościami. Przedmiotowe rozwiązanie wymaga szerokiej dyskusji publicznej i uzyskania społecznej zgody na nowe obciążenia Skarbu Państwa. Resort środowiska nie ma żadnej podstawy prawnej do udzielania pomocy finansowej dzierżawcom lub zarządcom obwodów łowieckich.

Informuję także, że obecnie trwają prace nad rządowym projektem nowelizacji ustawy – Prawo łowieckie. W ww. projekcie zaproponowano nowe brzmienie delegacji ustawowej z art. 49 ustawy – Prawo łowieckie w sprawie wydania rozporządzenia dotyczącego szacowania szkód łowieckich i wypłaty odszkodowań. W związku z powyższym na nowo zostaną określone sposoby szacowania szkód w uprawach i płodach rolnych, a zgłoszone przez środowiska rolnicze propozycje zmian będą rozpatrywane w ramach konsultacji społecznych oraz opiniowania prowadzonych wyłącznie dla tej legislacji.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Piotr Otawski

Oświadczenie senatora Andrzeja Persona

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Janusza Piechocińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Rzecznik generalny w Trybunale Sprawiedliwości UE w dniu 11 grudnia bieżącego roku wydał opinię dotyczącą niewdrożenia przez Polskę dyrektywy 2009/28/WE w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych. W jego ocenie transpozycja wyżej wymienionej dyrektywy jest niekompletna i zaproponował Trybunałowi Unii Europejskiej nałożenie na Polskę kary pieniężnej.

W związku z opisaną sytuacją trwają prace nad rządowym projektem ustawy o odnawialnych źródłach energii. Projekt ten jest według środowisk ekologicznych oraz zainteresowanych indywidualnych inwestorów w dużej mierze niekorzystny. Brak jest w wyżej wymienionym projekcie na przykład taryf gwarantowanych dla osób za wyprodukowaną przez nie energię. W rezultacie inwestor musi płacić spółce energetycznej cztery razy większą sumę za energię, niż sam za nią dostaje. Ponadto projekt ustawy nadal wspiera spalanie węgla z biomasą, która w opinii ekspertów nie jest uznawana za odnawialną. Takie regulacje uniemożliwiają niezależnym producentom funkcjonowanie na rynku, zwłaszcza w starciu ze spółkami energetycznymi.

W związku z tym proszę o ustosunkowanie się do przedstawionych postulatów oraz o określenie przybliżonego terminu implementacji dyrektywy 2009/28/WE do polskiego porządku prawnego.

*Z poważaniem
Andrzej Person*

Odpowiedź

Warszawa, 22 stycznia 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 23 grudnia 2014 r., znak: BPS/043-67-2887/14, dotyczącego oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Andrzeja Persona w sprawie dotyczącej transpozycji dyrektywy 2009/28/WE w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych zmieniającej i w następstwie uchylającej dyrektywy 2001/77/WE oraz 2003/30/WE, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Projekt poselski ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2930) wpłynął do Marszałka Sejmu RP w dniu 7 listopada 2014 r.

W dniu 25 listopada 2014 r. ww. przedłożenie poselskie skierowano do pierwszego czytania w Komisji Nadzwyczajnej do spraw energetyki i surowców energetycznych.

Ustawę rozpatrywała Komisja na posiedzeniu w dniu 2 grudnia 2014 r. (pierwsze czytanie).

W dniu 18 grudnia 2014 r. wpłynęło pozytywne stanowisko Rządu do ww. projektu ustawy.

W dniu 16 grudnia 2014 r. w toku prac parlamentarnych (drugie czytanie) zostały zgłoszone wnioski legislacyjne. Sejm, podczas głosowania na 83. posiedzeniu w dniu 17 grudnia 2014 r. przyjął wszystkie poprawki, a tym samym uchwalił ustawę ze zmia-

nami wynikającymi z przyjętych poprawek. W dniu 18 grudnia 2014 r. ww. ustawę przekazano Prezydentowi RP oraz Marszałkowi Senatu. Ostatecznie w dniu 15 stycznia br. Sejm RP na 84. posiedzeniu przyjął poprawki Senatu i w dniu następnym ustawę przekazano do podpisu Prezydenta RP.

Należy przede wszystkim podkreślić, iż ustawa o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw (dalej: projekt) wychodzi naprzeciw aktualnie prezentowanym oczekiwaniom Komisji Europejskiej (KE) w ramach toczącego się postępowania przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C-320/13 Komisja Europejska przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej.

KE w ostatnim stanowisku stwierdziła, iż Polska wciąż nie transponowała w całości dyrektywy 2009/28/WE dyrektywa 2009/28/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych zmieniającej i w następstwie uchylającej dyrektywy 2001/77/WE oraz 2003/30/WE (Dz. Urz. UE L 140 z 05.06.2009, str. 16, z późn. zm.). Jednocześnie KE, w związku z podjętymi przez Polskę działaniami legislacyjnymi, zdecydowała o ograniczeniu zarzutów do braku transpozycji art. 13 ust. 2 oraz 4–6, art. 14 ust. 2, 5 i 6, art. 17 ust. 3–5 oraz art. 18 ust. 1 dyrektywy oraz o zmniejszeniu wnioskowanej okresowej kary pieniężnej.

Ponadto w związku z wnioskami wynikającymi z opinii Rzecznika Generalnego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej sprawne i kompleksowe ujęcie zgłoszonych uchybień w transpozycji dyrektywy 2009/28/WE będzie miało decydujący wpływ na dalszy przebieg postępowania skargowego.

Biorąc pod uwagę powyższe należy stwierdzić, iż uchwalenie przedłożonego poselskiego projektu może wyjaśnić wszelkie wątpliwości i doprowadzić do uchylenia zarzutów KE w sprawie częściowego braku transpozycji ww. przepisów dyrektywy 2009/28/WE.

Mając na uwadze powyższe, wyrażam przekonanie, iż z chwilą uchwalenia ww. ustawy o zmianie ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych oraz niektórych innych ustaw w dniu 15 stycznia 2015 r. i skierowania uchwalonej przez Sejm RP ustawy do Kancelarii Prezydenta RP, celem jej podpisania, wątpliwości zgłaszane przez Pana Senatora Andrzeja Persona straciły na aktualności.

Przedstawiając powyższe informacje wyrażam przekonanie, że stanowią one wyczerpującą odpowiedź na pytania Pana Senatora Andrzeja Persona.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Jerzy W. Pietrewicz
Pełnomocnik Rządu do Spraw
Deregulacji Gospodarczych
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Andrzeja Persona

skierowane do ministra sprawiedliwości Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z przewidzianymi w styczniu dyskusją i głosowaniem w Sejmie nad ratyfikacją Konwencji o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej zwracam się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie informacji.

Według danych pochodzących z Agencji Praw Podstawowych Unii Europejskiej opublikowanych w „Violence against women: an UE – wide survey. Main results” Luxembourg 2014 skala przemocy fizycznej względem kobiet w Polsce jest relatywnie niska na tle innych krajów Unii Europejskiej. Według wyżej wymienionych badań 19% kobiet w Polsce doświadczyło przemocy fizycznej lub seksualnej. Średnia europejska jest na poziomie 33%. 29% kobiet w Polsce deklaruje, że policja powzięła informacje o najpoważniejszych aktach przemocy wobec nich, co stanowi 10 punktów procentowych więcej niż w przypadku średniej UE. Mniej korzystnie niestety wyglądają statystyki dotyczące doświadczania przemocy psychicznej ze strony obecnego lub byłego partnera podczas trwania relacji. 37% kobiet w Polsce deklaruje, iż były ofiarą przemocy psychicznej, a średnia w UE jest na poziomie 43%.

Pomimo iż Polska znajduje się wśród krajów UE o najniższym wskaźniku stosowania przemocy wobec kobiet, co piąta kobieta doświadczyła przemocy fizycznej, a cztery na dziesięć – przemocy psychicznej. W związku z tym proszę o udzielenie informacji o realizowanych przez ministerstwo programach mających na celu zwalczanie przemocy wobec kobiet, szczególnie w kontekście zwalczania przemocy psychicznej i przeciwdziałaniu jej.

*Z poważaniem
Andrzej Person*

**Odpowiedź
PODSEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 27.01.2015 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Andrzeja Persona złożone podczas 67. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 grudnia 2014 roku skierowane do Ministra Sprawiedliwości w sprawie realizowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości programów mających na celu zwalczanie przemocy wobec kobiet, szczególnie w kontekście zwalczania przemocy psychicznej i przeciwdziałaniu jej, uprzejmie przedstawiam co następuje.

Ministerstwo Sprawiedliwości podchodzi z powagą do problematyki przeciwdziałania przemocy wobec kobiet. Świadczy o tym utworzenie i umieszczenie w Departamencie Współpracy Międzynarodowej i Praw Człowieka Wydziału ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz objęcie przez tę komórkę zadań związanych m.in. z realizacją w Ministerstwie Sprawiedliwości Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. W żadnym innym resorcie nie funkcjonuje oddzielna komórka organizacyjna zajmująca się koordynacją działań w tym zakresie.

Ministerstwo Sprawiedliwości nie planuje obecnie realizacji odrębnego programu pomocy na rzecz kobiet pokrzywdzonych, o którym mowa w oświadczeniu złożonym przez Pana Senatora Andrzeja Persona, pojmowanych jako szczególna kategoria ofiar. Tym niemniej jednak pragnę wskazać, że resort sprawiedliwości prowadzi stałe działania pomocowe na rzecz ogółu pokrzywdzonych, a więc także na rzecz przemocy wobec kobiet oraz przemocy w rodzinie.

Przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości, w tym w szczególności pracownicy Wydziału ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, zaangażowani są w realizację programów służących ochronie osób pokrzywdzonych przestępstwem, czy też wpływających na sprawców przestępstw. Takimi programami są:

1. Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie.

Ministerstwo Sprawiedliwości oraz podległe mu jednostki w roku 2014, podobnie jak w latach poprzednich, realizowały zadania nałożone na nie we wszystkich podstawowych nurtach przewidzianych w Krajowym Programie Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie.

Do podstawowych zadań Ministerstwa przewidzianych Programem należy:

- 1) w zakresie działań uprzedzających
 - opracowanie oraz realizacja procedur ochrony prawnej i wsparcia psychologicznego dla świadków przemocy w rodzinie i ofiar przemocy w rodzinie;
 - przygotowanie pakietów szkoleniowych w zakresie przyczyn i skutków przemocy w rodzinie i przeprowadzenie szkoleń pracowników wymiaru sprawiedliwości;
- 2) w zakresie działań interwencyjnych
 - izolowanie sprawców od ofiar na podstawie odrębnych przepisów (realizują sądy w ramach swoich ustawowych uprawnień);
- 3) w zakresie działań wspierających, wzmocnienie ochrony ofiar przemocy w rodzinie przez:
 - realizację programów ochrony ofiar przemocy z udziałem Policji, prokuratury i kuratorów sądowych (wykonują sądy powszechne w ramach swoich ustawowych uprawnień);
 - zabezpieczenie odpowiednich warunków przesłuchań dzieci (przyjazne pokoje przesłuchań) oraz, w miarę możliwości, dorosłych – ofiar przemocy seksualnej (realizują sądy oraz prokuratury);
- 4) w zakresie działań korekcyjno-edukacyjnych skierowanych do sprawców przemocy w rodzinie:
 - wykonywanie przez sprawców przemocy w rodzinie prac społecznie użytecznych przy jednoczesnym uczestnictwie w programach korekcyjno-edukacyjnych (realizują sądy w ramach swoich ustawowych uprawnień).

Warto dodać, że w dniu 9 czerwca 2014 roku wszedł w życie nowy Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na lata 2014–2020 zwiększający zadania Ministerstwa Sprawiedliwości w tym zakresie. Przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości byli szczególnie zaangażowani w tworzenie nowego Programu.

2. Program Sieć Pomocy Ofiarom Przestępstw.

Resort sprawiedliwości od 2009 roku prowadził stałe działania pomocowe na rzecz pokrzywdzonych przestępstwem, w tym na rzecz ochrony kobiet przed przemocą domową i seksualną, w oparciu o funkcjonowanie ogólnopolskiej Sieci Pomocy Ofiarom Przestępstw. W skład Sieci wchodziło 16 Ośrodków Pomocy dla Osób Pokrzywdzonych Przestępstwem, które były prowadzone w każdym województwie przez podmioty zaliczane do sektora organizacji pozarządowych.

W przeszłości podejmowane były działania na rzecz rozbudowy i wzmocnienia Sieci, mające na celu zwiększenie jej dostępności i efektywności. Przykładem tego rodzaju przedsięwzięcia jest realizowany w okresie od 1 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2013 r. w ramach programu Komisji Europejskiej „Wymiar Sprawiedliwości w spra-

wach karnych 2007–2013” projekt „Wzmacnianie i rozbudowa Sieci Pomocy Ofiarom Przestępstw w Polsce”. Na podstawie zawartej między Ministrem Sprawiedliwości i Komisją Europejską w dniu 16 grudnia 2011 r. umowy nr JUST/2010JPEN/AG/1602, kwota finansowania projektu wyniosła 792 014,71 Euro. Głównym celem projektu było zwiększenie zasięgu sieci przez utworzenie na szczeblu powiatów filii i punktów pomocy działających wówczas jedynie na szczeblu województw organizacji pozarządowych pomagających pokrzywdzonym przestępstwem, a także prowadzenie szkoleń dla specjalistów zatrudnionych przy pracy z osobami pokrzywdzonymi, czy też podejmowanie działań promocyjnych w celu podwyższania świadomości w zakresie możliwości uzyskania pomocy. W ramach ww. projektu utworzono 57 filii i punktów pomocy. Około 80% wszystkich pokrzywdzonych, którym udzielana była pomoc, były kobiety dotknięte przemocą w rodzinie. Projekt zakończył się w roku 2013.

3. Wsparcie pokrzywdzonych z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Ustawa z dnia 12 lutego 2010 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska (Dz.U. Nr 40 Poz. 227 z późn. zm.), powołała do życia z dniem 1 stycznia 2012 roku Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, będący państwowym funduszem celowym, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości. Przychodami Funduszu są m.in. orzeczone przez sądy nawiazki i świadczenia pieniężne, a środki są przeznaczane na pomoc osobom pokrzywdzonym przestępstwem oraz członkom ich rodzin. Ministerstwo co roku organizuje na podstawie przepisów art. 43 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557 z późn. zm.) oraz wydanego na jego podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 lutego 2014 r. w sprawie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej (Dz. U. Nr 189), otwarte konkursy ofert, w których jednostki niezaliczane do sektora finansów publicznych i nie działające w celu osiągnięcia zysku, w tym stowarzyszenia, fundacje, organizacje i instytucje, mogą ubiegać się o uzyskanie dotacji celowej ze środków Funduszu. Dotacji celowych udziela się na dofinansowanie następujących rodzajów świadczeń pomocowych:

- 1) organizowanie i finansowanie pomocy prawnej, w tym alternatywnych metod rozwiązywania konfliktów;
- 2) pokrywanie kosztów związanych z psychoterapią lub pomocą psychologiczną; w tym organizowanie i finansowanie pomocy przez osobę pierwszego kontaktu;
- 3) pokrywanie kosztów świadczeń zdrowotnych, wyrobów medycznych, w tym przedmiotów ortopedycznych oraz środków pomocniczych, jeżeli jest to niezbędne w procesie leczniczym doznanego uszczerbku na zdrowiu wynikającego z przestępstwa lub jego następstw;
- 4) pokrywanie kosztów związanych z edukacją ogólnokształcącą i zawodową, także na zasadach indywidualnego kształcenia, odpowiednio do wieku i potrzeb edukacyjnych osób uprawnionych;
- 5) pokrywanie kosztów czasowego zakwaterowania lub udzielania schronienia;
- 6) finansowanie okresowych dopłat do bieżących zobowiązań czynszowych za lokal mieszkalny, do którego osoba uprawniona posiada tytuł prawny, a lokal mieszkalny nie jest użytkowany przez inne osoby;
- 7) dostosowanie lokalu mieszkalnego lub budynku mieszkalnego do potrzeb osoby pokrzywdzonej przestępstwem w przypadku, gdy utrata sprawności fizycznej nastąpiła w wyniku przestępstwa;
- 8) finansowanie przejazdów środkami komunikacji publicznej lub pokrywanie kosztów transportu związanych z uzyskiwaniem świadczeń i regulowaniem spraw określonych w pkt 1–7;
- 9) pokrywanie kosztów żywności lub bonów żywnościowych;
- 10) pokrywanie kosztów zakupu odzieży, bielizny, obuwia, środków czystości i higieny osobistej.

W tym celu, Ministerstwo Sprawiedliwości w 2013 i 2014 roku przeprowadziło trzy otwarte konkursy ofert na uzyskanie dotacji z Funduszu na pomoc pokrzywdzonym przestępstwem.

W pierwszym z przeprowadzonych konkursów, zostały wybrane 24 podmioty, a łączna kwota przyznanych im dotacji wyniosła 8.335.436,12 zł.

W konkursie uzupełniającym (na realizację zadań w miejscach gdzie pomoc nie była dotąd świadczona) wybrano 10 ofert, a łączna kwota przyznanych w nim dotacji wyniosła 2.022.216,00 zł.

W dniu 31 grudnia 2014 został rozstrzygnięty VII otwarty konkurs ofert. W jego wyniku 26 podmiotów otrzyma dotacje na łączną kwotę 16 249 948,20 zł. W toku kolejnych edycji konkursu Ministerstwo Sprawiedliwości, określając kryteria oceny ofert, planuje stale zwiększać liczbę podmiotów, które korzystać będą z dotacji. W tym miejscu pragnę wskazać, że jednym z kryteriów oceny ofert konkursowych jest oferowanie przez dany podmiot osobie pokrzywdzonej pomocy osobistego asystenta, co jest szczególnie ważne w przypadku osób starszych i niezaradnych życiowo.

Podobnie jak w przypadku funkcjonowania Sieci Pomocy Ofiarom Przystępstw, także i w tym przypadku, zdecydowana większość beneficjentów Funduszu, to osoby dotknięte przemocą w rodzinie, przede wszystkim kobiety.

4. Projekt Wzmocnienie działań na rzecz ofiar przemocy w rodzinie.

Projekt realizowany jest przez Ministerstwo Sprawiedliwości w ramach programu Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie i przemocy ze względu na płeć, którego Operatorem jest Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Celem Programu jest zmniejszenie zjawiska przemocy w rodzinie i przemocy ze względu na płeć w Polsce. W ramach projektu uruchomiono stronę internetową www.pomocofiaram.ms.gov.pl. Opracowano także i wydrukowano plakaty oraz ulotki informujące o projekcie. W lutym 2014 roku ruszyła masowa dystrybucja ww. materiałów. W sumie rozpowszechniono ponad 66.000 egzemplarzy ulotek. Grupą docelową w ramach projektu są osoby pracujące z pokrzywdzonymi w Ośrodkach Pomocy dla Osób Pokrzywdzonych Przystępstwem oraz pokrzywdzeni przemocą w rodzinie zgłaszający się do ww. Ośrodków oraz Specjalistycznych Ośrodków Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie. Dla osób pracujących z pokrzywdzonymi przewidziano szkolenia kładące szczególny nacisk na aspekty prawne i psychologiczne dotyczące zjawiska przemocy w rodzinie. Takie szkolenia odbyły się w dniach 27–29 listopada, 4–6 grudnia i 10–12 grudnia 2014 roku w Warszawie i Krakowie. W zajęciach z zakresu prawa i psychologii udział wzięło kilkadziesiąt psychologów, pedagogów, prawników, pracowników pierwszego kontaktu, policjantów i mediatorów udzielających pomocy pokrzywdzonym przemocą w rodzinie zgłaszającym się do Ośrodków Pomocy dla Osób Pokrzywdzonych Przystępstwem. Do pokrzywdzonych (przede wszystkim kobiet), skierowane zostaną w 2015 roku spotkania edukacyjne, terapie oraz zajęcia psychologiczne, celem wyposażenia ich w wiedzę o przysługujących im prawach i mechanizmach ochrony. Koszty projektu wynoszą 700 000 Euro.

5. Strony internetowe.

W 2014 roku Ministerstwo Sprawiedliwości utrzymywało stronę internetową www.pokrzywdzeni.gov.pl. Systematycznie aktualizowało również zakładki poświęcone przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie i przemocy wobec dzieci na stronie www.ms.gov.pl.

W 2013 roku utworzona została też nowa strona internetowa: www.pomocofiaram.ms.gov.pl; oświęcona projektowi „Wzmocnienie działań na rzecz ofiar przemocy w rodzinie”, realizowanemu przez Ministerstwo Sprawiedliwości w ramach Programu Operacyjnego „Przeciwdziałanie przemocy w rodzinie i przemocy ze względu na płeć”, współfinansowanemu ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego na lata 2009–2014. Na stronie tej zawarto informacje poświęcone bezpośrednio projektowi oraz informacje skierowane do pokrzywdzonych.

6. Tydzień Pomocy Ofiarom Przestępstw.

W dniach 25 lutego – 2 marca 2014 roku Ministerstwo Sprawiedliwości było, jak co roku, organizatorem Tygodnia Pomocy Ofiarom Przestępstw – akcji informacyjnej dla osób pokrzywdzonych przestępstwem. W organizację obchodów aktywnie włączyły się: Prokuratura Generalna, Rzecznik Praw Obywatelskich, Rzecznik Praw Dziecka, Komenda Główna Policji, Krajowa Rada Kuratorów, Naczelna Rada Adwokacka, Krajowa Rada Radców Prawnych, Krajowa Rada Komornicza, a także Komenda Główna Straży Granicznej.

Formuła przedsięwzięcia opiera się głównie na pełnieniu w organizacjach pozarządowych pomagającym pokrzywdzonym przestępstwem dyżurów przez adwokatów, radców prawnych, aplikantów adwokackich i radcowskich, a także prokuratorów, funkcjonariuszy Policji oraz – w zakresie postępowania wykonawczego – kuratorów sądowych i komorników, podczas których możliwe jest uzyskanie bezpłatnych porad prawnych. Jednocześnie możliwe jest uzyskanie pomocy psychologicznej.

7. Telefon interwencyjno-informacyjny „Niebieska Linia” 801-12-00-02.

W roku 2014 kontynuowana była działalność telefonu interwencyjno-informacyjnego, prowadzonego przez Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, w ramach ogólnopolskiego numeru Niebieskiej Linii 801-12-00-02.

Efektywna działalność telefonu jest możliwa dzięki podpisanym przez Ministra Sprawiedliwości, Komendanta Głównego Policji oraz przedstawicieli Krajowej Rady Kuratorów w dniu 29 listopada 2010 roku *Procedurom współpracy służby kuratorskiej oraz funkcjonariuszy Policji w stosunku do osób, wobec których wykonywane jest orzeczenie sądu w związku z popełnieniem czynów karalnych polegających na stosowaniu przemocy lub groźby bezprawnej.*

Podobnie jak w latach poprzednich, zgłoszenia dotyczyły najczęściej przemocy psychicznej, a w dalszej kolejności – fizycznej, osobami pokrzywdzonymi w przeważającej mierze były zaś kobiety.

Podkreślenia również wymaga, że wszystkie objęte interwencją przypadki dotyczyły wyłącznie czynów przemocowych, których sprawca uprzednio skazany prawomocnym wyrokiem w chwili czynu przebywał na warunkowym zwolnieniu lub przebywał na wolności w związku z orzeczeniem wobec niego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Nie oznacza to jednak pozostawienia bez pomocy osób pokrzywdzonych przez sprawców, którzy uprzednio nie byli skazani. Zaznaczenia wymaga, że Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” przyjmuje zgłoszenia we wszystkich przypadkach i w razie potrzeby inicjuje odpowiednie działania.

W roku 2014 przyjęło 13.139 zgłoszeń i przeprowadziło 437 interwencji.

8. Materiały informacyjne

a) Karta praw osoby dotkniętej przemocą w rodzinie

Ministerstwo Sprawiedliwości w 2011 roku, działając we współpracy z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej oraz Komendą Główną Policji, opracowało i wydało Kartę Praw Osoby Dotkniętej Przemocą w Rodzinie. Karta zawiera zestaw podstawowych praw przysługujących osobie pokrzywdzonej przemocą w rodzinie oraz wykaz placówek, do których osoby te mogą zwrócić się po pomoc. Karta została wydana w formie ulotki, jako „podręczny informator” do kieszeni, czy torebki, z którego w każdej chwili można skorzystać. Karta została wydana w kilku wersjach językowych: polskiej, angielskiej, niemieckiej, rosyjskiej oraz francuskiej.

Karta została wydrukowana i przesłana w liczbie niemal 500 000 egzemplarzy do sądów powszechnych, jednostek organizacyjnych prokuratury i Policji.

b) Karta informacyjna dla osoby stosującej przemoc w rodzinie

W 2013 roku Ministerstwo Sprawiedliwości wraz z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej oraz Komendą Główną Policji opracowało materiał edukacyjny skierowany do osób stosujących przemoc w rodzinie pt. „Karta informacyjna dla osoby stosującej przemoc w rodzinie”. Karta została pomyślana jako informacja, umożliwiająca podjęcie takiej osobie kroków, w celu zmiany swojej postawy wobec osób najbliższych. Karta wskazuje jakie dolegliwości mogą wynikać ze stosowania przemocy dla sprawcy, podpowiada jak prawidłowo postępować w trakcie trwania procedury „Niebieskie Karty”, gdzie zgłosić się w razie problemów związanych z nadużywaniem alkoholu, a przede wszystkim zachęca do skorzystania z oferty oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych. W Karcie zawarte są informacje dotyczące istoty programów korekcyjno-edukacyjnych, ich adresatów, celów, a także podmiotów je realizujących, wraz z podaniem kilkudziesięciu najlepszych podmiotów w kraju wraz z ich danymi teleadresowymi.

Karta została wydrukowana i przesłana w liczbie 380.000 do jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, zespołów interdyscyplinarnych, sądów powszechnych, z przeznaczeniem dla kuratorów sądowych, sprawujących dozór nad osobami skazanymi za czyny związane z przemocą w rodzinie, a także do jednostek organizacyjnych Policji.

c) Karta informacyjna dla dozorowanego sprawcy przemocy w rodzinie

W 2014 roku Ministerstwo Sprawiedliwości, działając w porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej, opracowało materiał skierowany do sprawców przemocy w rodzinie, dozorowanych przez kuratorów sądowych w okresie próby w warunkach wolnościowych pt. „Karta informacyjna dla dozorowanego sprawcy przemocy w rodzinie”. Karta ta zawiera zarówno informacje dotyczące konsekwencji ponownego stosowania przemocy, konieczności współpracy z kuratorem sądowym, a także możliwości podjęcia działań, zmierzających do zmiany swojego zachowania. Wydrukowany materiał w liczbie 15.000 egz. został przesłany do wszystkich zespołów kuratorskiej służby sądowej przy sądach rejonowych w całym kraju, w celu dystrybucji wśród dozorowanych sprawców przemocy w rodzinie.

d) Karta informacyjna dla osoby skazanej za przemoc w rodzinie

W 2014 roku Ministerstwo Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej oraz Centralnym Zarządem Służby Więziennej przygotowało specjalną „Kartę informacyjną dla osoby skazanej za stosowanie przemocy w rodzinie”. Karta ta skierowana jest do skazanych sprawców tego rodzaju przemocy, którzy opuszczają zakłady karne, w wyniku warunkowego przedterminowego zwolnienia. Informacje zawarte w Karcie wskazują na konsekwencje prawne ponownego użycia przemocy, a także przedstawiają możliwości uzyskania pomocy oraz zmiany postaw osób, mających chęć poprawy swojego zachowania. Materiał ten w liczbie 10.000 egz. został przekazany do wszystkich zakładów karnych w całym kraju, w celu dystrybucji wśród skazanych sprawców przemocy w rodzinie opuszczających jednostki penitencjarne przed terminem zakończenia kary.

e) Informator dla osób dotkniętych przemocą w rodzinie

W 2013 roku Ministerstwo Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej przygotowało „Informator dla osób dotkniętych przemocą w rodzinie”.

W Informatorze znaleźć można opis pierwszych kroków dla zapewnienia sobie i swoim najbliższym bezpieczeństwa, informacje dotyczące znowelizowanej procedury Niebieskie Karty, opis podstawowych uprawnień osoby doznającej przemocy w postępowaniu karnym (przed Policją, prokuratorem oraz sądem), w postępowaniu rodzinnym w zakresie opieki nad dziećmi oraz sprawami między małżonkami (przed sądem), w postępowaniu cywilnym (przed sądem), czy też opis uprawnień w zakresie pomo-

cy społecznej. Nadto, na końcu Informatora znajdują się wzory podstawowych pism, przydatnych osobie dotkniętej przemocą w rodzinie. Informator w liczbie 7 000 sztuk został przekazany do sądów z przeznaczeniem dla pokrzywdzonych. Informator w wersji elektronicznej wraz z załącznikami został udostępniony do bezpłatnego pobrania na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości (ponad 22 000 pobrań).

f) Informator dla sędziów, prokuratorów i kuratorów sądowych dotyczący przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

W 2013 roku Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało i wydało „Informator dla sędziów, prokuratorów i kuratorów sądowych dotyczący przeciwdziałania przemocy w rodzinie”. Informator jest pierwszym, kompleksowym zestawieniem informacji oddzielnie dla prokuratora, sędziego oraz kuratora sądowego, pomagających w codziennej pracy w tego rodzaju sprawach, w tym dotyczących najnowszych uregulowań procesowych oraz materialnych w kodeksach karnych, zwłaszcza w zakresie izolacji sprawców, właściwego na nich oddziaływania oraz zapewnienia bezpieczeństwa osobom pokrzywdzonym.

Informator w wersji papierowej został rozdystrybuowany za pośrednictwem prezesów sądów apelacyjnych do wszystkich sądów rejonowych, z przeznaczeniem dla sędziów karnistów oraz kuratorów sądowych w liczbie 5.000 egzemplarzy. Informator w wersji elektronicznej wraz z załącznikami został udostępniony do bezpłatnego pobrania na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości (ponad 4 100 pobrań).

9. Aktualizacja bazy danych osób nadzorujących służby zajmujące się przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie.

W 2011 roku Ministerstwo Sprawiedliwości, we współpracy z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej, Komendą Główną Policji oraz Prokuraturą Generalną opracowało Bazę danych osób nadzorujących lub koordynujących w Urzędach Wojewódzkich, Sądach Okręgowych, jednostkach penitencjarnych, Komendach Wojewódzkich Policji, Prokuraturach Apelacyjnych oraz Kuratoriach oświaty pracę służb wykonujących zadania z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie, ośrodków świadczących pomoc osobom dotkniętym przemocą w rodzinie, placówek specjalistycznego poradnictwa oraz placówek zapewniających miejsca noclegowe, na poziomie województwa.

Baza danych przeznaczona jest dla instytucji państwowych i samorządowych, w tym kuratorów sądowych, policjantów, pracowników socjalnych, prokuratorów, zajmujących się zadaniami z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie, celem umożliwienia ww. podmiotom wymiany informacji i uściślenia współpracy na płaszczyźnie lokalnej. Baza danych została przesłana do wszystkich osób w niej wskazanych oraz umieszczona na stronach internetowych urzędów centralnych reprezentujących owe służby i jest na bieżąco aktualizowana oraz wzbogacana, m.in. o jednostki specjalistycznego poradnictwa, miejsca noclegowe dla sprawców przemocy w rodzinie, itp., wraz z zainstalowanymi hiperłączami do zasięgnięcia większej ilości informacji na właściwych stronach internetowych.

10. Realizacja programów ochrony ofiar przemocy z udziałem Policji, prokuratury, kuratorów sądowych przy współpracy z funkcjonariuszami służby więziennej.

a) Realizacja programów ochrony ofiar przemocy z udziałem prokuratury.

Z informacji Prokuratury Generalnej wynika, że w poszczególnych województwach, powiatach i gminach funkcjonują różnego rodzaju programy ochrony ofiar przemocy realizowane m.in. przez Miejskie (Gminne) Komisje Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Miejskie Ośrodki Pomocy Społecznej, Ośrodki Interwencji Kryzysowej, Powiatowe Centra Pomocy Rodzinie oraz organizacje pozarządowe,

Prokuratorzy w 2013 roku angażowali się w działania mające na celu przeciwdziałanie zjawisku przemocy w rodzinie, likwidowanie przyczyn i skutków zachowań oraz pomoc osobom pokrzywdzonym poprzez udział w spotkaniach poświęconych ww. tematyce, w tym prelekcjach dla młodzieży i rodziców w ramach szeroko rozumianej edukacji karnej, w kampaniach edukacyjno-informacyjnych, a także poprzez nawiązywanie lub utrzymywanie współpracy z instytucjami samorządowymi oraz organizacjami społecznymi. W prokuraturach udostępniane są broszury, pouczenia, informacje o jednostkach pomocowych na danym terenie. Prokuratorzy również osobiście udzielają pokrzywdzonym informacji. Prokuratorzy uczestniczą także w organizacji Tygodnia Pomocy Ofiarom Przestępstw, organizowanego corocznie przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Prokuratorzy prokuratur rejonowych są członkami zespołów interdyscyplinarnych i biorą udział w ich posiedzeniach.

b) Realizacja programów ochrony ofiar przemocy z udziałem kuratorów sądowych.

W celu ochrony osób dotkniętych przemocą w rodzinie, w tym umożliwienia sprawcom przemocy w rodzinie zmiany swojego dotychczasowego zachowania się, w 2013 roku kuratorzy sądowi złożyli do sądu 408 wniosków w przedmiocie nałożenia na skazanego sprawcę przemocy w rodzinie obowiązku uczestnictwa w programach korekcyjno-edukacyjnych. Fakt, że zarówno kuratorzy sądowi występują z przedmiotowymi wnioskami, jak i uwzględnianie tych wniosków w znacznej części przez sąd, pozwala wnioskować, że wielotorowe działania Ministerstwa Sprawiedliwości mające na celu rozpropagowanie instytucji programów korekcyjno-edukacyjnych odniosły już pierwszy skutek.

c) Realizacja programów ochrony ofiar przemocy przy współpracy funkcjonariuszy służby więziennej w programach z zakresu przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

W celu systematycznego oddziaływania na zjawisko przemocy. Służba Więzienna od 2012 roku realizuje kilka nowych rozwiązań. W jednostkach penitencjarnych, spośród kadry przeszkolonej w realizacji programów dla sprawców przemocy, zostały wyznaczone osoby, których zadaniem jest współpraca z lokalnymi zespołami interdyscyplinarnymi na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Do obowiązków takich osób należy głównie udzielanie przedstawicielom zespołów interdyscyplinarnych informacji o sprawie przemocy, znajdującym się aktualnie w danej jednostce penitencjarnej.

W ten sposób interwencje wobec ofiary i sprawcy mogą być prowadzone w oparciu o pełniejsze dane.

d) Zabezpieczenie odpowiednich warunków przesłuchań dzieci (przyjazne pokoje przesłuchań) oraz dorosłych – ofiar przestępstw seksualnych.

Zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania karnego, przesłuchania małoletnich, a także osób dorosłych, w określonych rodzajach spraw odbywają się w specjalnym trybie określonym przepisami art. 185a kpk (małoletni – pokrzywdzony), 185b kpk (małoletni – świadek), 185c kpk (pokrzywdzony przestępstwem seksualnym). Przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego dokonuje sędzia z udziałem psychologa w przyjaznych warunkach, umożliwiających świadkowi komfort rozmowy. Generalnie takie przesłuchanie powinno mieć miejsce tylko raz, choć ustawa dopuszcza w tym zakresie nieliczne wyjątki. Przesłuchanie w tym trybie utrwała się za pomocą urządzenia rejestrującego obraz i dźwięk.

W kontekście zmiany przepisów dotyczących ścigania z urzędu przestępstwa zgwałcenia, w których najczęstszymi ofiarami są kobiety, niezwykle istotne jest umożliwienie jednorazowego przesłuchania pokrzywdzonych w przyjaznych pokojach przesłuchań.

W 2014 roku na terenie całego kraju istniało ponad 400 miejsc przyjaznych przesłuchiwaniu dziecka. Znajdują się one w komisariatach Policji, sądach, prokuraturach, ROD-K oraz w innych instytucjach. Wyposażenie i organizacja tych miejsc pozostaje zróżnicowana. Część tych placówek wyposażona jest we właściwie dobrane meble oraz profesjonalny sprzęt audio-video umożliwiający porozumiewanie się osób uczestniczących w przesłuchaniu, znajdujących się w dwóch różnych pomieszczeniach przedzielonych lustrem weneckim i rejestrację czynności przesłuchania, spełniając wszelkie wymogi do prowadzenia czynności procesowych przez sądy z udziałem małoletnich. Do końca 2014 roku 86 z nich otrzymało certyfikaty przyjaznych pokoi przesłuchań.

Podsumowując pragnę stwierdzić, że pomimo tego, że Ministerstwo Sprawiedliwości nie realizuje programów nastawionych wyłącznie na pomoc kobietom, to działania takie są de facto realizowane poprzez między innymi zaprezentowane powyżej programy i inicjatywy związane przede wszystkim z przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie.

Z poważaniem

Podsekretarz Stanu
w MINISTERSTWIE
SPRAWIEDLIWOŚCI
Wojciech Węgrzyn

Oświadczenie senatora Mariana Poślednika

skierowane do minister spraw wewnętrznych Teresy Piotrowskiej

Szanowna Pani Minister!

W ostatnim czasie wielu wyborców zwraca się do mnie z pytaniami dotyczącymi nowych dowodów osobistych oraz obowiązku meldunkowego. Dowód osobisty nie będzie zawierał podpisu ani informacji o adresie zameldowania, wzroście i kolorze oczu. Wyrobić go lub wymienić można będzie w dowolnym urzędzie, a nie tylko tam, gdzie jesteśmy zameldowani. Samorządy obawiają się korków z tego właśnie powodu, w których utkną studenci czy osoby pracujące sezonowo w większych aglomeracjach. Brak meldunku w dowodzie może z kolei wygenerować konieczność wystawiania zaświadczeń do banków, co tylko zwiększy kolejki.

Kolejnym trudnym do rozwikłania problemem jest zniesienie obowiązku meldunkowego, co ma nastąpić w styczniu 2016 r. Wiele samorządów zastanawia się, co zrobić w okresie przejściowym, gdy nie będzie już informacji – od 2015 r. – o meldunku w nowych dowodach.

Czy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dostrzega opisane problemy i w jaki sposób zamierza je rozwiązać?

Marian Poślednik

Odpowiedź

Warszawa, 27 stycznia 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 23 grudnia 2014 roku (sygn. BPS/043-67-2889/14), przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Mariana Poślednika podczas 67. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 grudnia 2014 roku w sprawie *nowych dowodów osobistych* uprzejmie informuję, że zakres danych w nowym dowodzie osobistym został określony w ustawie z dnia 6 sierpnia 2010 r. *o dowodach osobistych* (Dz. U. Nr 167, poz. 1131 z późn. zm.), która wejdzie w życie w dniu 1 marca 2015 roku.

Zgodnie z art. 12 wskazanej ustawy w dowodzie osobistym zamieszcza się:

- 1) dane dotyczące osoby:
 - a) nazwisko,
 - b) imię (imiona),
 - c) nazwisko rodowe,
 - d) imiona rodziców,
 - e) datę i miejsce urodzenia,
 - f) płeć,
 - g) wizerunek twarzy,
 - h) numer PESEL,
 - i) obywatelstwo;
- 2) dane dotyczące dowodu osobistego:
 - a) serię i numer dowodu osobistego,

- b) datę wydania,
- c) datę ważności,
- d) oznaczenie organu wydającego dowód osobisty.

Zakres danych osobowych zamieszczanych w nowym dowodzie osobistym zostanie ograniczony do informacji, które w istocie stanowią o tożsamości obywatela. W nowym dowodzie osobistym nie będą zatem umieszczone informacje o adresie zameldowania, wzroście i kolorze oczu jego posiadacza, a także odwzorowanie podpisu.

Uprzejmie informuję, że brak informacji o adresie zameldowania zwalnia obywatela od obowiązku każdorazowej wymiany dowodu osobistego w przypadku zmiany miejsca stałego pobytu. Ponadto w sytuacji, gdy organy administracji publicznej, dzięki zapewnieniu komunikacji pomiędzy rejestrami państwowymi, będą mogły weryfikować dane adresowe obywatela z wykorzystaniem rejestru PESEL, brak jest uzasadnienia dla zamieszczania wskazanej informacji w dowodzie osobistym. Dodatkowo rozwiązanie takie jest tańsze dla budżetu państwa, ponieważ dowód osobisty wydawany jest bezpłatnie.

Umieszczenie natomiast w nowym dowodzie osobistym informacji o obywatelstwie polskim jego posiadacza ma na celu ułatwienie posługiwania się wskazanym dokumentem podczas podróży zagranicznych. Obecnie identyfikacja przynależności państwowej osoby posługującej się polskim dowodem osobistym w innych krajach Unii Europejskiej jest często utrudniona. Powyższe wynika z braku zamieszczenia w ww. dokumencie informacji o obywatelstwie jego posiadacza. Z kolei pośrednie wskazanie obywatelstwa przez podanie wyłącznie nazwy państwa wydającego dokument nie przesądza o tym, że osoba posługująca się danym dowodem osobistym jest obywatelem polskim, ponieważ niektóre z państw europejskich wydają dokumenty tożsamości również obcokrajowcom.

Należy zauważyć, że podstawowym dokumentem uprawniającym do przekraczania granicy jest paszport, który nie zawiera adresu zameldowania. Nie można wymagać od obywatela polskiego posługiwania się poza granicami kraju dokumentem zawierającym miejsce zameldowania, gdyż takiego obowiązku nie mają obywatele państw członkowskich Unii Europejskiej.

Należy również zaznaczyć, że dowód osobisty jest dokumentem stwierdzającym tożsamość i obywatelstwo polskie osoby na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz innych państw członkowskich UE i państw wymienionych w art. 4 ww. ustawy. Warto podkreślić, że dane adresowe nie stanowią danych potwierdzających tożsamość. Okazanie dowodu osobistego wraz z oświadczeniem posiadacza dokumentu o miejscu zameldowania, jeżeli taka informacja jest wymagana przy procedowaniu danej sprawy, będzie stanowiło wystarczające potwierdzenie. W przypadku wątpliwości, co do prawidłowości wskazanych danych, podmioty zainteresowane znając zamieszczony w dowodzie numer PESEL, który stanowi podstawowy identyfikator osób w rejestrach publicznych, będą mogły zweryfikować przedmiotowe dane.

Jednocześnie, w sytuacjach szczególnych będzie można wykorzystać zaświadczenie o zameldowaniu wydawane na podstawie art. 32 nowej ustawy z dnia 24 września 2010 r. o *ewidencji ludności* (Dz. U. Nr 217, poz. 1427 z późn. zm.), który stanowi, iż organ dokonujący zameldowania na pobyt stały wydaje z urzędu osobie zaświadczenie o zameldowaniu na pobyt stały, natomiast organ dokonujący zameldowania na pobyt czasowy wydaje osobie, na jej wniosek, zaświadczenie o zameldowaniu na pobyt czasowy.

Jednocześnie należy wskazać, że wydawanie dowodów osobistych w dowolnym organie gminy od 2015 roku nie powinno spowodować nadmiernego obciążenia organów gmin. Zgodnie bowiem z §4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 lutego 2009 r. w sprawie *wzoru dowodu osobistego oraz trybu postępowania w sprawach wydawania dowodów osobistych, ich unieważnienia, wymiany, zwrotu lub utraty* (Dz. U. Nr 47, poz. 384 z późn. zm.) obecnie także istnieje możliwość złożenia wniosku o wydanie dowodu osobistego za pośrednictwem organu gminy właściwego ze względu na miejsce pobytu czasowego wnioskodawcy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli jego złożenie we właściwym organie gminy stanowiło znaczną uciążliwość dla wnioskodawcy.

Odnosząc się natomiast do podniesionej w wystąpieniu kwestii dotyczącej obowiązku meldunkowego uprzejmie informuję, że zarządzeniem Nr 39 Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 czerwca 2014 r. (M.P. poz. 473) został powołany Międzyresortowy Zespół do spraw Przygotowania Administracji Rządowej do Zniesienia Obowiązku Meldunkowego, w skład którego weszli przedstawiciele Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, wszystkich resortów, Głównego Urzędu Statystycznego, służb, w tym m.in. Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Straży Granicznej, jak również eksperci reprezentujący: Krajowe Biuro Wyborcze, Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, Urząd do Spraw Cudzoziemców oraz stronę samorządową. Rezultat prac ww. Międzyresortowego Zespołu stanowi Sprawozdanie końcowe. W dniu 18 grudnia 2014 roku zostało przyjęte przez Stały Komitet Rady Ministrów i rekomendowane Radzie Ministrów, a następnie w dniu 20 stycznia 2015 roku stanowiło przedmiot posiedzenia Rady Ministrów.

Uprzejmie informuję, że dalsze działania w zakresie obowiązku meldunkowego będą procedowane zgodnie z ustaleniami zapadłymi na posiedzeniu Rady Ministrów.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
z up. Tomasz Szubiela
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Mariana Poślednika

skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Zaniepokojony kwestią dotyczącą rehabilitacji pacjentów między innymi po urazach i kontuzjach zwracam się do Pana z prośbą o rozpatrzenie poniżej opisanego problemu.

Dotarły do mnie smutne informacje na temat problemów związanych z brakiem dostępności do zabiegów rehabilitacyjnych po różnego rodzaju urazach: kończyn, kręgosłupa i innych partii ciała. Okazuje się bowiem, że pacjent zgłaszający się ze skierowaniem na rehabilitację w ramach ubezpieczenia w Narodowym Funduszu Zdrowia nie może liczyć na w pełni bezpłatne zabiegi z uwagi na brak terminów w danym roku kalendarzowym. Wówczas osoba taka niejako skazana jest na opłacenie wyżej wymienionych zabiegów z własnych środków. Co w sytuacji, kiedy pacjent nie jest w stanie opłacić sobie takich zabiegów?

Czy zauważył Pan tę niepokojącą tendencję w Polsce? Czy widzi Pan realne szanse na poprawę tego stanu rzeczy?

Marian Poślednik

Odpowiedź

Warszawa, 2015.01.14

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Mariana Poślednika – Senatora RP, na 67. posiedzeniu Senatu, w dniu 18 grudnia 2014 r., przesłane przy piśmie Pani Marii Pańczyk-Pozdziej – Wicemarszałka Senatu, z dnia 23 grudnia 2014 r. (znak: BPS/043-67-2890/14), w sprawie „*braku dostępności do zabiegów rehabilitacyjnych po różnego rodzaju urazach; kończyn, kręgosłupa i innych partii ciała*”, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

Funkcjonujący w Polsce system powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego oparty jest m.in. na zasadzie solidaryzmu społecznego. Środki pochodzące ze składek na ubezpieczenie zdrowotne służą finansowaniu świadczeń opieki zdrowotnej na zasadach określonych w ustawie. W związku z tym, iż ilość środków pochodzących ze składek na powszechne ubezpieczenie zdrowotne i przeznaczonych na finansowanie świadczeń zdrowotnych dla ubezpieczonych jest ograniczona, ww. ustawa przewiduje, iż świadczenia opieki zdrowotnej w szpitalach i świadczenia specjalistyczne w ambulatoryjnej opiece zdrowotnej są udzielane według kolejności zgłoszenia w dniach i godzinach ich udzielania przez świadczeniodawcę, który zawarł umowę o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Mając na uwadze bezpieczeństwo pacjenta oraz konieczność zwiększenia przejrzystości procedur związanych z prowadzeniem list oczekujących na świadczenia opieki zdrowotnej, Minister Zdrowia wydał rozporządzenie z dnia 26 września 2005 roku w sprawie kryteriów medycznych, jakimi powinni kierować się świadczeniodawcy, umieszczając świadczeniobiorców na listach oczekujących na udzielenie świadczenia opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 200 poz. 1661).

Na podstawie ww. rozporządzenia, świadczeniodawca, mając na uwadze stan zdrowia świadczeniobiorcy (pacjenta), rokowania co do dalszego przebiegu choroby, chorób współistniejących, mających wpływ na chorobę, z powodu której ma być udzielone świadczenie oraz zagrożenie wystąpienia, utrwalenia lub pogłębienia niepełnosprawności, dokonuje kwalifikacji świadczeniobiorcy do kategorii medycznej „przypadek pilny” (jeżeli istnieje konieczność pilnego udzielenia świadczenia ze względu na dynamikę procesu chorobowego i możliwość szybkiego pogorszenia stanu zdrowia lub znaczące zmniejszenie szans na powrót do zdrowia) lub „przypadek stabilny” (tj. inny niż stan nagły i przypadek pilny). Świadczeniobiorcę zakwalifikowanego do kategorii medycznej „przypadek pilny” umieszcza się na liście oczekujących przed świadczeniobiorcami zakwalifikowanymi do kategorii medycznej „przypadek stabilny”, natomiast w stanach nagłych świadczenia opieki zdrowotnej udzielane są niezwłocznie. Listę pacjentów oczekujących na realizację świadczenia prowadzi się w sposób zapewniający poszanowanie zasady sprawiedliwego, równego, niedyskryminującego i przejrzystego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej. W związku z powyższym, uprzejmie informuję, iż decyzję o skróceniu czasu oczekiwania na realizację świadczeń opieki zdrowotnej może podjąć jedynie wybrany przez pacjenta lekarz wyłącznie w oparciu o aktualny stan jego zdrowia.

Równocześnie uprzejmie informuję, iż listy pacjentów oczekujących na realizację świadczenia opieki zdrowotnej podlegają okresowej, co najmniej raz w miesiącu, ocenie dokonywanej przez świadczeniodawcę. Zatem w przypadku, gdy stan zdrowia pacjenta ulegnie zmianie, należy poinformować o tym fakcie świadczeniodawcę, który w oparciu o aktualny stan zdrowia pacjenta może skorygować listę oczekujących i udzielić wcześniej, niż w dotychczas wyznaczonym terminie, świadczenia opieki zdrowotnej. Ponadto uprzejmie wyjaśniam, iż pacjentów objętych już u danego świadczeniodawcy planem leczenia nie umieszcza się na listach oczekujących na udzielenie świadczenia. Obowiązek realizacji świadczenia w wyznaczonym przez lekarza terminie spoczywa na świadczeniodawcy, który zapewnia właściwy przebieg procesu udzielania świadczeń zdrowotnych, z zapewnieniem właściwej dostępności i jakości tych świadczeń w jednostkach lub komórkach organizacyjnych przedsiębiorstwa podmiotu leczniczego. Ponadto uprzejmie wyjaśniam, iż świadczenia zdrowotne z zakresu rehabilitacji leczniczej w ramach powszechnego systemu ubezpieczenia zdrowotnego udzielane są bez dodatkowych opłat.

Jednocześnie Minister Zdrowia, dostrzegając potrzebę lepszej koordynacji działań zmierzających do bardziej równomiernego zabezpieczenia dostępu do świadczeń zdrowotnych, na mocy uchwalonej przez Sejm RP w dniu 22 lipca 2014 r. (Dz. U. z 2014 r. poz. 1138) nowelizacji ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej, wprowadził nowy instrument prawny służący ocenie potrzeb zdrowotnych – mapy potrzeb zdrowotnych (regionalne mapy potrzeb zdrowotnych oraz Ogólnopolska Mapa Potrzeb Zdrowotnych). Priorytety dla regionalnej polityki zdrowotnej oraz regionalne mapy potrzeb zdrowotnych będą uwzględniane przy tworzeniu planu zakupów na następny rok przez oddziały wojewódzkie Narodowego Funduszu Zdrowia. Ideą tych przepisów jest prognozowanie poziomu przyszłych potrzeb (mapy) oraz wskazanie, które z nich w pierwszej kolejności (priorytety) powinny być realizowane przez oddziały wojewódzkie Narodowego Funduszu Zdrowia, co pozwoli na zabezpieczenie w jak najszerszym stopniu zapotrzebowania na świadczenia opieki zdrowotnej na danym terenie.

Jednocześnie uprzejmie wyjaśniam, iż Minister Zdrowia wystosował pismo do Konsultantów Krajowych w dziedzinach rehabilitacji medycznej, fizjoterapii oraz do Prezesów Polskiego Towarzystwa Rehabilitacji i Polskiego Towarzystwa Fizjoterapii, dotyczące propozycji rozważenia możliwości zainicjowania i podjęcia działań mających na celu wypracowanie standardów postępowania medycznego w zakresie re-

habilitacji leczniczej. Stworzenie standardów postępowania rehabilitacyjnego, które wyznaczają m.in. zasady kwalifikacji do rehabilitacji, optymalne metody oraz czas trwania usprawniania, umożliwi stworzenie systemu efektywniejszego wykorzystania funduszy przeznaczonych na rehabilitację, co powinno przełożyć się na skrócenie czasu oczekiwania na świadczenia zdrowotne z zakresu rehabilitacji leczniczej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Sławomir Neumann

Oświadczenie senatora Mariana Poślednika

skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Chciałbym wyrazić swoje szczere zaniepokojenie sytuacją na polskim rynku zdrowia. Zauważyłem niezwykle niepokojącą tendencję do nazbyt długiego oczekiwania na badania diagnostyczne takie jak rezonans magnetyczny. Pomimo posiadania skierowania na tego typu badanie pacjent czeka średnio trzy, cztery miesiące na jego wykonanie. Podobnie wygląda sytuacja z tomografią komputerową.

Abstrahując od powyższego, trzeba powiedzieć, na operację kolana w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia zainteresowany czeka około dwóch lat. Powyższe dane są szczególnie przykre z uwagi na wysokość opłacanego przez pacjenta ubezpieczenia zdrowotnego.

Czy Pan Minister również zwrócił uwagę na wyżej opisany problem? Czy naprawdę nie jesteśmy w stanie zapobiec tego typu opóźnieniom w badaniach diagnostycznych?

Marian Poślednik

Odpowiedź

Warszawa, 2015.01.21

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Mariana Poślednika, złożone na 67. posiedzeniu Senatu RP, w dniu 18 grudnia 2014 r., przysłane przy piśmie Wicemarszałka Senatu, Pani Marii Pańczyk-Pozdziej, z dnia 23 grudnia 2014 r. (znak: BPS/043-67-2891/14), w sprawie *nazbyt długiego oczekiwania na badania diagnostyczne takie jak rezonans magnetyczny i tomografia komputerowa*, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

Przyjęty w naszym kraju system obowiązkowych ubezpieczeń zdrowotnych gwarantuje dostęp do szerokiego zakresu świadczeń opieki zdrowotnej, w tym badań tomografii komputerowej i rezonansu magnetycznego. Jednocześnie istnieje również szereg ograniczeń w dostępie do tych świadczeń, wynikających m.in. z zasad bezpieczeństwa, wysokości środków finansowych czy zachowania podmiotów uczestniczących w procesie diagnostycznym. Należy też zauważyć, że badania tomografii komputerowej to procedury z użyciem promieniowania jonizującego. Zasady dotyczące ekspozycji na promieniowanie jonizujące w sposób szczegółowy określają przepisy prawne, a w szczególności: ustawa z dnia 29 listopada 2000 r. – Prawo atomowe oraz rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 18 lutego 2011 r. w sprawie warunków bezpiecznego stosowania promieniowania jonizującego dla wszystkich rodzajów ekspozycji medycznej (Dz. U.2013.1015 j.t.).

Zgodnie z ustawą Prawo atomowe, badania te wymagają uzasadnienia opartego na przewadze oczekiwanych korzyści zdrowotnych dla pacjenta nad uszczerbkiem zdrowotnym, który ekspozycja może spowodować. Należy również ocenić korzyści i rodzaje

ryzyka związane ze stosowaniem alternatywnych procedur służących temu samemu celowi, prowadzących do mniejszej ekspozycji na promieniowanie jonizujące lub nie narażających na jego działanie. Zdarzają się sytuacje kierowania na przedmiotowe badania, kiedy nie są przestrzegane powyższe zasady, a zrealizowane badania nie wnoszą istotnych (lub wręcz żadnych) informacji w proces diagnostyczny. Zlecenie takich badań (niekiedy na życzenie pacjenta) wydłuża niepotrzebnie kolejki oczekujących.

Istotnym ograniczeniem, o którym wspomniano powyżej, są także środki finansowe możliwe do przeznaczenia na sfinansowanie świadczeń opieki zdrowotnej, w tym badań tomografii komputerowej i rezonansu magnetycznego. Od wielu lat systematycznie wzrastają nakłady przeznaczane przez NFZ na badania tomografii komputerowej i rezonansu magnetycznego oraz wzrasta liczba pacjentów, którym udzielono przedmiotowych świadczeń. I tak, przykładowo, w zakresie tomografii komputerowej w roku 2014 w porównaniu z rokiem 2010 nastąpił wzrost nakładów o 30%, w zakresie rezonansu magnetycznego o 50%. Analogicznie, liczba pacjentów wzrosła o 43% i 63%, a liczba zrealizowanych badań o 40% i 60% (szacunkowe dane odnośnie do liczby pacjentów i badań w 2014 na podstawie wykonania za trzy kwartały 2014 r.). Wzrost ten nie wpłynął jednak na skrócenie kolejek do przedmiotowych badań. W kwestii dotyczącej czasu oczekiwania na omawiane badania, uprzejmie informuję, iż w przypadku badania tomografem komputerowym dla kategorii medycznej przypadek stabilny najdłuższy średni czas oczekiwania odnotowano w województwach: śląskim – 90 dni i kujawsko-pomorskim – 80 dni. Dla kategorii medycznej przypadek pilny najdłuższy czas oczekiwania wystąpił w województwie podlaskim oraz pomorskim: – odpowiednio 26 oraz 25 dni. Natomiast w dziewięciu na szesnaście województw, czas oczekiwania na badanie tomografem komputerowym dla przypadku pilnego wynosił mniej lub równo 10 dni.

Czas oczekiwania na badanie rezonansem magnetycznym jest znacznie dłuższy niż w przypadku badania tomografem komputerowym. Najdłuższy czas oczekiwania dla kategorii medycznej *przypadek stabilny* odnotowano w województwie: śląskim – 170 dni, wielkopolskim – 160 dni i podlaskim – 144 dni. Świadczeniobiorcy posiadający skierowania na badania rezonansem magnetycznym w *trybie pilnym* najdłużej oczekiwali na udzielenie świadczenia w następujących województwach: śląskim – 64 dni, podlaskim – 58 dni oraz małopolskim, pomorskim i warmińsko-mazurskim – 55 dni. Równocześnie nadmieniam, iż dalsze zwiększenie liczby możliwych do wykonania świadczeń, które mogą skutkować skróceniem kolejek osób oczekujących na to świadczenie, jest możliwe w przypadku zwiększenia wysokości środków przeznaczonych na ten cel.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że z dniem 1 stycznia 2015 r. wszedł w życie tzw. pakiet onkologiczny, który pacjentowi z podejrzeniem choroby nowotworowej daje dostęp do tzw. ścieżki szybkiej diagnozy i w przypadku potwierdzenia choroby, kompleksowego leczenia onkologicznego. Tym samym pacjenci zakwalifikowani do ścieżki szybkiej diagnozy będą mieli, w medycznie uzasadnionych przypadkach, szybki dostęp do badania tomografii komputerowej i rezonansu magnetycznego. Wejście na ścieżkę leczenia onkologicznego rozpocznie od wydania karty leczenia onkologicznego. Do wydawania karty uprawnione będą szpitale jak również lekarze specjaliści i lekarze podstawowej opieki zdrowotnej. Czas, od momentu wydania karty Szybkiej Terapii Onkologicznej do postawienia diagnozy, po uprzednim wykonaniu zleconych badań diagnostycznych, ma zamknąć się w przedziale dziewięciu tygodni w 2015 roku, ośmiu tygodni w 2016 roku i siedmiu tygodni w roku 2017.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Sławomir Neumann

Oświadczenie senatora Zdzisława Pupy

skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

W dniu 26 listopada 2014 r. na stronach MZ ukazał się projekt rozporządzenia w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu lecznictwa uzdrowiskowego. Z dużym zadowoleniem przyjąłem fakt, że znalazły się w nim zapisy, o które występowałem, dotyczące zatrudniania lekarzy z I stopniem specjalizacji oraz zastosowania reguły proporcjonalności w ustalaniu liczby pacjentów przypadających na etat lekarski.

Niestety, w projekcie znalazło się również wiele innych, nowych wymagań, które budzą ogromne kontrowersje. Dotyczą one przede wszystkim godzin pracy lekarzy oraz wymagań związanych z zakładem przyrodolecznictwem. Z konsultacji, które odbyłem z przedstawicielami podmiotów prowadzących leczenie uzdrowiskowe na Podkarpaciu, wynika, że wprowadzanie zaproponowanych w projekcie ram czasowych, w których sprawowana ma być opieka lekarska, nie znajduje żadnego uzasadnienia. Zaburzy ono dotychczasowy, dobrze funkcjonujący system harmonogramów czasu pracy, spowoduje, że większość lekarzy pracujących do tej pory w uzdrowiskach będzie musiała z tej pracy zrezygnować. Doprowadzi to w konsekwencji do pogorszenia jakości świadczeń medycznych lub wręcz uniemożliwi ich wykonywanie.

Kolejnym kontrowersyjnym tematem jest zapis dotyczący posiadania zakładu przyrodolecznictwa, nad którym nadzór ma być sprawowany przez lekarza specjalistę balneologa lub rehabilitanta zatrudnionego w pełnym wymiarze. Zdecydowana większość sanatoriów wykonuje zabiegi fizjoterapeutyczne w wydzielonej części swoich obiektów, nie są to jednak zakłady przyrodolecznictwa w sensie formalnoprawnym.

Sprawowanie bezpośredniego nadzoru nad zakładem przyrodolecznictwem przez lekarza specjalistę, w wymiarze równoważnika etatu odpowiadającego czasowi udzielania świadczeń, budzi dużo wątpliwości. Zabiegi fizjoterapeutyczne wykonywane są przecież przez pracowników posiadających zawód medyczny (fizjoterapeutów). Nie ma potrzeby, żeby lekarz specjalista przez cały czas pracy zakładu przyrodolecznictwa bezpośrednio nadzorował ich pracę. Poza tym przy założeniu, że zakład pracuje od poniedziałku do piątku od 8.00 do 18.00, a w soboty od 8.00 do 13.00, należałoby zatrudnić co najmniej dwóch takich lekarzy, którzy musieliby pracować również w soboty. Sprawowanie nadzoru nad prawidłowym funkcjonowaniem zakładu przyrodolecznictwa pod względem merytorycznym oraz organizacyjnym jest na pewno potrzebne, może się to jednak odbywać w innej, dotychczas stosowanej formie.

W części dotyczącej świadczeń ambulatoryjnych znalazł się także wymóg dostępu do lekarza prowadzącego w godzinach przedpołudniowych i popołudniowych. Według informacji, jakie uzyskałem, rozwiązanie takie nie ma żadnego uzasadnienia. Liczba pacjentów korzystających z tej formy leczenia jest stosunkowo niewielka, są miesiące, kiedy praktycznie ich nie ma. Podmioty prowadzące takie świadczenia organizowały do tej pory pracę w przychodniach uzdrowiskowych w sposób, który w pełni zabezpieczał potrzeby pacjentów. Zaproponowane w projekcie rozwiązanie jest po prostu niepotrzebne.

Zwiększenie liczby zabiegów fizjoterapeutycznych u pacjentów ambulatoryjnych do czterech dziennie wiązać się będzie z restrukturyzacją budżetów NFZ, wydaje się jednak, że do projektu w tym przypadku wkradła się – zapewne – pomyłka.

Proponowane w projekcie zmiany dotyczące godzin pracy lekarzy oraz funkcjonowania zakładu przyrodolecznictwa wpłyną na podwyższenie kosztów wykonywania świadczeń, za które w konsekwencji zapłacimy wszyscy. Pacjent jednak nie otrzyma w zamian świadczenia lepszej jakości, a nawet zapewne stanie się wręcz odwrotnie.

Mając na uwadze powyższe, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o informację, dlaczego – uwzględniając rację zatrudnienia lekarzy z I stopniem specjalizacji – wprowadza Pan Minister zapisy, które nie pomagają, a wręcz utrudniają świadczenie lepszej opieki i lecznictwa uzdrowiskowego.

Zdzisław Pupa

Odpowiedź

Warszawa, 2015.01.13

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez Senatora Zdzisława Pupę, podczas 67. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 grudnia 2014 r., dotyczącego uwag do projektu rozporządzenia Ministra Zdrowia zmieniającego rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu lecznictwa uzdrowiskowego, skierowanego do Ministra Zdrowia przy piśmie z dnia 23 grudnia 2014 r. (znak: BPS/043-67-2892/14), uprzejmie proszę o przyjęcie poniższego.

W kwestii dotyczącej wymaganego w projekcie rozporządzenia posiadania zakładu przyrodoleczniczego, uprzejmie informuję, iż powyższy wymóg został określony w przepisach z 2009 r. oraz do chwili obecnej funkcjonuje. Natomiast propozycja, która została przewidziana w projekcie dotyczyła jedynie zmiany redakcyjnej polegającej na przeniesieniu przedmiotowego przepisu z załącznika do części normatywnej, jednakże w przyjętym w dniu 19 grudnia 2014 r. rozporządzeniu, zrezygnowano z powyższej zmiany, pozostawiając przepis w załączniku.

Odnosząc się do kolejnej uwagi Pana Senatora, dotyczącej sztywnych ram czasu pracy lekarza, sprawującego opiekę nad pacjentem w uzdrowisku (pomiędzy godziną 8:00 a 18:00), uprzejmie informuję, iż zrezygnowano z przedmiotowego przepisu, zastępując go następującym sformułowaniem: „*dostęp w godzinach wykonywania zabiegów do lekarza uzdrowiskowego*”.

Natomiast w kontekście propozycji odejścia od wymogu wykonywania średnio czterech zabiegów fizjoterapeutycznych w zakresie uzdrowiskowego lecznictwa ambulatoryjnego oraz powrót do dotychczasowego wymogu trzech zabiegów, uprzejmie informuję, iż korekta tego przepisu została uwzględniona w podpisanym przez Ministra Zdrowia rozporządzeniu.

Podsumowując uprzejmie informuję, iż rozporządzenie Ministra Zdrowia zmieniające rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu lecznictwa uzdrowiskowego, które zostało podpisane przez Ministra Zdrowia w dniu 19 grudnia 2014 r. i opublikowane w Dzienniku Ustaw w poz. 1963, uwzględnia proponowane przez Pana Senatora zmiany.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Piotr Warczyński

Oświadczenie senatora Zdzisława Pupa

skierowane do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Krzysztofa Kwiatkowskiego

W nawiązaniu do moich poprzednich oświadczeń złożonych na 46. posiedzeniu Senatu w dniu 18 grudnia 2013 r. i na 52. posiedzeniu Senatu w dniu 10 kwietnia 2014 r. dotyczących braku uregulowania sprawy wypłat odszkodowań dla właścicieli prywatnych działek zajętych pod wybudowaną obwodnicę Ropczyc w ciągu DK nr 4 (E40) na odcinku Dębica – Rzeszów, chcę ponownie przypomnieć, że sprawa ta toczy się już przeszło 9 lat, tj. od 2005 r.

Po analizie zebranych materiałów przedstawionych przez właścicieli można dojść do wniosku, że wina przewlekłości tej sprawy leży po stronie administracji państwowej, w tym wojewody podkarpackiego. Przewlekłość ta jest związana z błędami urzędników, co potwierdza fakt, że w przeciągu tego okresu już czterokrotnie minister jako organ drugiej instancji uchylał decyzję wojewody podkarpackiego wydaną na podstawie dziewięciu operatów szacunkowych sporządzanych przez czterech rzeczoznawców w tej samej sprawie (przykład sprawy pani Alicji W.).

Jak wykazano w wystąpieniach pokontrolnych Najwyższej Izby Kontroli (nr ewid. 38/214/P/13/157/LLU), delegatury NIK w Rzeszowie (nr kontroli: P/13/157) w sprawach LRZ-4101-14-01/2013 oraz LRZ-4101-14-02/2013 o nabywaniu przez Skarb Państwa nieruchomości pod drogi krajowe, NIK negatywnie ocenia przestrzeganie przez wojewodów, w tym wojewodę podkarpackiego, praw obywateli wynikających z przejęcia przez Skarb Państwa ich własności na cele publiczne w latach 2008–2013 przy wykonywaniu zadań związanych z pozyskiwaniem nieruchomości pod inwestycje drogowe.

W procedurach prowadzonych na mocy przepisów obowiązujących przed dniem 16 grudnia 2006 r. prawo własności do nieruchomości przeznaczonych i zajętych pod drogi krajowe nie przechodzi z mocy prawa na Skarb Państwa z chwilą ustatecznienia się decyzji ustalającej lokalizację drogi lub decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

Koniecznym warunkiem przeniesienia prawa własności na rzecz Skarbu Państwa do gruntów zajętych pod drogi publiczne jest wypłata słusznego odszkodowania. W przypadku obwodnicy Ropczyc – DK nr 4 (E40) – zrealizowanej na podstawie przepisów obowiązujących do 15 grudnia 2006 r., a użytkowanej już od 2012 r., prawo własności do części gruntów, na których została zbudowana wyżej wymieniona obwodnica Ropczyc, w dalszym ciągu przynależy do właścicieli tych gruntów. Jeszcze do 2014 r. płacili za nie podatek rolny. Brak wypłaty odszkodowań właścicielom tych gruntów w ramach trwającego od 2005 r. postępowania wywłaszczeniowego prowadzonego przez wojewodę podkarpackiego powoduje, że niemożliwe jest uregulowanie stanu prawnego DK nr 4 (E40) na odcinku obwodnicy Ropczyc. Niemożliwe jest ponadto uregulowanie stanu tej drogi w ewidencji gruntów i na mapach geodezyjnych, a także niemożliwe jest ustalenie trwałego zarządu dla GDDKiA jako zarządcy tej drogi. Niemożliwe jest również przeprowadzenie procedury ujawnienia prawa własności i trwałego zarządu w księgach wieczystych.

W związku z powyższym należy uznać za konieczne przeprowadzenie w trybie pilnym dodatkowej kontroli w celu ustalenia przyczyn takiego stanu rzeczy dotyczącego obwodnicy Ropczyc. Zwracam się z prośbą do prezesa NIK o niezwłoczną interwencję NIK w celu wyeliminowania tych nieprawidłowości i uchronienia właścicieli przed kolejnymi latami wyczekiwania na wypłatę słusznego odszkodowania.

Zdzisław Pupa

Odpowiedź

Warszawa, 18 lutego 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na pismo Pani Marszałek Marii Pańczyk-Pozdziej z 23 grudnia 2014 r., przekazujące oświadczenie złożone przez Pana Senatora Zdzisława Pupę na 67. posiedzeniu Senatu RP w dniu 18 grudnia 2014 r., nawiązujące do ustaleń kontroli Najwyższej Izby Kontroli w zakresie nabywania przez Skarb Państwa nieruchomości pod drogi krajowe oraz zawierające wniosek o zbadanie przez NIK przyczyn nieuregulowania spraw związanych z odszkodowaniami dla właścicieli nieruchomości zajętych pod budowę obwodnicy Ropczyc, uprzejmie informuję, że NIK dokonała wstępnego rozpoznania w zgłoszonej sprawie. Ustalono, iż obecnie w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim nadal toczą się postępowania w czterech sprawach, a przedłużający się czas ich trwania wiąże się ze składaniem przez właścicieli nieruchomości zarzutów do każdego operatu szacunkowego i wyceny oraz odwołań od decyzji. Jedna z właścicielek zgłosiła także skargę do Rzecznika Praw Obywatelskich. Ponadto, od kilku decyzji wydanych w grudniu 2014 r. zostały złożone odwołania do Ministra, który wskazał, że operat szacunkowy, będący podstawą wydanej decyzji, ze względu na upływ czasu stał się nieaktualny. W związku z tym PUW zwrócił się do biegłego rzeczoznawcy o potwierdzenie operatu.

Jednocześnie trzeba dodać, że wskazana przez Pana Senatora niedawna kontrola NIK dotycząca nabywania przez Skarb Państwa nieruchomości pod drogi krajowe, potwierdziła występowanie nieprawidłowości polegających na nieterminowym ustalaniu i wypłacaniu odszkodowań za przejmowane nieruchomości. Miały one charakter głównie systemowy. Biorąc pod uwagę powyższe, oraz to, że istnieje duże prawdopodobieństwo, że podobne nieprawidłowości zostałyby również stwierdzone w toku kolejnych badań, przeprowadzenie kontroli we wnioskowanym zakresie nie wydaje się zasadne. Zwłaszcza, że czynności kontrolne mogłyby być utrudnione, gdyż – ze względu na składane odwołania – wiele dokumentów nie znajduje się aktualnie w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim.

Z wyrazami szacunku

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie senator Janiny Sagatowskiej*skierowane do prezes Rady Ministrów Ewy Kopacz*

Szanowna Pani Premier!

Zwracam się z prośbą o spowodowanie podjęcia przez właściwy resort inicjatywy ustawodawczej w sprawie możliwości nadania miastu Stalowa Wola uprawnień do prowadzenia egzekucji administracyjnej całościowej, to jest wszystkich podatków i opat lokalnych tej gminy.

Gmina Stalowa Wola aktualnie posiada uprawnienia wykonywania egzekucji administracyjnej obowiązków o charakterze pieniężnym w zakresie opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na podstawie ustawy z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, a następnie świeżo znowelizowanej ustawy uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej dnia 28 listopada bieżącego roku, oczekującej na podpis pana prezydenta.

Stalowa Wola posiada już własne służby egzekucyjne, niezbędny program komputerowy Taxi+ i podpisaną umowę z Krajową Izbą Rozliczeniową na wdrożenie systemu Ognivo i korzystanie z niego. A zatem posiada wyposażenie, jakie ma większość urzędów skarbowych w Polsce i miasta, które już wcześniej uzyskały uprawnienia organu egzekucyjnego na podstawie art. 2 ust. 4 ustawy z dnia 24 listopada 1995 r. o zmianie zakresu działania niektórych miast oraz o miejskich strefach usług publicznych.

Obecnie uprawnienia te posiada urząd skarbowy, który nie jest zbyt skuteczny w egzekucji niskich kwot, co można zaobserwować w przypadku egzekucji mandatów. Typową praktyką jest na przykład zaliczanie nadpłaty podatku na poczet zaległości. Bezpośrednie działania egzekucyjne są częściej stosowane w przypadku tych podatków i opłat, których kwoty zaległości są znaczące.

Wprowadzenie tych zmian przyczyni się w znacznym stopniu do zwiększenia dochodów gminy i podjęcia efektywniejszych działań zmierzających do egzekwowania należności.

Bardzo proszę Panią Premier o uwzględnienie prośby gminy skierowanej za moim pośrednictwem i podjęcie skutecznych działań w przedłożonej kwestii.

Janina Sagatowska

**Stanowisko
PODSEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE
ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI**

Warszawa, 12 stycznia 2015 r.

Pan
Mateusz Szczurek
Minister Finansów

Szanowny Panie Ministrze,
stosownie do art. 8 ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (t.j.: Dz. U. z 2013 r. poz. 743, z późn. zm.), w załączeniu przekazuję – zgodnie z właściwością – oświadczenie złożone przez Senator Janinę Sagatowską podczas

67. posiedzenia Senatu w dniu 18.12.2014 r. w sprawie *podjęcia przez właściwy resort inicjatywy ustawodawczej w sprawie możliwości nadania miastu Stalowa Wola uprawnień do prowadzenia egzekucji administracyjnej całościowej, to jest wszystkich podatków i opłat lokalnych tej gminy.*

Łączę wyrazy szacunku

Marek Wójcik

**Odpowiedź
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 16 stycznia 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z przekazanym przy piśmie z dnia 31 grudnia 2014 r. nr SPRM-4813-832-(1)/14 oświadczeniem Senator Pani Janiny Sagatowskiej z dnia 23 grudnia 2014 r. dotyczącym podjęcia inicjatywy ustawodawczej w sprawie nadania Prezydentowi Miasta Stalowej Woli uprawnień do prowadzenia egzekucji administracyjnej należności pieniężnych, dla których ustalania lub określania i pobierania jest ten organ, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Zgodnie z art. 19 §2 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. z 2014 r. poz. 1619) właściwy organ gminy o statusie miasta, wymienionej w odrębnych przepisach oraz gminy wchodzącej w skład powiatu warszawskiego jest organem egzekucyjnym uprawnionym do stosowania wszystkich środków egzekucyjnych, z wyjątkiem egzekucji z nieruchomości, w egzekucji administracyjnej należności pieniężnych, dla których ustalania lub określania i pobierania jest właściwy ten organ. O tym, które organy gmin są organami egzekucyjnymi stanowiły przepisy ustawy z 24 listopada 1995 r. o zmianie zakresu działania niektórych miast oraz o miejskich strefach usług publicznych (Dz. U. z 1997 r. Nr 36, poz. 224, z późn. zm.). Zgodnie z art. 2 ust. 4 tej ustawy do właściwości organów gmin o statusie miasta przeszły, jako zadania własne, zadania i odpowiadające im kompetencje należące dotychczas do urzędów skarbowych, określone w art. 19 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, w zakresie należności z tytułu podatków i opłat, dla których organ gminy jest właściwy do ich ustalania i pobierania. Wykaz gmin o statusie miasta (z wyłączeniem m.st. Warszawy) uprawnionych do prowadzenia postępowania egzekucyjnego zawarty został w załączniku do tej ustawy.

Zadania i odpowiadające im kompetencje przejęte przez gminy o statusie miasta na podstawie art. 2 ust. 4 ww. ustawy stały się zadaniami i kompetencjami tych miast, stosownie do art. 87 ustawy z 13 października 1998 r. – Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz. U. Nr 133, poz. 872, z późn. zm.). Przepisy ww. ustawy miały charakter temporalny (czasowy), których dyspozycja została wypełniona, zaś przepisy o charakterze temporalnym, co do zasady, nie podlegają zmianie.

Kwestia nadania Prezydentowi Miasta Stalowej Woli uprawnień organu egzekucyjnego do prowadzenia egzekucji administracyjnej należności pieniężnych, dla których ustalania lub określania i pobierania jest właściwy ten organ, rozważona zostanie

w toku prac legislacyjnych związanych ze zmianą ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Prace w tym zakresie podjęte zostaną po zakończeniu prac związanych z przebudową Administracji Podatkowej wynikającą z projektu ustawy o Służbie Celnej, ustawy o urzędach i izbach skarbowych oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy 2739) oraz projektem ustawy o Administracji Podatkowej (nr UD178 w Wykazie prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów).

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Jacek Kapica

Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza

skierowane do prezes Rady Ministrów Ewy Kopacz

Szanowna Pani Premier!

Docierają do mnie bardzo niepokojące, a wręcz zatrważające informacje, iż w aptekach brakuje nowoczesnych leków między innymi na cukrzycę, astmę i onkologicznych. Jaki jest powód tej sytuacji? Otóż leki deficytowe są masowo eksportowane za granicę, gdzie bardziej opłaca się je sprzedawać, ponieważ są cztery, pięć razy droższe niż w Polsce. Hurtownie i apteki sieciowe nagminnie łamią prawo. Skala zjawiska jest potężna. Co roku z Polski „wyptywają” leki warte około 4 miliardów zł. Są to leki ratujące życie, leki niemające zamienników. „Interes” jest tak dochodowy, że niektóre hurtownie zajmują się wyłącznie eksportem leków, a apteki współuczestniczące w tym przedsięwzięciu ryzykują utratą koncesji. Proceder trwający już kilka lat teraz osiągnął apogeum, co jest niebezpieczne dla życia i zdrowia pacjentów. Korzystają na tym zagraniczni pacjenci i zachodnioeuropejscy ubezpieczyciele, ponieważ mniejsze kwoty wydaje się na refundację leków.

Leki w naszym kraju są bardzo tanie, ponieważ polskim aptekarzom i hurtownikom ustawodawca narzucił tak niską urzędową marżę na leki, że firmy te nie mogą utrzymać się na rynku farmaceutycznym. Sygnały o procederze, który nazywa się „odwrócony łańcuch dystrybucji leków”, docierają każdego dnia do Ministerstwa Zdrowia i Głównego Inspektora Farmaceutycznego, ale te instytucje nie reagują na problem. Handel „kwitnie” nadal. Najbardziej jest łamane prawo farmaceutyczne, zgodnie z którym apteki mogą sprzedawać w detalu leki tylko bezpośrednio do pacjentów, a nie hurtowo do hurtowni. Wojewódzcy inspektorzy farmaceutyczni o tym procederze wiedzą i twierdzą, że nie mają narzędzi, żeby coś z tym zrobić. Służby, które zajmują się problemem, nie prowadzą skoordynowanych działań, skupywacze leków z aptek funkcjonują bezkarnie i nikt nie jest zainteresowany, żeby ten handel ukrócić. Lista leków deficytowych jest wciąż modyfikowana i zawiera około 200 pozycji. Są to insuliny: Humalog, Insulatard, NovoRapid, Actrapid; leki przeciwzakrzepowe we wszystkich dawkach, takie jak Clexane, Fraxiparine, Fragminy, Pradaxa 110 mg, 150 mg, Xarelto 15 mg i 20 mg, Plavix 75 mg po 28 tabl. i po 84 tabl.; leki stosowane w kardiologii na przykład Inspra i w urologii na przykład Vesicare; leki przeciwnowotworowe: Zoladex LA, Eligard 22,5 mg, Neupogen; leki przeciwastmatyczne: Pulmicort Turbuhaler 100 mg/dawkę i 200 mg/dawkę, Seretide we wszystkich dawkach, Oxis Turbohaler 4,5 mcg/dawkę i 9 mcg/dawkę, Berodual N; leki stosowane w neurologii: Madopar, Lyrica, Keppra, Tegretol CR 200 mg i 400 mg; leki stosowane w psychiatrii na przykład Zoloft 50 mg czy DuoTrav, krople do oczu, a także wiele innych leków.

Zwracam się do Pani Premier z prośbą o pilne zajęcie się sprawą, w związku z bezczynnością ministra zdrowia, ale także jako do lekarza, który troszczy się o swoich pacjentów. Z góry dziękuję.

Z poważaniem
Wojciech Skurkiewicz

**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2015.01.21

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie skierowane do Prezesa Rady Ministrów przez senatora Wojciecha Skurkiewicza na 67. posiedzeniu Senatu w dniu 18 grudnia 2014 r., przekazane do załatwienia Ministrowi Zdrowia pismem znak: SPRM-4813-833-(1)/14, w sprawie wywozu leków za granicę oraz procederu odwróconego łańcucha dystrybucji, proszę o przyjęcie poniższego stanowiska.

Mając na uwadze dobro polskich pacjentów, obowiązujące przepisy prawa krajowego nakładają na wytwórców oraz podmioty prowadzące obrót produktami leczniczymi obowiązek zapewnienia dostępu do produktów leczniczych polskim obywatelom.

Zgodnie z art. 36z ustawy z dnia 6 września 2001 r. – *Prawo farmaceutyczne* (Dz. U. 2008 r. Nr 45, poz. 271, z późn. zm.), podmiot odpowiedzialny oraz przedsiębiorcy zajmujący się obrotem hurtowym są obowiązani zapewnić, w celu zabezpieczenia pacjentów, nieprzerwane zaspokajanie zapotrzebowania podmiotów prowadzących obrót hurtowy lub detaliczny produktami leczniczymi, w ilości odpowiadającej potrzebom pacjentów. W przypadku naruszenia przez przedsiębiorcę prowadzącego obrót hurtowy obowiązku zaspokajania zapotrzebowania w odniesieniu do produktów leczniczych objętych refundacją, na podstawie art. 81 ust. 1 pkt 2 przywołanej ustawy, Główny Inspektor Farmaceutyczny cofa zezwolenie na prowadzenie hurtowni farmaceutycznej. Ponadto zgodnie z art. 95 ustawy – *Prawo farmaceutyczne*, apteki mają obowiązek posiadania produktów leczniczych i wyrobów medycznych w ilości i asortymencie niezbędnym do zaspokojenia potrzeb zdrowotnych miejscowej ludności. Wojewódzki Inspektor Farmaceutyczny może cofnąć zezwolenie na prowadzenie apteki, jeżeli nie zaspokaja ona w sposób uporczywy potrzeb ludności w zakresie wydawania produktów leczniczych.

Obowiązek zapewniania stałych dostaw do refundowanych produktów leczniczych przewidują przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (Dz. U. 2011 r. Nr 122, poz. 696, z późn. zm.). Składając wniosek o objęcie produktu leczniczego refundacją, wnioskodawca jest zobligowany do przedstawienia:

- dostępności w obrocie leku w chwili składania wniosku oraz
- złożenia zobowiązania do zapewnienia ciągłości dostaw wraz z określeniem rocznej wielkości dostaw.

W przypadku niedotrzymania obowiązku zapewnienia ciągłości dostaw, Minister Zdrowia na podstawie art. 33 ust. 1 pkt 4 ustawy o refundacji, uchyla decyzję o objęciu refundacją leku. Zgodnie z art. 34 ww. ustawy, w przypadku gdy zobowiązanie do zapewnienia dostaw nie zostanie dotrzymane i nastąpi niezaspokojenie potrzeb pacjentów, wnioskodawca, który otrzymał decyzję administracyjną o objęciu refundacją jest obowiązany do zwrotu do Narodowego Funduszu Zdrowia kwoty stanowiącej iloczyn liczby niedostarczonych jednostkowych opakowań leku, chyba że niewykonanie tego zobowiązania jest następstwem działania siły wyższej albo potrzeby pacjentów zostały zaspokojone przez jego odpowiednik.

Pomimo wyżej omówionych obowiązków nałożonych na przedsiębiorców, w Polsce pojawiają się problemy związane z brakiem dostępności produktów leczniczych, nadmiernie wywożonych za granicę, zazwyczaj w ramach niedozwolonego „odwróconego łańcucha dystrybucji”. Postępowania przez Państwową Inspekcję Farmaceutyczną wobec hurtowni i aptek w zakresie „odwróconego łańcucha dystrybucji” prowadzone są od 2010 r.

Wobec aptek przeprowadzono ok. 400 postępowań. Wydano ponad 200 decyzji dostosowujących i ok. 90 decyzji cofających zezwolenia na prowadzenie apteki. W toku jest ponad 40 postępowań.

Wobec hurtowni prowadzonych było ok. 80 postępowań. Wydano 11 decyzji dostosowujących oraz 20 decyzji cofających zezwolenia na prowadzenie hurtowni farmaceutycznej. W chwili obecnej wszczęte są 22 postępowania wobec hurtowni w przedmiocie cofnięcia zezwolenia.

W okresie od stycznia 2012 r. do dnia dzisiejszego, sądy administracyjne wydały łącznie 9 wyroków w sprawie decyzji Głównego Inspektora Farmaceutycznego (GIF) w przedmiocie cofnięcia zezwolenia w związku z uczestnictwem w „odwróconym łańcuchu dystrybucji leków” (sygn. akt: VI SA/Wa 952/14; VI SA/Wa 3132/13; VI SA/Wa 2701/13; VI SA/Wa 2692/12; VI SA/Wa 967/14; II GSK 374/13; II GSK 2066/12; II GSK 1923/12; II OSK 168/06). W każdym z ww. wyroków decyzje wydane przez Głównego Inspektora Farmaceutycznego zostały utrzymane w mocy.

Z uwagi na ogólnokrajowy charakter „odwróconego łańcucha dostaw” oraz przestępczy charakter działań, w latach 2012–2013 organy Państwowej Inspekcji Farmaceutycznej podjęły współpracę z Policją i Prokuraturą. Zarówno utrudnianie przeprowadzenia czynności kontrolnych, jak też sprzedaż produktów leczniczych przez apteki do hurtowni, stanowią czyn zabroniony. W związku z powyższym, Państwowa Inspekcja Farmaceutyczna złożyła do tej pory do Prokuratury ok. 40 zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Aby zwrócić uwagę na problem „odwróconego łańcucha dostaw” organów administracji terenowej, Główny Inspektor Farmaceutyczny odbył spotkania z wojewodami oraz wojewódzkimi inspektorami farmaceutycznymi.

Niezależnie od podejmowanych działań przez organy państwowej inspekcji, rozwiązanie problemu nadmiernego eksportu leków jest niezwykle utrudnione z uwagi na brak systemu monitorowania obrotu produktami leczniczymi na terytorium RP, który umożliwiłby faktyczną kontrolę obrotu przez organy państwowe w celu zapewnienia dostaw zgodnych z zapotrzebowaniem polskich pacjentów. Regulacje mające na celu zapobieganie nadmiernemu eksportowi leków oraz przewidujące utworzenie Zintegrowanego Systemu Monitorowania Produktów Leczniczych, zostały zawarte w poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw (druk 2997), nad którym obecnie trwają prace w Sejmie.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Igor Radziewicz-Winnicki

Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza

*skierowane do pierwszej prezes Sądu Najwyższego Małgorzaty Gersdorf,
do prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego Romana Hausera
oraz do prezesa Trybunału Konstytucyjnego Andrzeja Rzeplińskiego*

Szanowni Państwo Prezesi!

Zaskoczyło mnie oświadczenie Państwa Prezesów, odnoszące się do wypowiedzi prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego na wiecu w Warszawie.

Oświadczenie to poraża skalą zaangażowania się Państwa Prezesów przeciwko liderowi partii opozycyjnej, zaangażowania już nie tylko politycznego, ale wręcz emocjonalnego, o czym świadczą sformułowania w rodzaju: „bezprzykładny w Europie (...) pełen pogardy atak, wymierzony w każdego z tysięcy sędziów wszystkich sądów w Polsce”, „wyrażamy głębokie oburzenie”, „takie znieważające, wiecowe zdanie nawiązuje do najgorszych zwyczajów walki politycznej sprzed 1989 r.”.

Wypowiedź Jarosława Kaczyńskiego jest mi znana. Lider opozycji krytykował prezydenta Bronisława Komorowskiego, a także Państwa Prezesów z powodu ich nacisków na sądy. Jarosław Kaczyński nie atakował sądów ani sędziów, wręcz przeciwnie, stanął w ich obronie przed naciskami. Nie mieli Państwo Prezesi podstaw faktycznych ani upoważnienia, by oburzać się w imieniu wszystkich polskich sędziów. Przy całym szacunku dla Waszych urzędów – nie jesteście reprezentantami wszystkich sędziów w Polsce i nie macie prawnego ani moralnego prawa wypowiadać się w ich imieniu.

Wypowiadajcie się za siebie, ale też ostrożnie, by nie zaplątać się w polityczne uwikłania. Nie wiem, jakiej analogii do czasów PRL dopatrzyli się Państwo w wypowiedzi pana Kaczyńskiego. Czy chodzi o to, że w czasach PRL ścigana i represjonowana wtedy opozycja też krytykowała władze sądowe? Jednak przy najbardziej złej woli czynienie analogii między łamaniem kręgosłupów sędziowskich przez komunistyczną władzę a krytyką władzy sądowej przez lidera demokratycznej opozycji jest po prostu niemądre.

Skoro już odczuwali Państwo Prezesi potrzebę politycznej wypowiedzi w związku z zamieszaniem w sprawie wyborów samorządowych, to warto byłoby przeprosić społeczeństwo polskie za kompromitację Waszych kolegów sędziów z Państwowej Komisji Wyborczej, którzy swoją nieudolnością i arogancją spowodowali wielki kryzys polityczny i brak zaufania znacznej części społeczeństwa do rzetelności procesu wyborczego. Nikt za tę kompromitację Polaków nie przeprosił.

Czy nie mają Państwo wrażenia, że swoim oświadczeniem wzięli Państwo udział w „marszu politycznym” po stronie władzy i przeciwko opozycji?

*Z poważaniem
Wojciech Skurkiewicz*

**Odpowiedź
PIERWSZEGO PREZESA
SĄDU NAJWYŻSZEGO**

Warszawa, 9 stycznia 2015 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Wielce Szanowna Pani Marszałek,
w nawiązaniu do pisma z dnia 23 grudnia 2014 r. dotyczącego oświadczenia Pana Senatora Wojciecha Skurkiewicza pragnę na wstępie podnieść, iż żaden przepis prawa nie daje podstaw dla wykładni, zgodnie z którą Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego podlegałby Regulaminowi Senatu RP, tj. prawu wewnętrznemu tej Izby Parlamentu.

Odpowiadając Panu Senatorowi na Jego wystąpienie czynię to tylko ze względu na wartości, jakie niesie ze sobą debata publiczna i z uwagi na dobre obyczaje nie stwarzając tym samym na przyszłość precedensu podporządkowania Sądu Najwyższego Regulaminowi Senatu RP.

Z poważaniem
i życzeniami wszelkiej
pomyślności w 2015 roku

Prof. dr hab. Małgorzata Gersdorf

**Odpowiedź
PREZESA
NACZELNEGO SĄDU ADMINISTRACYJNEGO**

Warszawa, 7 stycznia 2015 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na pismo Wicemarszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 2014 r. BPS/043-67-2896-NSA/14 uprzejmie informuję, że stanowisko wyrażone we wspólnym oświadczeniu Prezesów Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego i Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 15 grudnia 2014 r. dotyczy podstawowych kwestii ustrojowych, które zostały w nim wskazane. W moim przekonaniu, oświadczenie to nie wymaga dalszego komentarza.

PREZES
NACZELNEGO SĄDU
ADMINISTRACYJNEGO
prof. Roman Hauser

**Odpowiedź
PREZESA
TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO**

Warszawa, 8 stycznia 2015 r.

Pani Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na Pani pismo do mnie z dnia 23 grudnia 2014 r., z prośbą o ustosunkowanie się do oświadczenia złożonego przez senatora Wojciecha Skurkiewicza podczas 67. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 grudnia 2014 r., po zapoznaniu się tym oświadczeniem, załączam następujące stanowisko.

Łączę wyrazy szacunku
i najlepsze życzenia Noworoczne

Andrzej Rzepliński

**Stanowisko
PREZESA
TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO**

Warszawa, 8 stycznia 2015 r.

Pan Senator Wojciech Skurkiewicz

Szanowny Panie Senatorze,

w swoim oświadczeniu był Pan Senator łaskaw pominąć kluczowy zarzut postawiony mnie a także Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego oraz Prezesowi Naczelnego Sądu Administracyjnego – zarzut **terroryzowania sądów**. To było podstawą naszego oświadczenia z 15 grudnia 2014 r.

Rozumiemy przez to, że stanowczo odrzuca Pan, podobnie jak każdy z nas, jakąkolwiek sugestię, że jako prezesi najwyższych organów władzy sądowniczej w Rzeczypospolitej – organów konstytucyjnych – jesteśmy terrorystami. Absurdalność takiego języka rzuca się bowiem w oczy.

Nie muszę Pana Senatora przekonywać, że jako sędzia oraz jako prezes Trybunału Konstytucyjnego zachowuję jednakowy dystans wobec partii politycznych, tak rządzących jak i opozycyjnych. Jest to oczywiste.

Z poważaniem

PREZES
TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO
Prof. dr hab. Andrzej Rzepliński

**Oświadczenie senatorów Krzysztofa Słonia,
Grzegorza Biereckiego, Janiny Sagatowskiej,
Andrzeja Pająka, Marka Martynowskiego,
Wiesława Dobkowskiego, Mieczysława Gila,
Kazimierza Jaworskiego, Marii Koc, Waldemara Kraski,
Jana Marii Jackowskiego oraz Doroty Czudowskiej**

skierowane do prezes Rady Ministrów Ewy Kopacz

Prosimy Panią Premier o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy w dniu 2 lipca 2014 r. odbyło się posiedzenie Rady do Spraw Zwalczania Chorób Nowotworowych przy ministrze zdrowia, na którym zaaprobowano wniosek ministra zdrowia o anulowanie w 2014 r. Programu Doposażania Zakładów Radioterapii w ramach Narodowego Programu Zwalczania Chorób Nowotworowych? Jakiego było uzasadnienie tego wniosku?

2. Czy wspomniany wniosek ministra zdrowia dotyczył również doposażenia w sprzęt nowych ośrodków onkologicznych? Jakiego było uzasadnienie tego wniosku?

3. Ilu członków rady uczestniczyło w posiedzeniu i czy wniosek ministra zdrowia został zaaprobowany jednogłośnie?

4. Czy, a jeśli tak, to jakie, argumenty przeciw wnioskowi ministra zdrowia były podnoszone w trakcie posiedzenia, a także w późniejszym czasie przez środowisko onkologów polskich?

5. Dlaczego nie uwzględniono sytuacji funkcjonujących ośrodków onkologicznych, w których następuje zużycie sprzętu do radioterapii, w związku z czym powinna nastąpić wymiana i unowocześnianie urządzeń oraz wymiana systemów planowania leczenia i symulacji chorych?

6. W jaki sposób funkcjonujące ośrodki onkologiczne mają pokryć wydatki wymienione w pytaniu piątym? Przykładowo: w przypadku Świętokrzyskiego Centrum Onkologii konieczne jest wygospodarowanie na ten cel nawet 10 milionów zł rocznie.

7. Jak brak możliwości sfinansowania niezbędnej wymiany i unowocześniania urządzeń wpłynie na realizację tak zwanego pakietu onkologicznego, który ma przyspieszyć i usprawnić leczenie chorych na choroby nowotworowe?

8. Czy jest możliwe, a jeżeli tak, to kiedy, przywrócenie anulowanego Programu Doposażenia Zakładów Radioterapii w ramach Narodowego Programu Zwalczania Chorób Nowotworowych?

Krzysztof Słoń
Grzegorz Bierecki
Janina Sagatowska
Andrzej Pająk
Marek Martynowski
Wiesław Dobkowski

Mieczysław Gil
Kazimierz Jaworski
Maria Koc
Waldemar Kraska
Jan Maria Jackowski
Dorota Czudowska

**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2015.01.20

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów uprzejmie proszę o przyjęcie odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatorów Krzysztofa Słonia, Grzegorza Biereckiego, Janninę Sagatowską, Andrzeja Pajaka, Marka Martynowskiego, Wiesława Dobkowskiego, Mieczysława Gila, Kazimierza Jaworskiego, Marię Koc, Waldemara Kraskę, Jana Marię Jackowskiego i Dorotę Czudowską na 67. posiedzeniu Senatu RP w dniu 18 grudnia 2014 r., przekazane przy piśmie Pani Wicemarszałek Senatu Marii Pańczyk-Pozdziej z dnia 23 grudnia 2014 r. (znak: BPS/043-67-2897/14), w sprawie realizacji zadania Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych pn. *„Poprawa działania systemu radioterapii onkologicznej w Polsce – doposażenie i modernizacja zakładów radioterapii”*.

W dniu 2 lipca 2014 r. w siedzibie Ministerstwa Zdrowia odbyło się posiedzenie Rady do Spraw Zwalczania Chorób Nowotworowych, w którym wzięło udział czterech członków Rady. Podczas posiedzenia Rada przyjęła jednogłośnie wniosek o zawieszeniu realizacji ww. zadania w 2014 r. Przedmiotowy wniosek wynikał z przekazanych Ministrowi Zdrowia zaleceń Najwyższej Izby Kontroli, dotyczących rozważenia koncepcji organizacji wspólnych zakupów sprzętu i aparatury medycznej za pośrednictwem Zakładu Zamówień Publicznych przy Ministrze Zdrowia (ZZP przy MZ) oraz potrzeby przeprowadzenia ponownej analizy dotyczącej możliwości i korzyści przeprowadzenia wspólnej procedury przetargowej na zakup sprzętu do radioterapii. Należy zauważyć, że zakup większej liczby sprzętu w jednym wspólnym przetargu powinien pozwolić na uzyskanie korzystniejszych cen niż przy zakupach indywidualnych.

W związku z powyższym, w dniu 12 sierpnia 2014 r. Rada Ministrów w trybie obiegowym przyjęła uchwałę w sprawie zmiany uchwały nr 95/2014 Rady Ministrów z dnia 28 maja 2014 r. w sprawie harmonogramu zadań wykonywanych w ramach programu wieloletniego „Narodowy program zwalczania chorób nowotworowych” na rok 2014 i 2015, w której w 2014 r. zrezygnowano z realizacji zadania pn. *„Poprawa działania systemu radioterapii onkologicznej w Polsce – doposażenie i modernizacja zakładów radioterapii”*.

W kwestii realizacji zadania Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych pn. *„Poprawa działania systemu radioterapii onkologicznej w Polsce – doposażenie i modernizacja zakładów radioterapii”*, w ramach którego dofinansowywany jest zakup specjalistycznej aparatury do radioterapii, informuję, że resort zdrowia korzysta z opinii ekspertów odnośnie do możliwości zakupu sprzętu do radioterapii. Od 2009 r. kwestie rodzaju zakupów sprzętowych są konsultowane z Krajowym Centrum Ochrony Radiologicznej w Ochronie Zdrowia w kontekście kompatybilności sprzętu zaproponowanego do zakupu w ramach programu, do posiadanego przez jednostki wyposażenia radioterapeutycznego oraz w odniesieniu do zagwarantowania bezpieczeństwa i poprawy dostępności do świadczeń radioterapeutycznych, a także w zakresie weryfikacji wysokości środków finansowych przeznaczonych na ich zakup. Ponadto resort korzystał także z opinii Konsultanta Krajowego w dziedzinie radioterapii onkologicznej, który swoją wiedzą merytoryczną o ośrodkach radioterapii w Polsce gwarantował możliwość dokonania najbardziej racjonalnego podziału sprzętu pomiędzy poszczególne jednostki w odniesieniu do ich potrzeb. Należy zaznaczyć, że Ministerstwo Zdrowia dysponuje również „Raportami na temat stanu radioterapii w Polsce” sporządzanymi corocznie przez Konsultanta Krajowego w dziedzinie radioterapii onkologicznej. Powyższe daje możliwość weryfikacji potrzeb w zakresie zakupu sprzętu do radioterapii w ramach ww. zadania inwestycyjnego.

W 2014 roku zostały podjęte, wspólnie z ZZP przy MZ, Konsultantem krajowym w dziedzinie radioterapii onkologicznej oraz osobami posiadającymi wiedzę i doświadczenie w przedmiotowym zakresie, działania mające na celu wypracowanie założeń do przygotowania wspólnej procedury przetargowej dla oferentów, którzy zostaną wyłonieni w drodze konkursu ofert na realizację przedmiotowego zadania.

Obecnie trwają prace nad przyjęciem dokumentu Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych w 2015 r. Ostateczna decyzja o formie przeprowadzenia zakupu sprzętu/aparatury do radioterapii, w ramach ww. zadania, zostanie podjęta po zaakceptowaniu treści Programu i podziału środków finansowych na 2015 r.

Jednocześnie informuję, że resort podjął kroki w celu uzyskania opinii niezależnych specjalistów w zakresie stosowania urządzeń różnych producentów w tworzeniu linii radioterapeutycznych. W Ministerstwie Zdrowia odbyło się kilka spotkań, w których uczestniczyli eksperci, m.in. Konsultant Krajowy w dziedzinie radioterapii onkologicznej, Dyrektor Centrum Ochrony Radiologicznej w Ochronie Zdrowia oraz Prezes Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych, podczas których omawiano wady i korzyści przy tworzeniu linii radioterapeutycznych, składających się ze sprzętów różnych wytwórców.

Należy zaznaczyć, że uzyskane informacje oraz opinie pozwolą na dalsze podejmowanie działań, mających na celu zapewnienie racjonalnego wydatkowania środków publicznych w ramach zadania Narodowego programu zwalczania chorób nowotworowych.

Ponadto należy zauważyć, że resort zdrowia dokonał analizy wskaźnika dostępności liczby ludności do akceleratorów w poszczególnych województwach. Zalecenia Europejskiego Towarzystwa Radioterapii Onkologicznej wskazują potrzebę posiadania 1 aparatu megawoltowego na 200 000 mieszkańców i taka liczba aparatów jest obecnie w użyciu w większości krajów Europy Zachodniej. Zgodnie z informacją zawartą w „Raporcie na temat stanu radioterapii w Polsce na dzień 31 grudnia 2013 r.” przygotowanym przez Konsultanta Krajowego w dziedzinie radioterapii onkologicznej oraz posiadanymi danymi z 2014 r., obecnie wskaźnik poniżej 300 000 ludności przypadającej na 1 akcelerator jest osiągnięty w województwach: śląskim, warmińsko-mazurskim, małopolskim i zachodniopomorskim, natomiast najwyższy wskaźnik powyżej 360 000 ludności przypadającej na 1 akcelerator jest w województwach: podkarpackim, pomorskim, lubelskim i łódzkim. W związku z powyższym w 2015 r. będą kontynuowane działania w zakresie zakupu sprzętu/aparatury do radioterapii.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Igor Radziewicz-Winnicki

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do rzecznik praw obywatelskich Ireny Lipowicz
oraz do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowna Pani Rzecznik! Szanowny Panie Prokuratorze!

Zwróciła naszą uwagę uchwała Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2008 r., SNO 91/07; w tej sprawie Sąd Najwyższy odmówił uchylenia immunitetu sędziemu, którego inny sędzia pomówił o branie łapówek. Sąd Najwyższy uznał, że pomówienie ze strony innych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie karne, to jednak za mało, żeby uchylić immunitet. Jak napisał, to kwestia bardzo złożona i wymagająca dużej ostrożności i wnikliwości. SN poroztrząsał to pomówienie na kawałki i ostatecznie uznał, że immunitetu nie można uchylić, bowiem przy składaniu i rozpatrywaniu wniosku o pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej skrupulatność i staranność, zarówno oskarżyciela, jak i sądu, jest tym bardziej uzasadniona.

Odmawiając uchylenia immunitetu sędziemu pomówionemu przez innego sędziego o korupcję, Sąd Najwyższy rzeczywiście procedował z ostrożnością i skrupulatnością, której próżno szukać w wielu merytorycznych procesach (uchylenie immunitetu to jeszcze nie proces, to dopiero zgoda na postawienie zarzutów) dotyczących tak zwanych zwykłych ludzi.

Pani Rzecznik i Panu Prokuratorowi Generalnemu jest dobrze znana sprawa Grzegorza W., w której wielokrotnie składaliśmy oświadczenia senatorskie. Ten młody chłopak spod Kielc został skazany na siedem lat pozbawienia wolności za rzekomy udział w rozboju, a do skazania doszło tylko i wyłącznie na podstawie pięć razy zmienianego pomówienia jednego przestępcy, Krzysztofa M. Jednoznacznie to stwierdził Sąd Rejonowy w Kielcach, pisząc w uzasadnieniu wyroku, że zasadniczym dowodem przesądzającym winę oskarżonych były wyjaśnienia oskarżonego Krzysztofa M., które, choć niejednolite, w sposób oczywisty wskazywały na sprawstwo każdego z oskarżonych. Jedno gołosłowne pomówienie recydywisty, bez żadnych innych dowodów, wystarczyło do skazania chłopaka na siedem lat, mimo że przeszedł pozytywnie badanie na wykrywaczu kłamstw. I Sąd Najwyższy, który rozpoznawał sprawę, nawet się nie zająknął, że dowód z pomówienia powinien być badany z ostrożnością i skrupulatnością.

Mamy zatem dwie miary sprawiedliwości. Jeśli przed sądem staje sędzia, nawet jeszcze nie oskarżony, tylko poddany procedurze uchylenia immunitetu, to wtedy wymiar sprawiedliwości obowiązany jest do staranności, wnikliwości, a pomówienie dokonane przez inne osoby (osoby, nie jedną osobę!) to za mało, by uchylić immunitet. Pomówienie to za mało, by uchylić immunitet, nie mówiąc już o skazaniu. Zupełnie inna miara przykładana jest do zwykłego człowieka, takiego jak W. – tu do skazania, do skazania, nie tylko do uchylenia immunitetu, wystarczy jedno gołosłowne, niczym nieoparte pomówienie, w dodatku niejednolite, wielokrotnie zmieniane. W stosunku do W. niepotrzebna jest staranność, wnikliwość, niepotrzebne jest wsparcie pomówienia innymi dowodami, bo W. nie jest sędzią, tylko zwykłym, szarym człowiekiem. Zestawienie tych dwóch spraw wskazuje, że mamy do czynienia z podwójnymi standardami sprawiedliwości – wysokie standardy są tylko dla wybranych, w tym wypadku dla sędziów, a dla innych ludzi tak wysokich standardów sprawiedliwości nie ma.

Pani Rzecznik i Panie Prokuratorze Generalny – którzy wzbraniacie się przed wniesieniem kasacji na korzyść Grzegorza W. – czy nie wstyd Wam, że zamykacie oczy i uszy na podwójne standardy sprawiedliwości w Polsce? Czy nie wstyd Wam, że nie reagujecie na jawne łamanie konstytucyjnej zasady równości wobec prawa?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

**Odpowiedź
ZASTĘPCY RZECZNIKA
PRAW OBYWATELSKICH**

Warszawa, 14 stycznia 2015 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego na 67. posiedzeniu Senatu w dniu 18 grudnia 2014 r., uprzejmie informuję, iż Pani Prof. Irena Lipowicz – Rzecznik Praw Obywatelskich zajmowała uprzednio stanowisko o braku przesłanek do wniesienia kasacji, na korzyść p. Grzegorza W. od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 3 listopada 2011 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 26 kwietnia 2010 r., na podstawie którego p. Grzegorz W. został skazany za popełnienie przestępstwa z art. 280 §1 k.k. w zw. z art. 158 §2 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k.

Rzecznik Praw Obywatelskich konsekwentnie nie podziela zarzutu Pana Senatora, że do skazania p. Grzegorza W. doszło wyłącznie na podstawie dowodu w postaci pomówienia współoskarżonego.

Wypada zatem podkreślić, że Sąd meriti ocenił wyjaśnienia współoskarżonego Krzysztofa M. i prezentowaną w nich wersję zdarzeń w konfrontacji z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, kształtującymi przekonanie o winie p. G. W.

Ponadto niepodobna uznać, aby dokonana przez Sąd ocena dowodów, była sprzeczna z zasadami prawidłowego rozumowania, czy też wskazaniemi wiedzy i doświadczenia życiowego.

Zważywszy zatem na powyższe racje, pogląd Rzecznika Praw Obywatelskich o braku podstaw prawnych do wywiedzenia kasacji w tej sprawie, prezentowany w pismach skierowanych do Pana Marszałka Senatu w dniach 3 i 31 lipca 2014 r. pozostaje aktualny.

Z poważaniem

Stanisław Trociuk

**Odpowiedź
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 21.01.2015 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 23 grudnia 2014 roku, nr BPS/043-67-2898-PG/14, oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego podczas 67. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 grudnia 2014 roku uprzejmie informuję, że akta sprawy Sądu Rejonowego w Kielcach dotyczącej G. W. były już dwukrotnie poddane w Prokuraturze Generalnej badaniu pod kątem istnienia podstaw prawnych

do wniesienia przez Prokuratora Generalnego kasacji od wydanego w tej sprawie wyroku skazującego.

Po raz pierwszy, akta poddano analizie w związku z przekazaniem przy piśmie z dnia 4 kwietnia 2012 roku oświadczeniem Pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego złożonym podczas 8. posiedzenia Senatu RP w dniu 29 marca 2012 roku oraz podjętą również w tej sprawie interwencją Pana Janusza Wojciechowskiego – Posła do Parlamentu Europejskiego. Po dokonaniu analizy akt nie stwierdzono jednakże, aby w procedowaniu orzekających w tej sprawie sądów obu instancji zaistniały uchybienia, o których mowa w art. 523 §1 k.p.k., tj. skutkujące możliwością wywiedzenia – na korzyść skazanego G. W. – kasacji od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 3 listopada 2011 roku, zmieniającego w części dotyczącej orzeczenia o karze, wyrok Sądu Rejonowego w Kielcach z dnia 26 kwietnia 2010 roku, na mocy którego został on skazany za czyn z art. 280 §1 k.k. i art. 158 §2 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k., na karę 7 lat pozbawienia wolności.

Stanowisko odnoszące się do podniesionych przez Pana senatora zarzutów oraz wyjaśniające brak podstaw do wniesienia na korzyść skazanego kasacji, zostało szczegółowo przedstawione w skierowanym na ręce Pani Marszałek piśmie Zastępcy Prokuratora Generalnego z dnia 20 czerwca 2013 roku za nr PG IV KSK – 546/12.

Po raz drugi, akta tej sprawy zostały poddane analizie w Zespole Kasacji Departamentu Postępowania Sądowego Prokuratury Generalnej pod kątem również uchybień kasacyjnych w związku z ponownymi pisemnymi i osobistymi interwencjami w tej sprawie, podjętymi przez Pana Janusza Wojciechowskiego – Posła do Parlamentu Europejskiego. W wyniku kolejnego zbadania akt również nie znaleziono podstaw prawnych do wniesienia przez Prokuratora Generalnego kasacji od wydanego w tej sprawie wyroku skazującego. Przeprowadzona analiza akt tej sprawy wykazała, że ocena dowodu z wyjaśnień współoskarżonego została przez orzekający w tej sprawie sąd dokonana z uwzględnieniem zasad oceny dowodu z pomówienia. Sąd nie pominął żadnej z depozycji współoskarżonego i dokonując ich weryfikacji przeprowadził wszystkie niezbędne w tym zakresie dowody, dokonując następnie ich oceny zgodnie z art. 7 k.p.k., efektem czego było wnioskowanie sądu o wiarygodności jego wyjaśnień w zakresie przedstawianych przez niego okoliczności odnoszących się stricte zarówno do udziału G. W., jak i innego współoskarżonego w przestępstwie. Przedstawiony przez współoskarżonego przebieg zdarzenia, w tym opisane poszczególne czynności podejmowane przez G. W. w stosunku do pokrzywdzonego, znalazły potwierdzenie m.in. w zeznaniach pokrzywdzonego, protokole oględzin miejsca zdarzenia, we wnioskach biegłego lekarza sądowego co do rodzaju i mechanizmu powstania obrażeń, a prezentowana z kolei przez oskarżonego G. W. wersja wydarzeń nie została natomiast potwierdzona żadnym innym dowodem. Twierdzenie zatem, że oceny wyjaśnień współoskarżonego nie dokonano ze szczególną wnikliwością i ostrożnością, należy uznać za bezpodstawne.

O braku podstaw do podejmowania działań w zakresie inicjującym postępowanie kasacyjne poinformowano Pana Posła do Parlamentu Europejskiego pismami dnia 27 czerwca 2014 roku, z dnia 8 października 2014 roku oraz z dnia 28 listopada 2014 roku – za numerem PG IV KSK – 1371/13.

Treść aktualnego oświadczenia Pana senatora z dnia 18 grudnia 2014 roku nie zawiera żadnych nowych okoliczności uzasadniających zmianę prezentowanego dotychczas stanowiska. W świetle powyższego odstąpiono od ponownego badania akt tej sprawy w Prokuraturze Generalnej.

Nadmienić należy, że Prokurator Generalny nie posiada ustawowego upoważnienia do kontroli orzeczeń sądów wydanych w prowadzonych wobec sędziów postępowaniach dyscyplinarnych. Treść art. 122 i 121 §1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych wyklucza możliwość wniesienia kasacji od jakiegokolwiek orzeczenia zapadłego w postępowaniu dyscyplinarnym przez jakikolwiek podmiot.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta
oraz do prezesa Urzędu Dozoru Technicznego Mieczysława Borowskiego

Szanowny Panie Prokuratorze! Szanowny Panie Prezesie!

Postanowieniem z dnia 28 listopada 2014 r. (sygn. akt I Ds. 478/14) prokurator prokuratury rejonowej, Tomasz Szczepanek, umorzył postępowanie przygotowawcze w sprawie czynów podjętych w krótkich odstępach czasu – w okresie pomiędzy 1 września 2013 r. a 31 stycznia 2014 r. – w Rylsku w wykonaniu z góry powziętego zamiaru niszczenia, poważnego uszkodzenia lub istotnego zmniejszenia wartości przyrodniczej prawnie chronionego terenu poprzez zanieczyszczanie rezerwatu przyrody rzeki Rawki oraz składowania, przetwarzania i dokonywania odzysku odpadów, wbrew przepisom, w takich warunkach i w taki sposób, że może to zagrozić życiu lub zdrowiu człowieka i spowodować istotne obniżenie jakości wody, powietrza i powierzchni ziemi oraz zniszczenie w świecie roślinnym i zwierzęcym w znacznych rozmiarach (chodzi o czyn z art. 183 §1 k.k. w zb. z art. 187 §1 k.k., w zw. z art. 11 §2 k.k., w zw. z art. 12 k.k.) z uwagi na brak ustawowych znamion czynu zabronionego.

W uzasadnieniu uznano, iż działania przedsiębiorstwa eXgreen Polska Sp. z o.o. w zakresie procesu spalania opon mają jedynie charakter testowy. Niemniej jednak zeznania świadków potwierdzające występowanie owego procederu w sposób cykliczny w dniach wolnych od pracy podają w wątpliwość wnioski, iż w przedmiotowej sprawie nie dochodzi do regularnej produkcji. Skala owego przedsięwzięcia nie została wnikliwie zbadana przez prokuratora. Nie dokonano także analizy materiału dowodowego zebranego przez inne instytucje, jak również przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego. Nadto nie zważono na błędy proceduralne popełnione w postępowaniu dotyczącym wydawania decyzji środowiskowych przez wójta gminy Regnów.

Pokrzywdzony złożył zażalenie na wymienione postanowienie, wnosząc o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W związku z opisaną sytuacją uprzejmie proszę o objęcie nadzorem wymienionego postępowania.

Szanowny Panie Prezesie, uprzejmie proszę o zlecenie kontroli w zakresie uprawnień i wymogów parametrycznych urządzeń technicznych wykorzystywanych do procesu spalania na terenie przedsiębiorstwa eXgreen Polska Sp. z o.o.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

**Odpowiedź
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 3.02.2015 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w nawiązaniu do pisma Pani Marszałek z dnia 23 grudnia 2014 r., dotyczącego oświadczenia, złożonego przez Senatora Rzeczypospolitej Polskiej – Pana Grzegorza Wojciechowskiego podczas 67. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 grudnia 2014 r., w zakresie przebiegu i wyniku śledztwa Prokuratury Rejonowej w Rawie Mazowieckiej sygn. 1 Ds. 478/14, którego przedmiot i przyjętą kwalifikację prawną przytoczono w treści oświadczenia, uprzejmie informuję, że w związku z treścią zażaleń złożonych przez pokrzywdzonych na postanowienie o umorzeniu przedmiotowego postępowania, Prokurator Rejonowy w Rawie Mazowieckiej zdecydował o przeprowadzeniu uzupełniających czynności procesowych w trybie art. 327 §3 k.p.k. Wynik tych czynności pozwoli na podjęcie umorzonego śledztwa, bądź skierowanie środków zaskarżenia do Sądu odwoławczego, celem ich rozpoznania.

W świetle powyższego aktualne rozstrzygnięcie ewentualnych, podnoszonych przez Pana Senatora, uchybień przedmiotowego postępowania przygotowawczego jest przedwczesne.

W odniesieniu do wniosku Pana Senatora o objęcie tej sprawy nadzorem służbowym, uprzejmie informuję, że zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami, w tym ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze [Dz. U. 11.270.1599] oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 września 2014 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury [Dz. U. 2014. 1218], prokuratorzy zatrudnieni w Prokuraturze Generalnej nie sprawują nadzoru służbowego nad postępowaniami prowadzonymi w jednostkach organizacyjnych prokuratury szczebla rejonowego i okręgowego. Nadzór taki sprawują odpowiednio w stosunku do postępowań prowadzonych w Prokuraturach Rejonowych – Prokuratury Okręgowe, a w Prokuraturach Okręgowych – Prokuratury Apelacyjne. Przepis §26 przywołanego powyżej Regulaminu... przewiduje bowiem, iż *objęcie sprawy nadzorem służbowym może nastąpić na podstawie decyzji kierownika jednostki wyższego stopnia*, zatem w tym przypadku organem właściwym do sprawowania nadzoru jest Prokuratura Okręgowa w Łodzi.

Nie można podzielić stanowiska Pana Senatora, iż „nie zważono na błędy proceduralne popełnione w postępowaniu dotyczącym wydawania decyzji środowiskowych przez wójta gminy Regnów”. W Prokuraturze Rejonowej w Rawie Mazowieckiej toczy się bowiem odrębne postępowanie sygn. Pa 75/14 poświęcone tej materii. W jego toku do tej pory nie stwierdzono jednak, aby którakolwiek z decyzji administracyjnych wydanych dla sp. z o.o. eXgreen Polska była sprzeczna z obowiązującymi przepisami. Również w wyniku czynności wykonanych przez Państwową Inspekcję Sanitarną w Rawie Mazowieckiej, Państwową Powiatową Straż Pożarną w Rawie Mazowieckiej oraz Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Łodzi nie stwierdzono jakichkolwiek naruszeń istniejących obowiązków. Podkreślenia wymaga, że postępowanie sygn. Pa 75/14 nie zostało jeszcze zakończone, a zgromadzona ostatnio dokumentacja o charakterze administracyjnym będzie wykorzystana do weryfikacji zgodności tych decyzji z obowiązującymi regulacjami prawnymi.

Przedstawiając powyższe uprzejmie informuję Panią Marszałek, że w przypadku kontynuowania śledztwa sygn. 1 Ds. 478/14, pozostanie ono w zainteresowaniu Departamentu Postępowania Preparatoryjnego Prokuratury Generalnej.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

**Odpowiedź
PREZESA
URZĘDU DOZORU TECHNICZNEGO**

Warszawa, 6 lutego 2015 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego na 67. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 18 grudnia 2014 r., dotyczące działalności firmy Exgreen Polska Sp. z o.o. uprzejmie informujemy, że Urząd Dozoru Technicznego dokonał w dniu 23 stycznia 2015 r. kontroli zakładu należącego do ww. firmy w miejscowości Ryłsk w gminie Regnów, powiat rawski. Kontrolę przeprowadzono w ramach nadzoru nad przestrzeganiem przepisów o dozorze technicznym, a także przepisów i zasad z zakresu bezpieczeństwa techniki, dotyczących urządzeń technicznych, zgodnie z art. 37 pkt 1) ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o dozorze technicznym (Dz.U. z 2013 r., poz. 963 z późn. zm.).

W wyniku kontroli ustalono, co następuje:

1. Obiekt stanowi wygrodzony, nieutwardzony teren, na którym znajdują się:
 - kontener dla ochrony obiektu,
 - składowisko zużytych opon przeznaczonych do utylizacji,
 - hala produkcyjna konstrukcji stalowej lekkiej.
2. Na terenie zakładu firma Exgreen Polska Sp. z o.o. planuje rozpocząć działalność polegającą na pozyskiwaniu i przetwarzaniu (utylicacji) odpadów, min. gumowych.
3. W czasie kontroli prowadzonej z udziałem przedstawiciela firmy Exgreen Polska Sp. z o.o. nie stwierdzono obecności innych pracowników firmy, ani prowadzenia jakiegokolwiek działalności produkcyjnej. Na terenie zewnętrznym, wokół wybudowanej hali nie występują żadne instalacje podlegające dozorowi technicznemu.
4. Wewnątrz hali produkcyjnej zamontowana jest prawie kompletna linia technologiczna mająca służyć do przerobu odpadów gumowych metodą pirolizy niskotemperaturowej, prowadzonej w zakresie temperatur 350–380°C, w atmosferze beztlenowej. W skład linii technologicznej ustawionej w hali wchodzi następujące urządzenia:
 - reaktor o kształcie cylindrycznym leżący, z układem nagrzewania (palniki gazowe), izolowany termicznie otuliną ceramiczną, w którym następuje zamiana odpadów gumowych na gaz pirolityczny, olej opałowy i sadzę,
 - rozdzielacz produktów,
 - wymiennik ciepła,
 - zbiornik na uzyskany olej pirolityczny,
 - układ oczyszczania gazu,
 - automatyczny odbieralnik sadzy z układem odpylania,
 - układ chłodzenia wodą (zbiornik betonowy z chłodnią kominową),
 - układ destylacyjny dla odzyskiwania oleju opałowego,
 - układ skrubierów oczyszczających spaliny,
 - układ sterowania procesem pirolizy,
 - komin wylotowy,
 - orurowanie i armatura.
5. Wspomniany reaktor wyposażono w tabliczki znamionowe w jęz. chińskim i angielskim, zawierające typ i rok produkcji. Brak jest parametrów roboczych urządzenia. Przedstawiciel firmy obecny podczas kontroli nie dysponował żad-

ną dokumentacją techniczną producenta reaktora i współpracujących z nim urządzeń. Reaktor wyposażono fabrycznie w manometr o zakresie pomiarowym 0–0,16 MPa.

6. Pozostałe zbiorniki zamontowane w linii technologicznej w ilości sztuk 9 są konstrukcji stalowej, jednościankowej spawanej, o różnej pojemności. Powyższe zbiorniki nie są identyfikowalne z powodu braku jakichkolwiek znaków producenta, tabliczek znamionowych z podaniem podstawowych parametrów roboczych, czy innych cech mogących posłużyć określeniu ich przeznaczenia.
7. Żadne z urządzeń nie posiada zaworów bezpieczeństwa, ani innej armatury.
8. Przedstawiciel firmy przedstawił jedynie ogólny opis technologii przerobu odpadów gumowych i ogólny schemat linii technologicznej.
9. Na dzień kontroli wszystkie urządzenia znajdujące się w hali produkcyjnej pozbawione były dostępu do mediów roboczych (gazu, energii elektrycznej i wody). Palniki gazowe przeznaczone do inicjacji ogrzewania reaktora zostały zdemontowane.
10. Na terenie kontrolowanego zakładu nie znajdowały się żadne urządzenia transportu bliskiego.

Urząd Dozoru Technicznego, do czasu otrzymania pełnej dokumentacji od firmy Exgreen Polska Sp. z o.o. nie jest w stanie ocenić, które z posiadanych urządzeń podlegają badaniom UDT i wymagają wydania decyzji zezwalającej na eksploatację.

Firma Exgreen Polska Sp. z o.o. została poinformowana, że eksploatacja urządzeń podlegających dozorowi technicznemu może odbywać się wyłącznie na podstawie decyzji zezwalającej na ich eksploatację, wydanej przez organ właściwej jednostki dozoru technicznego, zgodnie z art. 14 ustawy o dozorze technicznym.

Urząd Dozoru Technicznego pozostaje w kontakcie z firmą Exgreen Polska Sp. z o.o., oczekując na dokumentację techniczną urządzeń. Po otrzymaniu dokumentacji podejmiemy działania zgodne z ustawą o dozorze technicznym w odniesieniu do urządzeń objętych przepisami ustawy.

Z poważaniem

PREZES
Mieczysław Borowski

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Jana Marii Jackowskiego, Bogdana Paszkowskiego
oraz Roberta Mamąta**

skierowane do ministra spraw zagranicznych Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Ministrze!

Prosimy Pana Ministra o wyjaśnienie statusu prawnego końcowych raportów na temat okoliczności i przyczyn katastrofy smoleńskiej z 10 kwietnia 2010 r. W tej sprawie funkcjonują obok siebie dwa oficjalne raporty, które znacznie się od siebie różnią, i trudno się rozeznaczyć, jakie te raporty wywołują skutki w świetle prawa polskiego i prawa międzynarodowego.

Pierwszym raportem jest sporządzony przez stronę rosyjską z udziałem polskiego akredytowanego przedstawiciela tak zwany raport MAK ze stycznia 2011 r. obejmujący wyniki badania katastrofy prowadzonego na podstawie przepisów załącznika 13 do konwencji chicagowskiej z 1944 r. Ten dokument został szeroko rozpowszechniony w świecie i w opinii międzynarodowej (osobna rzecz, czy również w prawie międzynarodowym) uznawany jest za oficjalne wyjaśnienie katastrofy. Drugim dokumentem jest raport polskiej komisji Millera z lipca 2011 r. opracowany na podstawie art. 140 ust. 1 prawa lotniczego.

Sytuacja prawna tych raportów jest skrajnie niejasna. Załącznik nr 13 do konwencji chicagowskiej został przyjęty za podstawę prawną do zbadania katastrofy na podstawie osobistej decyzji premiera Donalda Tuska mimo braku podstaw do jego zastosowania, gdyż chodziło o katastrofę samolotu wojskowego, a nie cywilnego. Konwencja chicagowska wyraźnie wyklucza stosowanie jej przepisów do samolotów lotnictwa państwowego, jednakże konwencja ta została zastosowana i w tej sytuacji przewidziany w niej tryb powinien być, jak się wydaje, jedynym trybem badania katastrofy. Tymczasem rząd RP, godząc się na badanie w trybie konwencji chicagowskiej, jednocześnie podjął własne niezależne badanie katastrofy i powołał, w trybie art. 140 ust. 1 prawa lotniczego, komisję Millera, której powierzył badanie okoliczności i przyczyn katastrofy.

Mieliśmy zatem zaakceptowane przez polski rząd dwa niezależne od siebie badania katastrofy – badania MAK i zlecone przez polski rząd badania komisji Millera. Rzecz się dodatkowo komplikuje w związku z tym, że strona polska wniosła do raportu MAK ogromną liczbę uwag (148 stron), które nie zostały uwzględnione przez stronę rosyjską. Mamy w związku z tym następujące pytania.

1. Który raport z badania przyczyn katastrofy smoleńskiej uznawany jest za oficjalne – uznawane w świetle prawa polskiego i prawa międzynarodowego – badanie przyczyn katastrofy smoleńskiej. Czy raport MAK będący efektem badań prowadzonych za zgodą rządu polskiego przez stronę rosyjską z udziałem polskich ekspertów i przedstawicieli, czy raport komisji Millera będący efektem badania katastrofy wyłącznie przez polskich specjalistów i wyłączenie na gruncie prawa polskiego?

2. Czy strona polska uznaje raport MAK za oficjalne wyjaśnienie katastrofy?

3. Czy strona rosyjska uznała kiedykolwiek raport komisji Millera za oficjalne wyjaśnienie katastrofy?

Nadmieniamy, że oba raporty, choć opierają się na podobnej wersji wydarzeń, zasadniczo się różnią, zwłaszcza w kwestii odpowiedzialności rosyjskiej załogi lotniska w Smoleńsku – raport MAK odpowiedzialność tę pomija, podczas gdy raport komisji Millera odpowiedzialność tę podnosi.

Chcemy ostatecznie wiedzieć, który z dokumentów z punktu widzenia prawa polskiego i prawa międzynarodowego stanowi oficjalne wyjaśnienie katastrofy, na który można się skutecznie powoływać.

Z poważaniem

*Grzegorz Wojciechowski
Jan Maria Jackowski*

*Bohdan Paszkowski
Robert Mamąta*

Stanowisko

Warszawa, 16 stycznia 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w związku z oświadczeniem, złożonym przez senatora G. Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 67. posiedzenia Senatu RP w dniu 18 grudnia 2014 r. ws. wyjaśniania statusu prawnego końcowych raportów dot. katastrofy smoleńskiej z 10 kwietnia 2010 r., uprzejmie proszę o prolongatę terminu przekazania stanowiska MSZ w tej sprawie do dnia 27 stycznia 2015 r.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Podsekretarz Stanu
Henryka Mościcka-Dendys

Odpowiedź

Warszawa, 27 stycznia 2015 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na pismo nr BPS/043-67-2900/14 z dnia 23 grudnia 2014 r. ws. oświadczenia złożonego przez senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Jana Marię Jackowskiego, Bogdana Paszkowskiego i Roberta Mamątowa na 67. posiedzeniu Senatu w dniu 18 grudnia 2014 r. poniżej przesyłam stanowisko Ministra Spraw Zagranicznych:

1. Samolot Tu-154M był statkiem powietrznym należącym do lotnictwa państwowego i do wypadku z jego udziałem nie miał zastosowania art. 26 Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym z dnia 7 grudnia 1944 r. (Dz. U. z 1959 r. Nr 35, poz. 212, z późn. zm.) dotyczący obowiązku przeprowadzenia dochodzenia co do okoliczności wypadku. Jednocześnie w stosunkach polsko-rosyjskich obowiązuje Porozumienie z 1993 r. w sprawie zasad wzajemnego ruchu lotniczego wojskowych statków powietrznych. Mimo że w art. 11 przedmiotowe Porozumienie odnosiło się do przeprowadzenia badań wypadków lotniczych wojskowych statków powietrznych [należących do lotnictwa państwowego], to równocześnie zawierało ono wiele ograniczeń i nie uwzględniało żadnych procedur, w tym odnoszących się do sposobu prowadzenia badań, sposobu prowadzenia konsultacji czy rodzaju dokumentu, jaki miałby być sporządzony po zakończeniu procesu badawczego, wzajemnych praw i obowiązków, a także co istotne przewidywało możliwość ograniczenia dostępu do danych z uwagi na ochronę informacji niejawnych.

2. Załącznik 13 „Badanie wypadków i incydentów lotniczych” do Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym (dalej Załącznik 13) zawiera procedury i zasady prowadzenia badań w odniesieniu do wypadków i incydentów lotniczych w lotnictwie cywilnym, określa wzajemne prawa i obowiązki państw zainteresowanych wynikami badania prowadzonego wyłącznie w celach przeciwdziałania tego rodzaju wypadkom w przyszłości, przy czym co należy podkreślić celem takiego badania w żadnym przypadku nie jest wskazanie winy czy określenie zakresu odpowiedzialności za zaistnienie czy przebieg wypadku. Ponieważ obydwa państwa – Rzeczpospolita Polska oraz Federacja Rosyjska są Państwami-Stronami Konwencji chicagowskiej i tym samym znają i stosują zasady i procedury badań wypadków lotniczych uznano, że w tej wyjątkowej sytuacji do przeprowadzenia badania przez stronę rosyjską zostaną zastosowane procedury zawarte w Załączniku 13, a tym samym umożliwiono stronie polskiej włączyć się w ten proces badawczy. Strona polska prowadząc własne badania nie wystosowała zaproszenia dla strony rosyjskiej do ustanowienia jej przedstawiciela w badaniu prowadzonym przez polską komisję i nie przedstawiała stronie rosyjskiej do konsultacji projektu swojego raportu końcowego.
3. Zarówno raport końcowy sporządzony przez Międzypaństwowy Komitet Lotniczy (MAK) jak i dokumenty będące wynikiem prac polskiej komisji powołanej do zbadania tej katastrofy, to znaczy raport końcowy wraz z załącznikami oraz protokół z badania wraz z załącznikami są oficjalnymi dokumentami zawierającymi wyniki przeprowadzonych badań przez poszczególne komisje.
4. Obydwa dokumenty: raport rosyjski wraz z polskimi uwagami oraz raport polskiej komisji, zostały upublicznione niezależnie od siebie, są dokumentami równoległymi, żaden z nich nie ma wyższej rangi. Nie można zatem mówić o pierwszeństwie jednego dokumentu przed drugim. Równocześnie należy odnotować, że raport rosyjski jest istotnie niespójny wewnętrznie, z uwagi na sprzeczność też w nim zawartych w stosunku do polskich uwag stanowiących jego integralną część.
5. W związku z faktem przedstawienia przez stronę polską uwag do raportu MAK, które nie zostały uwzględnione w treści ostatecznego raportu przygotowanego przez stronę rosyjską, na gruncie stosunków międzypaństwowych obie strony: polska i rosyjska nie osiągnęły konsensusu co do treści dokumentu przygotowanego przez stronę rosyjską.
6. Raport polskiej Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego został sporządzony w oparciu o polskie prawo i jego kopia została przesłana do wiadomości stronie rosyjskiej po zakończeniu prac Komisji. Wyniki badań polskiej Komisji w postaci zaleceń dotyczących bezpieczeństwa, których wprowadzenie ma zapobiegać wystąpieniu takich katastrof, z wyjątkiem jednego zalecenia, kierowane były do polskich adresatów i taki był cel badania prowadzonego przez tę Komisję.
7. Komisja rosyjska, której powierzono zadanie przeprowadzenia badania technicznego przyczyn i okoliczności zaistnienia wypadku została powołana w następujący sposób:
 - a. Dymitri Miedwiediew – ówczesny prezydent Federacji Rosyjskiej (FR), na terytorium której doszło do wypadku polskiego samolotu wojskowego będącego państwowym statkiem powietrznym w rozumieniu art. 3 Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym, rozporządzeniem z dnia 10 kwietnia 2010 r. powołał do życia Państwową Komisję do zbadania przyczyn katastrofy polskiego samolotu Tu-154M. Na przewodniczącą tej Państwowej Komisji został wyznaczony Władimir Putin – ówczesny Przewodniczący Rządu FR. Zgodnie z treścią tego dokumentu skład tej komisji miał wyznaczyć jej przewodniczącą;
 - b. Przewodniczący Państwowej Komisji – Władimir Putin, w dniu 13 kwietnia 2010 r. zobowiązał Przewodniczącą Międzypaństwowego Komitetu Lotniczego – Tatianę Anodinę, która pełniła jednocześnie funkcję Zastępcy Przewodniczącego Państwowej Komisji, do kierowania badaniem technicznym

- i koordynacji współdziałania zainteresowanych organizacji rosyjskich i zagranicznych. Jednocześnie wskazał, by badanie prowadzone było zgodnie z przepisami Załącznika 13 w ścisłej współpracy ze stroną polską. Takie rozwiązanie było spójne z uzgodnieniem strony polskiej i rosyjskiej o konieczności stosowania przez państwo miejsca zdarzenia wypadku lotniczego Załącznika 13, jako określającego miarodajny zestaw zasad i procedur w tym zakresie;
- c. Przewodnicząca Międzypaństwowego Komitetu Lotniczego – Tatiana Anodina, w dniu 13 kwietnia 2010 r. wydała zarządzenie nr 8/498-P (R) o wyznaczeniu komisji do badania zdarzenia lotniczego. Zgodnie z jego treścią w celu przeprowadzenia badania technicznego wspólnie z Ministerstwem Obrony FR w sprawie wypadku samolotu Tu-154M nr 101 Rzeczypospolitej Polskiej, który zdarzył się w dniu 10 kwietnia 2010 r. w rejonie Smoleńska wyznaczyła komisję, której przewodniczącym został Aleksiej Morozow; jego zastępcami zostali Georgij Jaczmieniew oraz Wiktor Soroczenko (po uzgodnieniu), pełniący funkcję Zastępcy Szefa Służby Bezpieczeństwa Lotów Lotnictwa Sił Zbrojnych FR.
8. Ze względu na fakt, iż badanie powierzone MAK miało być przeprowadzone we współpracy ze stroną polską w oparciu o zasady zawarte w Załączniku 13, korzystając z przysługujących jej uprawnień strona polska wyznaczyła swojego akredytowanego przedstawiciela do badania prowadzonego przez MAK – Edmunda Klicha, któremu przydzielono grupę polskich doradców. Doradcy ci stanowili jednocześnie trzon równolegle powołanej polskiej Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego (KBWLLP), która prowadząc wspólne badania w oparciu o przepisy zawarte w Załączniku 13 miała za zadanie zabezpieczyć wszelkie dostępne materiały niezbędne jej do przeprowadzenia polskiego badania w celach przeciwdziałania tego rodzaju wypadkom w przyszłości. Wyznaczenie akredytowanego przedstawiciela i jego doradców pozwoliło włączyć się w proces badawczy prowadzony przez stronę rosyjską, przy czym, co należy podkreślić, nie zostało wystosowane zaproszenie dla żadnego przedstawiciela strony rosyjskiej do uczestnictwa w badaniu prowadzonym przez polską komisję, co biorąc pod uwagę delikatność relacji między stronami wojskowymi obu państw, było zupełnie zrozumiałe [polski statek powietrzny należał do lotnictwa państwowego i był wojskowym statkiem powietrznym sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej będącej członkiem NATO, natomiast lotnisko i obsługa lotniska – w tym kontrolerzy – należały do lotnictwa państwowego FR niebędącej w bloku militarnym jakim jest NATO].
9. Podsumowując należy ponownie podkreślić, że zarówno badanie prowadzone przez MAK jak i KBWLLP nie określało winy czy odpowiedzialności za zaistnienie wypadku samolotu Tu-154M. Zadanie to realizują zupełnie inne powołane do tego celu organy to znaczy: Komitet Śledczy po stronie rosyjskiej i Prokuratura Wojskowa – po stronie polskiej. Tym samym określanie różnic we wskazaniu zakresu odpowiedzialności w obydwu raportach (polskim czy rosyjskim) jest z gruntu rzeczy fałszywym założeniem. Natomiast polski raport odmiennie od rosyjskiego wskazuje na zakres uchybień i błędów popełnionych przez uczestników zdarzenia.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Podsekretarz Stanu
Artur Nowak-Far